

Papież, który odmienił oblicze naszej ziemi

„Niech zstąpi Duch Twój. Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi” – te słowa Jana Pawła II rozbudziły aspiracje wolnościowe milionów wrogów komunizmu. W niedzielę obchodziliśmy 40. rocznicę pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski.

s.5

Poniedziałek
03/06/2019

cena **2,50** zł

(w tym 8% VAT)

#128 (2345)
NAKLAD 50 344
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Liverpool triumfotorem Ligi Mistrzów
s.19

Koalicja Europejska się rozpada

**POLITYKA ** Jeszcze 3 maja prezes PSL Władysław Kosiniak-Kamysz klaskał Leszkowi Jażdżewskiemu, gdy ten porównywał katolików do świń, które lubią się taplać w błocie. Minął miesiąc i po antykościelnym sznycie nie ma już śladu. Teraz Władysław Kosiniak-Kamysz postanowił założyć blok chrześcijańsko-narodowy. – To nie jest poważna polityka – mówi nam europoseł Ryszard Czarnecki z PiS.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

s.3

POLSKA

s.4

Wielkie zmiany w rządzie

Z nieoficjalnych informacji wynika, że rekonstrukcja rządu będzie dużo głębsza, niż wynikałoby z konieczności. Jak mówił „Codziennej” szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk: „Nie uprzedzamy faktów i poczekajmy jeszcze chwilę”. Zmiany zostaną ogłoszone jutro.

POLSKA

s.3

Hołd dla śp. premiera

Już jutro przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów zostanie odsłonięty kamień węgielny pod budowę pomnika Jana Olszewskiego, szefa rządu w latach 1991–1992. – Zapraszam wszystkich, aby oddać hołd śp. premierowi – mówi „Codziennej” Bartosz Kownacki, poseł PiS, sekretarz komitetu honorowego.

ŚWIAT

s.6

Kremłowska elita liczy na cudotwórcę

Według rosyjskiego portalu Projekt politycy z najwyższych kręgów kremłowskiej elity, w tym Władimir Putin, korzystają z rad prawosławnych starców. Wśród nich najważniejszą rolę ma odgrywać spowiednik patriarchy Cyryla ojciec Ilij (Nozdrin).

GOSPODARKA

s.8

Brudna ropa to koniec „Przyjaźni”

Kryzys z brudną ropą zostanie przez Rosjan wykorzystany do zmiany głównych korytarzy transportowych tego surowca, a rurociąg „Przyjaźń” zamiast dostarczać rocznie 100 mln ton ropy, będzie wykorzystany ledwie w 20–30 proc., aż po jakimś czasie zostanie pod bity powodem zatrzymany – twierdzi ekspert portalu BiznesAlert.pl.



**LISIEWICZ ** Jeśli dziś Polski nie udaje się odebrać od Boga, jeśli upadają kolejne eksperymenty, to dlatego, że wciąż mamy w uszach słowa Jana Pawła II, wypowiedziane na tle Tatr, gnieźnieńskiej katedry czy wałów Jasnej Góry.

s.2



**LUBACH ** Wizyta prezydenta Andrzeja Dudy w Azerbejdżanie to wydarzenie o wymiarze strategicznym. Oznacza bowiem odrodzenie trzech aspektów możliwej współpracy: gospodarczej, politycznej, jak również militarnej.

s.2



ISSN 2083-7119 23>
9 772083 711012
©03_06 kod 20837119_01_23 issn



kard. Stefan Wyszyński

1901–1981) prymas Polski w latach 1948–1981, sługa Boży Kościoła katolickiego

\\ Gdy człowiek tak bardzo wydobędzie się z siebie, że ma już odwagę być poczytanym za nic, dopiero wtedy jest wolność, wspaniałość i zwycięstwo – najtrudniejsze, bo nad samym sobą. \\

2

PONIEDZIAŁEK 3 CZERWCA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Poniedziałek 3.06 Słonecznie

WSCHÓD słońca 04:19 ZACHÓD słońca 20:48

Imieniny obchodzą: Anatol, Bratunila, Cecyliusz, Ferdynand, Izaak, Jan, Joachim, Kewin, Klotylda, Laurencjusz, Leszek, Maciej, Owidia, Owidiusz, Paula, Tamara, Wawrzyniec

Gdańsk	24°C	15°C
Katowice	27°C	16°C
Łódź	27°C	15°C
Warszawa	26°C	14°C
Lublin	25°C	14°C
Kraków	26°C	16°C
Poznań	28°C	17°C
Wrocław	28°C	16°C

Wtorek 4.06 Słonecznie, burze

WSCHÓD słońca 04:18 ZACHÓD słońca 20:49

Imieniny obchodzą: Aleksander, Braturad, Dacjan, Franciszek, Gostmil, Karol, Karp, Kwiryn, Kwiryna, Lena, Metrofan, Niepelka, Optat, Pacyfik, Saturnina, Skarbisław

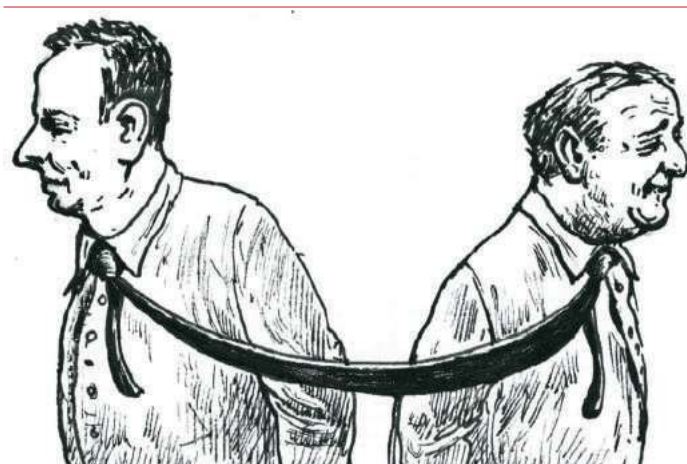
Gdańsk	24°C	17°C
Katowice	27°C	17°C
Łódź	27°C	16°C
Warszawa	27°C	17°C
Lublin	25°C	17°C
Kraków	27°C	17°C
Poznań	28°C	17°C
Wrocław	29°C	17°C

JAKUB AUGUSTYN MACIEJEWSKI

Retoryka targowicy

Nieprzypadkowo konfederacja targowicka stała się w Polsce synonimem zdrady. Choć wcześniej i później bywały przypadki sprzeniewierzenia się ojczyźnie, to degeneracji targowiczów nie dorównywali chyba nawet komuniści. Seweryn Rzewuski, Szczęsny Potocki i Franciszek Ksawery Branicki głosili cztery postulaty: 1. reformy są łamaniem praworządności; 2. do zaprowadzenia porządku potrzebne jest sąsiednie mocarstwo; 3. wzmacnianie kraju jest tyranią i despotyzmem; 4. interwencja z zewnątrz jest spowodowana tylko i wyłącznie działaniami Polaków, którzy są niewdzięczni wobec zagranicznych łask; 5. Tylko oni (targowiczanie, zdrajcy) są właściwą reprezentacją narodu i inna władza jest co najwyżej uzurpacją. Już nawet komuniści się lepiej maskowali i wzięli do Polski jakiś program reform i inwestycji, gdy zaś targowica chciała tylko „żeby było tak, jak było”.

Rafał Zawistowski



BOGDAN DOBOSZ

Islam awansuje w Niemczech

W Niemczech pojawiła się idea wprowadzenia podatku dla muzułmanów, takiego, jakim objęte są Kościoły katolickie i protestanckie oraz starokatolicy i wspólnoty żydowskie. W RFN mieszka oficjalnie co najmniej 5 mln muzułmanów, czyli 6 proc. całej populacji. Z pieniędzy tych finansowanoby m.in. budowę nowych miejsc kultu i imamów. Zwolennicy podkreślają, że ograniczyłoby to wpływy zagraniczne i otworzyło drogę do budowy „islam niemieckiego”, wolnego od wpływu radykalnych salafitów czy ingerencji Turcji, z którą Niemcy nie mają ostatnio najlepszych relacji. Ok. 900 meczetów w Niemczech jest finansowanych i prowadzonych przez sunnicką organizację Ditib, która działa pod egidą rządu w Ankarze. Pomysł może więc i ciekawy, ale pokazuje dość rewolucyjną zmianę. Włączenie islamu do podatku religijnego oznacza uznanie tej religii za jedno z wyznań państwowych. Istnieje też inne zagrożenie. Kto zapewni, że po wybudowaniu meczetów z zebranych przez państwo podatków, zwolnione w ten sposób środki od zagranicznych sponsorów nie zostaną i tak przekazane muzułmanom w Niemczech, np. na dodatkową „działalność misyjną”?



Marcin Wolski

Do M...

Swojski superszkodnik
– koń drewniany w Troi,
pan redaktor Michnik twierdzi,
że się boi.
Kreśli w swym organie
obraz dość ponury,
boi się tyranii, boi dyktatury.
Straszy Polakami, którymi pomiata,
boi się o kumpli, boi się o brata.
Maluje przyszłości obraz przeraźliwy,
choć Polak łagodny i niepamiętliwy.
Adamie, po wszystkich
wyrządzonych szkodach
nie bój się Polaków.
Raczej bój się Boga!

Piotr
LisiewiczLeonid Breżniew
miał rację

„Róbcie, jak uważacie, bylebyście wy i wasza partia później tego nie żalowali” – miał powiedzieć zrezygnowany Leonid Breżniew Edwardowi Gierkowi, który uznał, że nie może nie wpuścić Jana Pawła II do własnej ojczyzny latem 1979 r. No i zaczęło się to, czego początki zapamiętałem jako 7-letnie dziecko podnoszone przez ojca do góry, żeby zobaczyć papieża w Gnieźnie. Breżniew ostrzegał słusznie: partia pożałowała. Solidarność wybuchła z niezwykłą siłą, m.in. w Hucie Katowice, gdzie Breżniew miał legitymację PZPR numer jeden. Młodzież, która z całej Polski zjechała tam za chlebem, głównie ze wsi, poddała komunistycznemu eksperymentowi, nagle odzyskała tożsamość, a na czele buntu w zakładzie Breżniewa stanął Andrzej Rozpłochowski. Jeśli dziś Polski nie udaje się oderwać od Boga, jeśli upadają kolejne eksperymenty, tym razem antyklerykalne, to dlatego, że wciąż mamy w uszach słowa Jana Pawła II, wypowiedziane na tle Tatr, gnieźnieńskiej katedry czy wałów Jasnej Góry. Nie przypadkiem w ostatnich latach, już coraz bardziej otwarcie, wrogowie usiłują uderzyć w pamięć o naszym Ojcu Świętym. Oni wiedzą to, co podskórnie czuł Breżniew: jak wielka to siła.

Jerzy
LubachSzlakiem Lecha
Kaczyńskiego

Wizyta prezydenta Andrzeja Dudy w Azerbejdżanie to wydarzenie o wymiarze strategicznym. Oznacza bowiem odrodzenie trzech aspektów możliwej współpracy: gospodarczej, politycznej, jak również militarnej. Od czasów prezydenta Lecha Kaczyńskiego współpraca ta za sprawą PO niemal całkowicie zamarła, a platformerski szef MSZ Radek Sikorski planował nawet likwidację polskiej ambasady w tym największym i najbogatszym kraju kaukaskim! Symboliczny jest już fakt przylotu prezydenta Dudy do Baku nowym boeingiem „Józef Piłsudski”, co kojarzy się z ideą prometejską Marszałka, w której niepodległy Azerbejdżan odgrywał istotną rolę. Wśród tematów rozmów znalazł się kluczowy pakiet gospodarczy, stanowiący również powrót do forsowanej niegdyś przez Lecha Kaczyńskiego idei strategicznej współpracy polsko-azerbejdżańskiej w dziedzinie energetycznej. Lech Kaczyński dążył do realizacji śmiałego planu zakładającego uniezależnienie się od dyktatu energetycznego Rosji dzięki azerbejdżańskiej ropie. Wiele wskazuje na to, że tego dotyczyły podpisywane w Baku przez prezydentów Andrzeja Dudę i İlhamu Alijewa dokumenty, które mówią o udziale PGNiG w wydobyciu kaspijskiej ropy.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

11-15 PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

17 KULTURA

18 PROGRAM TV

19 SPORT



GRATULACJE DLA SZCZĘŚLIWYCH RODZICÓW

NARODZINY \ Serdeczne gratulacje dla Bartosza i Asi z okazji narodzin córeczki Amelki Lili składają koleżanki i koledzy z redakcji „Gazety Polskiej Codziennie”. Szczęśliwym rodzicom życzymy przespanych nocy, spokoju i pociechy z córeczki.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 3 CZERWCA 2019

3

POLITYKA \ Kosiniak-Kamysz chce zakładać chadecję

Koalicja Europejska się rozpada

Jeszcze 3 maja prezes PSL Władysław Kosiniak-Kamysz klaskał Leszkowi Jażdżewskiemu, gdy ten porównywał katolików do świń, które lubią się taplać w błocie. Minął miesiąc i po antykościelnym sznycie nie ma już śladu. Teraz Władysław Kosiniak-Kamysz postanowił założyć blok chrześcijańsko-narodowy. – To nie jest poważna polityka – mówi nam europoseł Ryszard Czarnecki z PiS.

Jacek Liziniewicz

W sobotę odbyła się rada naczelna Polskiego Stronnictwa Ludowego. Na razie nic nie zapowiada, aby większość ludowców chciała głowy Władysława Kosiniaka-Kamysza. Trzy mandaty uzyskane w wyborach do Parlamentu Europejskiego można uznać za umiarkowany sukces. Nic dziwnego, że lider PSL został przywitany kwiatami.

– Podjęliśmy decyzję o budowie bloku na wybory do parlamentu polskiego, na którego czele stanie Polskie Stronnictwo Ludowe. Zapraszamy wszystkich, którzy podzielają nasze wartości – mówił w sobotę Władysław Kosiniak-Kamysz. – Jesteśmy partią ludową, narodową i powszechną. Jako jedyni w nazwie mamy Polskę. To determinuje nas do odbudowy wspólnoty. Pozostajemy wierni naszej tradycji, kulturze i wartościom chrześcijańskim – mówił lider PSL. Nie wyjaśnił jednak, o jakie środowiska może chodzi. Wiadomo jednak, że liderowi PSL w żadnym wypadku nie chodziło o PiS. „Oferta współpracy nie dotyczy rządzących” – napisał Jakub Stefaniak, rzecznik PSL. Oznacza to, że ludowcy, mi-



fot. Radek Pietruszka/PAP

mo że pozują teraz na obrońców chrześcijaństwa, nie mają zamiaru wychodzić z koalicji w sejmikach, gdzie współpracują z PO i Nowoczesną, czyli partiami, które zapowiadają wprowadzenie związków partnerskich i pogłębienie rozdziału Kościoła od państwa.

– Nie wiem, z jakimi środowiskami chce się dziś

łączyć PSL. Najpewniej to z samym sobą – mówi nam europoseł Prawa i Sprawiedliwości Ryszard Czarnecki. Jego zdaniem ludowcy raczej targują się o miejsca na listach w ramach Koalicji Europejskiej. Rzeczywiście ostateczna decyzja co do udziału w koalicji ma zapaść na przełomie czerwca i lipca.

Rzeczywiście na razie wszystko wskazuje, że PSL ma minimalne szanse na przekroczenie progu wyborczego. Jednocześnie w wyborach do Parlamentu Europejskiego głos PSL był praktycznie niesłyszalny.

„Opozycja może się podzielić na trzy bloki. Może się okazać, że będą to trzy bloki w ramach dużej koalicji

z jedną listą (czyli takie submarki – jedna ludowa PSL, centroliberalna PO i lewicowa SLD). (...) PSL będzie tworzył blok centroprawicowy. Przypominam i sądzę, że to lepsze dla debaty publicznej niż jeden blok anty-PiS, bez programu, bez wizji, bez sensu” – napisał wczoraj prof. Norbert Maliszewski z UKSW.

Oczywiście ludowcy chcą tworzyć chadecję, ale chcieliby też współpracy z Koalicją Europejską w wyborach do Senatu. To wyciągnięcie wniosków z poprzednich wyborów, gdyż cztery lata temu ludowcy zdołali wygrać jedynie w jednym okręgu wyborczym i mają jednego senatora. Przyczyną było często rozdrobnienie głosów po lewej stronie sceny politycznej.

Z jeszcze innej strony coraz głośniejsze mówi się o możliwym buncie w PSL. Na jego czele miałby stanąć Waldemar Pawlak. Plotki o tym, że były premier może wziąć sprawę w swoje ręce, pojawiają się od kilku miesięcy. W sobotę jednak Pawlak nie był szczególnie rozmowny i nie chciał udzielać wypowiedzi dziennikarzom. Wielu ekspertów uważa jednak, że w tym momencie najprawdopodobniejsze jest wyjście z partii części PSL-owców. Na sobotniej radzie nie pojawili się Eugeniusz Kłopotek i Marek Sawicki. Musiały ich jednak piec policzki, bo mocno krytykowano ich wypowiedzi o skrócie w lewo Koalicji Europejskiej.

Panie Premierze, pamiętamy!

HOŁD DLA JANA OLSZEWSKIEGO \ Już jutro, 4 czerwca, przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów zostanie odsłonięty kamień węgielny pod pomnik śp. Jana Olszewskiego, szefa rządu w latach 1991–1992. – Zapraszam wszystkich do uhonorowania śp. premiera Olszewskiego i oddania hołdu temu wielkiemu człowiekowi – mówi „Codziennej” Bartosz Kownacki, poseł PiS, sekretarz Komitetu Honorowego.

Jutro o godz. 15 poświęcenia kamienia dokona ks. bp Michał Janocha. Przewodniczącym Komitetu Honorowego jest Antoni Macierewicz, jeden z bliźszych przyjaciół Jana Olszewskiego.

– Przed nami wielkie wydarzenie. Pomnik stanie blisko wejścia do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Jest to naszym zdaniem najbardziej godne miejsce dla śp. premiera Jana Olszewskiego, który jako premier

wielokrotnie z tego wejścia korzystał – mówi nam poseł Kownacki.

Jan Olszewski był działaczem opozycyjnym w czasach PRL, a po 1989 r. zasłużonym politykiem i premierem. Zmarł 7 lutego 2019 r. Został pochowany z honorami na Powązkach Wojskowych. Żegnali go m.in. Andrzej Duda, Mateusz Morawiecki i Jarosław Kaczyński.

– Śp. Jan Olszewski był moim nauczycielem, wprowa-

dził mnie do polityki. To dla mnie niesamowity kapitał, który mam nadzieje procentuje. To był wielki człowiek! Zapraszam wszystkich już jutro, aby uhonorować premiera i oddać mu hołd – dodaje Kownacki.

Data odsłonięcia kamienia węgielnego jest również symboliczna. Przypomnijmy, że 27 lat temu, w nocy z 4 na 5 czerwca 1992 r., Sejm odwołał rząd premiera Jana Olszewskiego. Jed-

ną z przyczyn tego wydarzenia było wykonanie sejmowej uchwały lustracyjnej przez ministra spraw wewnętrznych Antoniego Macierewicza. Szef MSW przesłał do parlamentu listę ponad 60 osób, których nazwiska figurowały w archiwach jako tajnych współpracowników Służby Bezpieczeństwa. Wśród nich był m.in. ówczesny prezydent Lech Wałęsa. Krótko przed północą 4 czerwca

1992 r., przed decydującym głosowaniem, premier Jan Olszewski wygłosił przemówienie, w którym zadał dramatyczne pytanie: „Czyja będzie Polska?”

– We wtorek udowodnimy, że ci, którzy pamiętają, potrafią działać szybko. Kiedy jest wola rządu, to upamiętnienie tak ważnej postaci nie jest żadnym problemem – zaznacza Kownacki.

Poseł PiS przypomina w tym kontekście o problemach, które towarzyszyły upamiętnieniu ofiar katastrofy smoleńskiej. – Przez tyle lat rządów PO-PSL nie można było zrobić tego, co się tym osobom po prostu należało – ocenia.

.....
Marlena Nowakowska

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19

SPORT



POŻAR W GDAŃSKU

PŁONAŁ ZABYTKOWY KOŚCIÓŁ \ Na szczęście nie została uszkodzona cała kubatura tylko część prezbiterium i zakrystia – powiedział dziennikarzom metropolita gdański abp Sławoj Leszek Głódź, który w niedzielę rano pojawił się przed zniszczonym częściowo przez pożar kościołem św. Piotra i Pawła.

RADA MINISTRÓW \ Czas na rekonstrukcję

Wielkie zmiany w rządzie

W czwartek odbyło się spotkanie komitetu politycznego Prawa i Sprawiedliwości. Głównym tematem spotkania była niezbędna rekonstrukcja rządu. Z nieoficjalnych informacji wynika, że będzie ona dużo głębsza, niż wynikałoby z konieczności. Jak mówił „Codziennej” szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk: „nie uprzedzamy faktów i poczekajmy jeszcze chwilę”. Zmiany zostaną ogłoszone jutro.



| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Marlena Nowakowska

Przypomnijmy, że konieczność zmian w rządzie wynika z sukcesu PiS w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Mandat europolsa zdobyło kilku ważnych polityków partii rządzącej, jak: wicepremier Beata Szy-

dło, minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska, szefowa MEN Anna Zalewska, minister ds. pomocy humanitarnej Beata Kempa, a także m.in. rzeczniczka rządu Joanna Kopcińska. Jak wynika z naszych nieoficjalnych źródeł, do rekonstrukcji ma dojść już jutro.

Politycy PiS są jednak oszczędni w słowach i nie chcą na razie zdradzać szczegółów. – PiS na pewno nie będzie miało problemów, aby zastąpić odchodzących ministrów. Zmiany, które nastąpią, spowodują, że na stanowiskach odchodzących do PE ministrów zasiądą osoby równie merytoryczne i doświadczone politycznie

– zapewnia w rozmowie z „Codzienną” minister Dworczyk.

Szef KPRM pytany był również, czy rekonstrukcja rządu będzie dotyczyła tylko obsady stanowisk ministrów, którzy objęli mandaty europosłów, czy będzie szersza, ale nie chciał ujawniać żadnych szczegółów.

Wśród wielu komentarzy ze strony dziennikarzy poja-

wiają się pewne spekulacje. Część komentatorów przy- mierza Elżbietę Witek lub Pawła Szefernackera na stanowisko szefa MSWiA.

Najwięcej pytań pojawia się co do tego, kto zastąpi szefową MEN Annę Zalewską. Najbardziej prawdopodobnym kandydatem wydaje się wiceprzewodniczący sejmowej komisji edukacji, nauki i młodzieży Dariusz Piontowski. Natomiast Elżbietę Rafalską na stanowisku ministra rodziny, pracy i polityki społecznej mógłby zastąpić jej dotychczasowy zastępca Stanisław Szwed.

– Możliwości jest wiele. Przed prezesem Kaczyńskim bardzo trudny orzech do zgryzienia, ale nikt nie jest niezastąpiony. Te zmiany to żaden kryzys, tylko pokłosie dużego sukcesu partii rządzącej. Najważniejsze jest zachowanie wiarygodności i wybranie merytorycznych osób – ocenił prof. Kazimierz Kik, politolog. Dodał, że rekonstrukcja powinna odbyć się pod hasłem „Zyskać, nie tracić”.

Dużo wskazuje również na to, że rekonstrukcja nie zakończy się tylko w resortach, które opuszczają europosłowie...

Dzieci znów rządziły w Sejmie

PARLAMENT \ Poznawanie historii własnego kraju, losów jego wybitnych obywateli jest niezmiernie ważne – mówili w sobotę do posłów na Sejm Dzieci i Młodzieży wiceminister edukacji Maciej Kopeć, rzecznik praw dziecka Mikołaj Pawlak i wiceprezes IPN Mateusz Szpytma.

W sobotę – jak co roku w Międzynarodowym Dniu Dziecka – zebrał się Sejm Dzieci i Młodzieży. Jest to jego XXV sesja obrad. Jej temat brzmi: „Posłowie Sejmu II RP. Ich losy i działalność w okresie II wojny światowej i okupacji”.

– Temat ten nawiązuje do ubiegłorocznej sesji poświęconej posłom Sejmu Ustawodawczego. Trudno rozdzielić wojenne losy parlamentarzystów od ich społeczno-politycznej działalności i w okresie 20-lecia międzywojennego. W poselskich ławach zasiadała wówczas elita polityczna Polski, byli to ludzie, którzy urodzi-

li się w Polsce pod zaborami, walczyli o niezależny byt państwowy, pracowali na rzecz Niepodległej w czasie II RP. W 1939 r. stanęli do walki w obronie Polski, a następnie zostali poddani represjom przez niemieckiego i sowieckiego okupanta – przypominał marszałek Sejmu Marek Kuchciński.

Do tematu tegorocznej sesji odwołał się także wiceminister edukacji Maciej Kopeć. – Odkrywanie losów posłów II RP, ich postaw, poglądów, działalności, a także służby ojczyźnie w czasie II wojny światowej jest ogromnym wyzwaniem, ale – jestem także o tym bardzo głębo-

ko przekonany – jest też intelektualną przygodą i inspiracją do podejmowania własnej aktywności obywatelskiej, poznawania historii własnego kraju, losów jego wybitnych obywateli jest niezmiernie ważne. Młodzi ludzie są odpowiedzialni za to, jakie wnioski wyciągną z historii dla działań podejmowanych dziś i w przyszłości – mówił.

Rzecznik praw dziecka Mikołaj Pawlak wskazał zaś, że sensem Sejmu Dzieci i Młodzieży jest przywracanie historycznej pamięci o bohaterach i budowanie na tym fundamencie współczesnej wspólnoty.

Wiceprezes IPN Mateusz Szpytma dodał, że dzięki SDiM możliwe jest poznawanie historii Polski w sposób twórczy i ciekawy. „W moim przekonaniu uczenie się tylko dla stopni lub z konieczności nie daje tak dużej satysfakcji, jak odkrycie i zrozumienie istoty zagadnienia poprzez działanie na rzecz innych, a tego właśnie mieliście szansę doświadczyć w tym projekcie. Nie tylko znaleźliście bohatera historii, zapoznaliście się z jego losami, ale przede wszystkim opowiadaliście jego historię poprzez filmy czy strony internetowe kolegom, przyjaciółom, mieszkańcom

waszych miejscowości – mówił. Nazwał uczestników dziecięcego Sejmu ambasadorami historii.

Sejm Dzieci i Młodzieży to przedsięwzięcie edukacyjne, które ma kształtować postawy obywatelskie, szerzyć wśród młodzieży wiedzę o zasadach funkcjonowania polskiego Sejmu i demokracji parlamentarnej, a od kilku lat – także aktywizować młodych ludzi do działania na rzecz ich środowisk lokalnych.

SDiM liczy 460 posłów. Organizacja izby wzorowana jest na procedurach obowiązujących w prawdziwym Sejmie, co ma przybliżyć uczestnikom zasady polskiego parlamentaryzmu.

Organizatorem XXV sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży jest Kancelaria Sejmu. Współorganizatorami są Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ośrodek Rozwoju Edukacji i Instytut Pamięci Narodowej.

ŻYCZENIA OD PAPIEŻA \ Młodzież zgromadzoną w sobotę na Polach Lednickich na 23. Spotkaniu Młodych Lednica 2000 pozdrowił papież Franciszek. Ojciec Święty życzył wszystkim, by ich prowadził entuzjazm nawróconego serca.



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

OFIARA WARTY \ Policja i prokuratura wyjaśniają okoliczności utonięcia 35-letniego mężczyzny w rzece Warta. Do wypadku z udziałem dwóch kajakarzy doszło podczas spływu kajakowego w miejscowości Zakrzówek Szlachecki.

PAMIĘĆ \ Rocznicą pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski

Papież, który odmienił oblicze naszej ziemi

Niech zstąpi Duch Twój. Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi – te słowa Jana Pawła II rozbudziły aspiracje wolnościowe milionów wrogów komunizmu. Kardynał, który został papieżem. Papież, który pozostał człowiekiem wrażliwym na ludzką krzywdę. W niedzielę obchodziliśmy 40. rocznicę pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski. Tamto wydarzenie zapoczątkowało rozpad czerwonej hegemonii w naszym kraju.

Jan Przemyski

Władze Rzeczypospolitej Polski Ludowej były przeciwne pielgrzymce Jana Pawła II do ojczyzny – jej termin przekładano, piętrono trudności, stawiano warunki.

Odmawiając papieżowi możliwości odbycia podróży do Polski, Edward Gierek i jego współpracownicy mogli być pewni wybuchu zamieszek, a jednocześnie zdawali sobie sprawę, że wizyta z pewnością wpłynie na osłabienie ich pozycji. Doskonale wiedzano, jaka będzie treść papieskich kazań. 17 października 1978 r. w Departamencie IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych opracowano dokument zatytułowany „Informacja nr 1, dot. biografii i charakterystyki osoby byłego metropolity krakowskiego Karola Wojtyły”. Jego autorzy zanotowali: „Wojtyła prezentuje postawę zdecydowanie antykomunistyczną. Publicznie nie atakuje bezpośrednio ustroju socjalistycznego, krytykuje natomiast system sprawowania władz państwowych [...]. Wypowiadając się na temat państwa socjalistycznego, Wojtyła stwierdzał, iż służy ono do wypełnienia władzy partii komunistycznej. Taka koncepcja oznacza – jego zdaniem – pozbawienie narodu suwerenności”.

To były błogosławione dni

Wczoraj obchodziliśmy 40. rocznicę pierwszej pielgrzymki papieża Polaka do ojczyzny. Z tej okazji kard. Stefan Dziwisz odprawił nabożeństwo w Świątyni Opatrzności Bożej w stolicy. Na początku mszy św. metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz przypomniał słowa Chrystusa: „Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”. – Zatem głoszenie Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego to podstawowa misja i posłanie



fot. Str Old/Reuters

Kościoła przez wieki i dziś. To jest troska o zbawienie człowieka. Wszystko inne, co czyni Kościół, wynika z tego właśnie posłania – podkreślił. Jak ocenił kard. Nycz, są takie okresy w historii Kościoła, gdy do tej podstawowej tożsamości, zasadniczego celu jego istnienia, trzeba pokornie wracać, przede wszystkim przez świadectwo życia wiernego Ewangelii, przez nieustanne nawracanie się, przez świętość, do której wszyscy jeste-

śmy wezwani. – Na szczęście mamy dziś takich świadków, którzy nam w tym pomagają i przypominają nam to, co jest podstawowe w misji Kościoła – mówił. Przypomniał, że w tegorocznym święcie dziękczynienia wspominamy św. Jana Pawła II i Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego oraz pierwszą pielgrzymkę papieża Polaka do ojczyzny z czerwca 1979 r. – To jest szczególna okazja do dziękczynienia Opatrzności

Bożej za te błogosławione dni – ocenił.

Poruszył posady świata

W homilii kard. Dziwisz zaznaczył, że wybór metropolity krakowskiego na stolicę św. Piotra poruszył posady ówczesnego świata, a przede wszystkim krajów naszej części Europy, uginających się pod ciężarem totalitarnej ideologii, pozbawiającej człowieka nadziei.

– To wtedy, dokładnie czterdzieści lat temu, 2 czerwca, Jan Paweł II mówił dobitnie w Warszawie na pl. Zwycięstwa, że człowiek nie rozumie siebie bez Chrystusa i że bez Niego – bez Chrystusa – nie można zrozumieć dziejów Polski. Ojciec Święty modlił się wtedy żarliwie, aby Duch Święty zstąpił i odnowił oblicze ziemi, tej ziemi, naszej ziemi – powiedział kard. Dziwisz.

Z okazji rocznicy pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski na Dziedzińcu Wielkim Zamku Królewskiego w Warszawie otwarto również wystawę pt. „Wstańcie, chodźmy... Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Polski 2–10 czerwca 1979 r.”. W otwarciu ekspozycji udział wzięli m.in. prezes IPN Jarosław Szarek.

Na wystawie zaprezentowano prawie 40 fotografii ze zbiorów Instytutu Prymasowskiego Stefana Kardynała Wyszyńskiego oraz z archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – w większości dotychczas nieznanych i nigdy niepublikowanych.

..... (PAP)

Ostateczny wyrok w sprawie „Fakt” kontra Szmit

PROCES \ Wydawca dziennika „Fakt Gazeta Codzienna” oraz portalu internetowego Fakt24.pl przegrał spór sądowy w drugiej instancji i został prawomocnie zobowiązany do przeproszenia polityka PiS Jerzego Szmita na łamach obu tytułów, a nadto do zapłacenia na renowację pałacu w Jaszunach kwoty 25 tys. zł. To prestiżowa porażka Ringier Axel Springer Polska.

Przypomnijmy, pod koniec września 2017 r. dziennik „Fakt Gazeta Codzienna” oraz portal internetowy Fakt24.pl opublikowały artykuł pt. „Wiceminister pod lupą CBA” na temat powodów rezygnacji Jerzego Szmita ze stanowiska wiceministra infrastruktury i budownictwa. Polityk podał się do dymisji we wrześniu 2017 r. Kwestionowano to, że decyzja ta została przez niego podjęta z przyczyn oso-

bistych. W tekście pojawiły się pośrednie zarzuty korupcyjne oraz sugestie, jakoby CBA prowadziło czynności kontrolne w stosunku do byłego już wiceministra. Jak poinformował nas Jerzy Szmit, sugerowano, że rezygnacja miała wynikać z powodu zainteresowania nim przez CBA w związku z kontrolą budowy lotniska Olsztyn-Szymany. Polityk skierował sprawę do sądu prze-

ciwko spółce Ringier Axel Springer Polska o naruszenie dóbr osobistych. W trakcie procesu strona pozwana nie potrafiła udowodnić zarzutów. – Sąd pytał dziennikarzy „Faktu”, jakie mają dowody, i nie byli w stanie ich podać ani w żaden sposób uwierzygodnić tego, co napisali – mówił nam były wiceminister.

Polityk wygrał już sprawę w pierwszej instancji w Sądzie Okręgowym w Olszty-

nie, a 28 maja 2019 r. przed Sądem Apelacyjnym w Białymstoku zapadł w tej sprawie wyrok prawomocny. – Kłamstwo zostało napiętnowane. Na kłamstwie nie można budować życia publicznego – mówi „Codziennej” Jerzy Szmit. – Prawomocne rozstrzygnięcie w sprawie przeciwko wydawcy „Faktu” należy traktować jako zwycięstwo prawdy i poważny sukces w walce z tzw. fake new-

sami. Cieszy nas to, że sądy obu instancji dostrzegły oczywistość naruszenia dóbr osobistych pana Jerzego Szmita. Chodziło w końcu o pośrednie zarzuty korupcyjne, więc najcięższy zarzut w stosunku do osób publicznych prowadzących działalność polityczną – komentuje wyrok mec. Lech Obara, pełnomocnik Szmita – Należy pamiętać, że podawanie nieprawdy nigdy nie leży w interesie publicznym – dodaje pełnomocnik.

Zasądzona kwota zostanie przeznaczona na wsparcie zabytkowego pałacu Balińskich w Jaszunach na Litwie.

.....

Paweł Tunia



BLAJ \ Wczoraj w ostatnim dniu wizyty w Rumunii papież Franciszek przewodniczył w mieście Blaj beatyfikacji siedmiu greckokatolickich męczenników – biskupów z czasów komunizmu. – Przecistawili się oni niewolniczemu systemowi ideologicznemu – mówił papież.

MOSKWA \ Po poradę do spowiednika patriarchy

Kremłowska elita liczy na cudotwórcę

Według rosyjskiego portalu Projekt rosyjscy urzędnicy wysokiego szczebla, a nawet politycy z najwyższych kręgów kremłowskiej elity, w tym Władimir Putin, korzystają z rad prawosławnych starców. Wśród nich najważniejszą rolę odgrywa spowiednik patriarchy Cyryla ojciec Ilij (Nozdrin).

Wespazjan Wielohorski

Nurt duchowy starceństwo, w którym swego rodzaju kultem otaczano starców-pustelników, był żywy w Rosji jeszcze w XIX w. Ważne centrum tego nurtu stanowił do przewrotu bolszewickiego klasztor optyński (Pustelnia Optyńska) koło Kozielska. To właśnie tam rezydował wspomniany Ilij do momentu przeniesienia się do siedziby patriarchy w Pieriedielkinie pod Moskwą.

Według informatorów portalu, starca odwiedzają gubernatorzy, współpracownicy premiera Dmitrija Miedwiediewa, a także jego żona Swietłana. Jeżdżą do niego także przedstawiciele resor-

tów siłowych. Stały gość monastynu twierdzi, że kiedyś w Wielkim Tygodniu starca odwiedziło 40 generałów.

Z wpływowym mnichem spotykał się też prezydent Rosji Władimir Putin, co potwierdził rzecznik Kremła Dmitrij Pieskow, dodając jednocześnie, że spotkania te są nieregularne.

W artykule odnotowano, że Ilij gościł także na Kremlu. W administracji prezydenckiej miał dwóch dobrych znajomych – obu na kluczowych stanowiskach. Siergieja Iwanowa – wówczas szefa administracji (lidera klanu siłowików) i Wiaczesława Wołodina – jego zastępcę (obecnie przewodniczącego Dumy Państwowej). Obaj mieli prosić starca o pomoc w wyborach.



W maju br. poparcie dla Putina spadło do ok. 30 proc. | fot. E. Novozhenina/Reuters

Powszechnie wiadomo, że Ilij popiera prezydenta Rosji i nazywa jego oponentów kundelkami. Antyputinowskie protesty na placu Bołotnym nazywał działaniami nieprzy-

jaciół Rosji, które prowokują chaos bardziej niebezpieczny niż podczas ukraińskiej pomarańczowej rewolucji.

Przedstawiciele Kremła swego czasu prosili starca,

by wpłynął na kierunek polityki ukraińskiej. W końcu 2013 r. do zakonnika przyjechał doradca prezydenta Putina Siergiej Głazjew z kilkoma politykami, którzy chcieli powstrzymać Wiktora Janukowycza od podpisania umowy stowarzyszeniowej z UE. – Ojciec Ilij zna Janukowycza, więc zaproponowano mu lot specjalnym samolotem do Kijowa, by porozmawiał z prezydentem – twierdzi jeden z duchownych. Jednak do rozmów nie doszło.

Artykuł wywołał liczne komentarze w rosyjskiej przestrzeni medialnej. Część internautów ironicznie zauważa, że kremłowska ekipa doprowadziła kraj do takiego stanu, że może liczyć tylko na cudotwórcę. Z kolei politolog Stanisław Biełkowski w wywiadzie dla rożgłośni Echa Moskwy wyraził pogląd, że Putin w ogóle nie jest człowiekiem wierzącym, a jego stosunek do rosyjskiej Cerkwi prawosławnej jest czysto instrumentalny.

Mocne wsparcie dla Ukrainy

EUROPA WSCHODNIA \ Ukraina może otrzymać status specjalnego sojusznika Stanów Zjednoczonych spoza NATO. Decyzja ta wpisuje się w politykę wspierania Kijowa przez Waszyngton w jego oporze przeciw agresywnej postawie Moskwy.

Projekt ustawy przygotowali kongresmeni – Eliot Engel i Bill Keating z Partii Demokratycznej oraz Michael McCaul i Adam Kinzinger z Partii Republikańskiej. Określeniem „główny sojusznik spoza NATO” nazywa się w USA państwa, w stosunku do których podkreśla się strategiczne partnerstwo. Taki status posiadają m.in. Izrael, Japonia i Korea Południowa.

W projekcie ustawy napisano, że należy nakłonić Rosję do pełnego wprowadzenia w życie porozumień mińskich ws. uregulowania konfliktu w ukraińskim Donbasie i potępieniu przetrzymywanie przez ten kraj 24 ukraińskich marynarzy. Wojskowi zostali uprowadzeni w listopadzie ub.r. po zatrzymaniu trzech

ukraińskich okrętów w Cieśninie Kerczeńskiej.

W dokumencie przewidziano także dostawy nowego uzbrojenia, w tym śmiercionośnego, tj.: systemy przeciwczołgowe, przeciwokrętowe i przeciwlotnicze, a także zwiększenie obronności Ukrainy w przeciwdziałaniu rosyjskim atakom cybernetycznym. Podkreślono również potrzebę wsparcia dążeń tego kraju do integracji z Unią Europejską i Sojuszem Północnoatlantyckim, a także prawo obywateli tego kraju do samodzielnego wyboru polityki zagranicznej. Zapis ten należy potraktować jako otwartą krytykę rosyjskich tendencji neoimperialistycznych, których celem jest rozbięcie struktury państwowej Ukrainy. W dokumencie zdecydo-

wanie podkreślono również, że Stany Zjednoczone nie zaakceptują aneksji przez Rosję Krymu i okupacji terenów Donbasu.

USA za czasów prezydentury Donalda Trumpa zdecydowanie popierają działania obronne Ukrainy wobec agresywnej polityki rosyjskiej. Do kraju tego docierają dostawy nowoczesnego sprzętu. Działania USA, w szczególności nakładanie na Kreml coraz bardziej drastycznych sankcji, mobilizują również europejskich sojuszników do twardszego przeciwstawiania się Kremłowi.

W lutym br. Rada Najwyższa Ukrainy zatwierdziła umieszczenie w konstytucji kraju zapisu o dążeniu państwa do członkostwa w UE i NATO. Zmiany w ustawie zasadniczej poparło 334 (większość konstytucyjną stanowi na Ukrainie 300 głosów). Formalnie Rada Najwyższa liczy 450 deputowanych. Jednak w wyniku rosyjskiej agresji nie zasiadają w niej przedstawiciele okupowanego przez Rosję Krymu i części ukraińskiego Donbasu. W radzie zasiada obecnie 423 deputowanych.

Aleksander Klos

Desant nielegalnych imigrantów na Wyspy

LONDYN \ Brytyjska Straż Graniczna (UK Border Force) zatrzymała w sobotę osiem łodzi z 74 osobami na pokładzie, które chciały nielegalnie się przedostać przez kanał La Manche do Wielkiej Brytanii.

Przedstawiciele UK Border Force poinformowali, że na łodzi natknęli się na południowo-wschodnim odcinku wybrzeża pomiędzy miejscowościami Dover oraz Hastings. W samej akcji wymierzonej w przemytników ludzi Brytyjczycy współpracowali z Francuzami, którym udało się zatrzymać dwie jednostki. Nie poinformowano natomiast, ile osób przy tej akcji zostało zatrzymanych.

Część z osób zatrzymanych przez służby francuskie i brytyjskie mogło przybyć w tym roku razem z ponad 21 tys. innych nielegalnych imigrantów, którym udało się dostać przez Morze Śródziemne do Włoch, Hiszpanii oraz Grecji. Minister spraw wewnętrznych Wielkiej Brytanii Sajid Javid stwierdził wprost, że ci, którzy wybierają tę niebezpieczną podróż przez jed-

ną z najbardziej uczęszczanych dróg morskich, ryzykują swoje życie. – Zrobię, co w mojej mocy, aby ich powstrzymać – zaznaczył szef brytyjskiego MSW. Z kolei Charlie Elphicke z Partii Konserwatywnej oznajmił, że jest to rekordowa próba przedostania się na terytorium brytyjskie nielegalnych imigrantów w ciągu jednego dnia. Jak zauważył brytyjski polityk, ten kryzys miał zostać zażegnany na Boże Narodzenie, jednak z upływem miesięcy liczba nielegalnych imigrantów wciąż rośnie, a latem może osiągnąć olbrzymie rozmiary.

Według Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji (IOM) przez Morze Śródziemne do Europy od początku roku trafiło ponad 21,3 tys. przybyszów. Ok. 520 zmarło po drodze.

(pk)



ŚLUB W RODZINIE KRÓLEWSKIEJ

MONAKO \ 32-letnia Charlotte Casiraghi, wnuczka księżnej Monako Grace, poślubiła w sobotę francuskiego producenta filmowego Dimitriego Rassama. Para ma 8-miesięczne dziecko.



OBYWATELE FRANCJI SKAZANI NA ŚMIERĆ

BAGDAD \ Dwaj Francuzi, 32-letni Fodil Tahar Aouidate i 28-letni Vianney Ouraghi, zostali wczoraj skazani przez iracki sąd na karę śmierci za przynależność do terrorystów z tzw. Państwa Islamskiego.

BERLIN \ Andrea Nahles żegna się z SPD

Ostatnia nadzieja socjaldemokratów rezygnuje

Przewodnicząca Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) Andrea Nahles ogłosiła wczoraj swoją rezygnację z funkcji szefowej partii oraz przewodniczącej klubu poselskiego. Powodem ustąpienia ze stanowiska 48-letniej polityk był najgorszy w historii wynik wyborczy niemieckich socjaldemokratów oraz brak poparcia wewnątrz samej partii.

Paweł Kryszczak

Rozmowy w klubie poselskim SPD, ale też wiele innych sygnałów uświadomiły mi, że nie posiadam niezbędnego poparcia do sprawowania tych funkcji – oświadczyła Nahles. Jak zauważyła ustępująca szefowa niemieckich socjaldemokratów: – Rezygnując, chcę umożliwić obsadzenia w regularnym trybie tych dwóch funkcji. Wyraziła przy tym nadzieję na możliwość odniesienia sukcesu w „odbudowywaniu zaufania i wzajemnego szacunku” w partii i w relacjach z wyborcami. Wicekanclerz Olaf Scholz (SPD) wyraził ubolewanie z powodu decyzji podjętej przez Nahles. – Zarówno kraj, jak i SPD muszą podziękować Andrei Nahles. W tych trudnych czasach wzięła na siebie odpowiedzialność za losy ugrupowania i rozpoczęła proces odnowy w partii – oznajmił polityk.



Andrea Nahles kierowała SPD od 2017 r. | fot. Fabrizio Bensch/Reuters

Andrea Nahles objęła szefowanie frakcją parlamentarną Socjaldemokratycznej Partii Niemiec w 2017 r., a w kwiet-

niu ub.r. w wyborach na stanowisko szefowej SPD otrzymała 66,35 proc. głosów. Jak zauważyła niemiecka poli-

tyk, był to bardzo trudny czas dla działającego od ponad 150 lat ugrupowania, które w wyborach do Bundestagu w 2017 r. osiągnęło swój najgorszy wynik od zakończenia II wojny światowej, zdobywając raptem 20,5 proc. głosów. Nowej szefowej SPD nie udało się jednak powstrzymać tych niekorzystnych tendencji. W wyborach do Parlamentu Europejskiego socjaldemokraci stracili niemal 11,5 proc. poparcia w porównaniu z wyborami z 2014 r. Zdobywając zaledwie 15,8 proc. głosów, partia Nahles uplasowała się na trzecim miejscu i została wyprzedzona przez Partię Zielonych. Był to najgorszy wynik SPD w wyborach ogólnokrajowych od 1887 r. Na domiar złego socjaldemokracja przegrała wybory do landtagu Bremy, osiągając zaledwie 24,9 proc. głosów (CDU zdobyła 26,7 proc. poparcia). Ten najmniejszy kraj związkowy RFN był określony mianem bastionu socjaldemokratów, wygrywali tu bez przerwy od 1946 r.

Emerytura hiszpańskiego monarchy

MADRYT \ Wczoraj minęło pięć lat od abdykacji króla Hiszpanii Jana Karola I Burbona. 81-letni monarcha ogłosił, że nie ma już żadnych zobowiązań instytucjonalnych i postanawia wycofać się z życia publicznego. Życie z dala od polityki Jan Karol I rozpoczął tradycyjną hiszpańską korridą.

Korrida San Fernando poświęcona pamięci matki Marii de las Mercedes w towarzystwie swojej najstarszej córki Heleny oraz wnuków Felipe i Victorii – tak były hiszpański monarcha Jan Karol I świętował pierwszy dzień po oficjalnym wycofaniu się z życia publicznego i jednocześnie piątą rocznicę zrzeczenia się tronu na rzecz syna Filipa VI. Mimo swojej decyzji 81-latek wciąż pozostaje członkiem rodziny królewskiej i będzie mógł brać udział w oficjalnych uroczystościach. Od stopnia tej aktywności ma zależeć jego honorarium. W ub. roku były monarcha

miał otrzymać pensję w wysokości prawie 195 tys. euro. O wysokości świadczeń będzie decydował jego syn, obecny król Hiszpanii Filip VI. Decyzja o wycofaniu się Jan Karol I z życia publicznego poruszyła Hiszpanów, którzy pomimo abdykacji króla w 2014 r., dobrze pamiętają dziesiątki lat jego panowania. Początek urzędu Jana Karola I przypadł bowiem 22 listopada 1975 r., dwa dni po śmierci gen. Francisco Franco, który dokonał antyrepublikańskiego przewrotu w latach 1936–1939. Wówczas rozpoczął się demontaż systemu wypracowanego na przestrze-

ni ostatnich 36 lat i wieloletni proces demokratyzacji państwa. Rola króla została ograniczona w 1978 r. wraz z uchwaleniem konstytucji, jednak Jan Karol I wciąż aktywnie uczestniczył w życiu kraju. W 1981 r. postawa króla zadecydowała o porażce wojskowego zamachu stanu, a następnie jego wysiłki przyczyniły się do transformacji ustrojowej, od dyktatury do demokracji, w Argentynie, Brazylii, Chile i Urugwaju. Przez wiele lat Jan Karol I cieszył się popularnością wśród Hiszpanów, ale od 2012 r. sympatia poddanych zaczęła słabnąć z powodu serii skandali finansowych w rodzinie królewskiej. Monarcha – słusznie obawiając się, że w dobie kryzysu gospodarczego jego drogę podróży i urlopy, opłacane z ogromnych honorariów z budżetu, nie znajdą akceptacji poddanych – nie informował obywateli o swoim rozrzuconym życiu. Gdy więc Hiszpanie dowiedzieli się, że w czasie, kiedy oni zastanawiają się, jak wykarmić rodzinę, ich król wydaje setki tysięcy euro na afrykańskie safari, odwrócili się od rodziny królewskiej.

Joanna Kowalkowska

Kapitan Vikinga aresztowany

BUDAPESZT \ Jurij C. podejrzewany o spowodowanie katastrofy na Dunaju spędzi 30 dni w areszcie. Pomimo wezbranych wód nurkowie kontynuują poszukiwania zaginionych pasażerów statku Hableany.

W sobotę sąd w Budapeszcie zatwierdził decyzję prokuratury o aresztowaniu ukraińskiego kapitana statku turystycznego Viking Sigen, który w środę na Dunaju zderzył się ze statkiem spacerowym Hableany (Syrrena), powodując jego natychmiastowe zatonięcie. Pochodzący z Odessy kapitan już w czwartek trafił do aresztu, w którym spędzi 30 dni. Zgodnie z sobotnim orzeczeniem sądu mężczyzna może zostać zwolniony z aresztu za kaucją w wysokości 15 mln foritnów (ok. 200 tys. zł). Nie będzie mógł jednak opuścić węgierskiej stolicy, a jego lokalizacja będzie kontrolowana za pomocą bransoletki elektronicznej. Kapitan hotelu-statku pod szwajcarską banderą utrzymuje, że nie popełnił błędu nawigacyjnego.

Wciąż trwają poszukiwania osób, które w momencie zderzenia znajdowały się na statku spacerowym. W związku z faktem, iż na zatopionym statku podróżowali obywatele Korei Południowej, w akcję włączyły się ekipy z Seulu, które razem z węgierskimi nurkami poszukują ciała 21 osób. Bezpośrednio po tragedii uratowano siedmiu turystów, a także odnaleziono siedem martwych osób. Jak informuje południowokoreańska agencja Yonhap, od soboty prace kontynuowane są na odcinku 50 km w dół rzeki, chociaż warunki hydrologiczne są nadal trudne ze względu na wezbrane wody i przyspieszony prąd Dunaju. Węgierski zarząd wodny podaje, że w połowie tygodnia poziom wód powinien się obniżyć.

(jk)

ENERGIA \ Zamiast przez Ukrainę i Białoruś Rosjanie będą wysyłać ropę statkami

Brudna ropa to koniec „Przyjaźni”

Kryzys z brudną ropą zostanie przez Rosjan wykorzystany do zmiany głównych korytarzy transportowych tego surowca, a rurociąg „Przyjaźń”, zamiast dostarczać rocznie 100 mln ton ropy, będzie wykorzystany ledwie w 20–30 proc., aż po jakimś czasie zostanie pod byle powodem zatrzymany – twierdzi ekspert portalu BiznesAlert.pl.

Jan Kamieniecki

W blisko 60-letniej historii naftociągu „Przyjaźń” przerwa w dostawie ropy na Zachód miała miejsce kilkanaście lat temu i trwała tylko kilka dni. Można było uznać wtedy, że to niewiele znaczący incydent, ale w Polsce, a także w innych państwach kupujących rosyjską ropę pojawiło się pytanie: Co będzie, jak Rosjacy zakręcą kurek? – No i stało się. 24 kwietnia 2019 r. kurek zakręcili, lecz nie Rosjanie, a Polacy i świat nam nie spadł na głowę – komentuje Sylwester Kamiński, współpracownik BiznesAlert.pl.

Po tym jak pojawiła się zanieczyszczona organicznymi chlorkami ropa, polski PERN, spółka zajmująca się eksploatacją naftociągów, odciął transfer surowca do



Kryzys z brudną ropą może być wykorzystany przez Rosjan do wygaszania rurociągu „Przyjaźń” | fot. Vasily Fedosenko/Reuters

Polski z białoruskiej części rurociągu „Przyjaźń”. I choć do tej pory brudna ropa nie jest do nas tłoczona, zarówno rafinerie PKN Orlen, jak i Lotosu pracują bez zakłóceń. To zasługa zapobiegliwości polskich władz.

W Zatoce Gdańskiej powstał głębokowodny Port Północny z Naftoportem, do którego ropa dostarczana jest statkami. Naftoport bezpośrednio połączony jest z rafinerią w Gdańsku oraz rurociągiem Pomorskim z bazą surowcową pod Płockiem. W tej chwili ponad jedna czwarta ropy w polskich rafineriach pochodzi spoza Rosji, m.in. z krajów arabskich, USA, Iraku i Nigerii.

Rosjanie twierdzą, że skażenie ropy to вина małych lokalnych firm. Sylwester Kamiński jednak uważa, że mogą za tym stać duże rosyjskie koncerny, jak Rosnieft i Tatnieft. – Nie można wyklu-

czyć, że zablokowanie tranzytu przez Białoruś i Ukrainę przez wprowadzenie do rurociągu „Przyjaźń” zanieczyszczonego surowca może być narzędziem politycznego nacisku, czyli pozbawienie krajów tranzytowych dochodów czerpanych z tranzytu rosyjskiej ropy – twierdzi ekspert BinesAlert.pl.

Kamiński zwraca uwagę, że Rosja w ostatnich latach wybudowała na Bałtyku dwa morskie terminale – w Primorsku i Ust-Łudze, oraz wiodące do nich rurociągi, co pozwala na całkowite wyłączenie z pracy odcinków białoruskich, ukraińskich i polskich rurociągu „Przyjaźń”. – W mojej ocenie to prawdopodobny scenariusz, bo końca tego kryzysu nie widać, a oczyszczanie rurociągów może potrwać nawet pół roku – twierdzi ekspert.

(BiznesAlert.pl)

Polska potęgą w produkcji truskawek

ROLNICTWO \ Polska jest drugim największym w Europie i ósmym na świecie producentem truskawek. Produkcja systematycznie rośnie. Połowa owoców wysyłana jest na eksport. Kampania „Czas na polskie superowoce” ma zachęcić Polaków do kupowania i spożywania rodzimych owoców miękkich.

Coraz więcej truskawek trafia na rynek lokalny i chociaż w tym roku pogoda nie jest najlepsza dla producentów, to ich ceny spadają. Przełom maja i czerwca to najlepszy czas na truskawki. Resort rolnictwa przekonuje, że warto je spożywać w większych ilościach i pod różnymi postaciami, gdyż mają bardzo pozytywny wpływ na zdrowie. Zwraca też uwagę, że promocja owoców produkowanych w Polsce i kupowanie ich ma duży wpływ na naszą gospodarkę i krajowe rolnictwo.

W 2018 r. Polska wyprodukowała ok. 196 tys. ton tych owoców, czyli o 10 proc. więcej niż rok wcześniej. Co dru-

ga truskawka trafiła za granicę, najwięcej na rynek unijny. W 2018 r. Polska wyeksportowała owoce warte ok. 180 mln euro, z czego zdecydowaną większość (98,5 tys. ton) stanowiły mrożone – ich wartość wyliczono na 170 mln euro. Odbiorcami były: Niemcy (38 proc.), Holandia (12 proc.), Francja (11 proc.), Belgia (6,5 proc.), Dania (4,7 proc.), Szwecja (4,5 proc.) oraz Wielka Brytania (4,4 proc.).

W ub.r. na eksport truskawek świeżych trafiło 5,9 tys. ton, wartych w sumie 8,8 mln euro. Największymi odbiorcami takich owoców byli Holendrzy (23 proc.), Białorusini (15 proc.), Litwini (11 proc.), Niemcy (10 proc.)

i Belgowie (7,5 proc.). Spośród państw spoza Unii Europejskiej, oprócz Białorusi najwięcej tych owoców trafiło do Norwegii (6,6 proc.).

W 2018 r. sprowadziliśmy 13,5 tys. ton świeżych truskawek. W porównaniu z 2017 r. import był mniejszy o ponad 11 proc. Wartość importu wyniosła 27,4 mln euro i spadła w porównaniu z 2017 r. o 2,6 proc. Głównymi dostawcami świeżych truskawek były Hiszpania (66 proc.), Grecja (11 proc.) oraz Niemcy (9,5 proc.), a spoza UE – Serbia, Egipt i Maroko.

W przypadku truskawek zamrożonych ich import był blisko dwukrotnie wyższy niż świeżych. Do Polski sprowadzono 21,1 tys. ton (za ok. 29 mln euro), z czego ponad 43 proc. (9,1 tys. ton) pochodziło z państw Wspólnoty. Głównymi dostawcami w ub.r. były: Egipt (27 proc.), Niemcy (20 proc.), Chiny (12 proc.), Ukraina (11 proc.), Holandia (8,3 proc.) i Czechy (6,3 proc.).

Jedna szklanka pokrojonych truskawek zaspokaja codzienne zapotrzebowanie na witaminę C. Owoce są też źródłem błonnika pokarmowego, są niskokaloryczne i pomagają w nawodnieniu organizmu.

(p. woz.)

Następcy Concorde'a

LOTNICTWO \ Firmy Dassault Systèmes i Boom Supersonic pracują nad skonstruowaniem najszybszego samolotu pasażerskiego – odrzutowca poruszającego się z prędkością 2,2 Macha. Przy takich osiągnięciach czas podróży z Nowego Jorku do Londynu potrwa 3 godziny i 25 minut, a z Tokio do San Francisco 5,5 godziny.

Projekt wykorzystuje najnowsze odkrycia i osiągnięcia w dziedzinach aerodynamiki, wytrzymałości materiałów i konstrukcji silników lotniczych. Firma Dassault Systèmes dostarcza zaawansowane narzędzia do projektowania, które pozwolą urzeczywistnić wizję przyszłości podróży ponadprzysiężnych.

Nie jest to jedyny projekt tak szybkiego samolotu. W podobne rozwiązanie zainwestował też gigant lotniczy, amerykańska firma Boeing, która nawiązała współpracę z przedsiębiorstwem Aerion. W ramach umowy Boeing dokonał znaczącej inwestycji w spółkę, aby przyspieszyć rozwój technologii i projektowanie samolotów oraz odblokować nadprzysiężne podróże biznesowe na nowych rynkach.

Boeing dostarczy zasoby inżynierskie, produkcyjne i testowe oraz pomoże w lotach technicznych, co pozwoli na wprowadzenie na rynek naddźwiękowego odrzutowca Aerion AS2. Samolot AS2 jest zaprojektowany do latania z prędkością do 1,4 Macha, czyli ok. 1609 km na godzinę.

Dzięki możliwości latania nawet o 70 proc. szybciej niż dzisiejsze samoloty biznesowe, AS2 zaoszczędzi np. około trzech godzin na transatlantyckim locie, spełniając jednocześnie wymagania dotyczące ochrony środowiska. Pierwszy lot techniczny nowej maszyny planowany jest na początku 2023 r.

(lus, Rynek-lotniczy.pl)

URZĄDZENIE TRANSPORTU OSOBISTEGO POD LUPĄ RZĄDU

LEGISLACJA \ Ministerstwo Infrastruktury przygotowuje przepisy regulujące korzystanie z elektrycznych hulajnóg. – Musimy zadbać o to, żeby korzystanie z elektrycznych urządzeń transportu osobistego było bezpieczne – powiedział minister Andrzej Adamczyk. Dodał, że możliwe jest, aby pojazdy były traktowane podobnie jak rowery.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

TRANSPORT \ Kolejne połączenie do USA

LOT-em na słoneczną Florydę

W weekend PLL LOT uruchomił bezpośrednie rejsy z Warszawy do Miami. To już dziewiąte połączenie polskiego przewoźnika do Stanów Zjednoczonych. Z naszej części Europy na Florydę podróżuje 0,5 mln pasażerów rocznie, a z samej tylko Polski ok. 60 tys. – ocenia Michał Fijoł, wiceprezes PLL LOT.

Paweł Woźniak

Miami jest drugim najchętniej odwiedzanym przez zagranicznych turystów miastem w Stanach Zjednoczonych. Przyciąga rocznie nawet 8 mln podróżnych z całego świata. Wiceprezes PLL LOT wyjaśnia, że na Florydzie zamieszkuje ok. pół miliona osób pochodzenia polskiego i dlatego, wychodząc na przeciw oczekiwaniom tamtejszej Polonii, wprowadzono nowe połączenie.

Największa aglomeracja Florydy to także jedno z najważniejszych centrów biznesowych kraju. – Miami to nie tylko turystyka, to także bardzo silna gospodarka, stąd na naszych pokładach będziemy gościć również przedsiębiorców, którzy będą pracować nad relacjami gospodarczy-



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

mi polsko-amerykańskimi – tłumaczy Fijoł.

Nowe połączenie pozwoli na wykorzystanie potencjału LOT Cargo. Miami to jeden z kluczowych portów dla rynku produktów farmaceutycznych, które dzięki nowej certyfikacji IATA CEIV Pharma będą wkrótce transportowane z Euro-

py na Florydę pod pokładami dreamlinerów LOT. Jednocześnie LOT Cargo zajmie się dostarczeniem do Polski i Europy świeżych produktów z Ameryki Południowej, w tym owoców morza, warzyw, egzotycznych owoców i kwiatów ciętych z Wenezueli, Ekwadoru i Kolumbii oraz części

samolotów i samochodów z Chile, Peru czy Argentyny. Każdy z dreamlinerów LOT, w zależności od typu, zabiera pod pokład od 12 do 13,5 ton towarów.

Rejsy między Warszawą a Miami będą realizowane cztery razy w tygodniu – w poniedziałki, środy, piątki i soboty. Lot z Warszawy

do Miami potrwa 11 godz. i 25 minut. Połączenie będzie obsługiwane wyłącznie boeingami 787 dreamliner.

LOT realizuje połączenia z USA od blisko 46 lat. Od kilkunastu miesięcy zarówno popyt na nie, jak i oferowanie bardzo silnie wzrastają. Przewoźnik liczy, że spodziewane wkrótce zniesienie wiz dla Polaków do Stanów Zjednoczonych spowoduje jeszcze większe zainteresowanie tymi kierunkami. Obecnie Miami jest dziewiątym połączeniem do USA i 14. dalekiego zasięgu w siatce LOT. Przewoźnik ma w swojej regularnej ofercie 111 kierunków, co oznacza, że od początku 2016 r. ich liczba wzrosła o ponad 70. W 2018 r. LOT przewiózł łącznie ponad 8,9 mln pasażerów, w tym roku spodziewa się przekroczyć liczbę 10 mln przewiezionych osób.

REKLAMA

3 czerwca 2019 (poniedziałek), godz. 21:30 – 22:30

DEBATA „ODPOWIEDZIALNE FINANSE I HAZARD MORALNY NA RYNKACH FINANSOWYCH”

Miejsce: Polska Filharmonia Kameralna Sopot, Opera Leśna

Prowadzenie: Leszek Pawłowicz, Koordynator Europejskiego Kongresu Finansowego

PRELEGENCI

Michał Chyczewski, były Wiceminister Skarbu i były Wiceprezes Zarządu Alior Bank

Beata Daszyńska-Muzyczka, Prezes Zarządu, Bank Gospodarstwa Krajowego

Włodzimierz Kiciński, Wiceprezes Związku Banków Polskich

Ewa Kulińska-Sadłocha, autorka licznych publikacji z zakresu bankowości, zrównoważonego rozwoju oraz społecznej gospodarki rynkowej

Piotr Pisarewicz, adiunkt, Uniwersytet Gdański

Jerzy Pruski, p.o. Prezesa Zarządu, Idea Bank

TRANSMISJA NA ŻYWO na stronach internetowych www.tvp.info oraz www.gpcodziennie.pl/debaty/html

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19

SPORT



CYBERBEZPIECZEŃSTWO \ Chińczycy twierdzą, że Trump krzywdzi prywatną firmę

Huawei skarży się na USA

Chiński koncern teleinformatyczny Huawei wezwał USA do zmiany podejścia do kwestii cyberbezpieczeństwa. – Amerykańscy politycy używają siły aparatu państwowego, by skrzywdzić prywatną firmę. To nie jest normalne, coś podobnego nie zdarzyło się prawie nigdy w historii – twierdzą Chińczycy.

Andrzej Ratajczyk

Huawei poinformował o złożeniu wniosku o wydanie orzeczenia w trybie doraźnym w ramach kwestionowania konstytucyjności amerykańskiej Ustawy o ochronie narodowej z 2019 r. (sekcja 889). Chiński koncern wezwał też rząd USA do wstrzymania sankcjonowanej przez państwo kampanii przeciwko Huawei.

Jest to odpowiedź na podpisanie przez prezydenta Donalda Trumpa rozporządzenia zabraniającego amerykańskim sieciom teleinformatycznym nabywania i użytkowania sprzętu od firm mogących stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego. Po wszechnie jest ono odbierane jako skierowane przeciwko chińskiej firmie.



Według Huawei cyberbezpieczeństwo było tylko wymówką do wprowadzenia amerykańskich restrykcji wobec firmy | fot. W. Rattay/Reuters

Według przedstawicieli Huawei cyberbezpieczeństwo było tylko wymówką do wprowadzenia amerykańskich restrykcji wobec firmy. – Nie przyczynią się one w żaden sposób do tego, aby uczynić sieci bezpie-

niejszymi. Zakazy zapewniają fałszywe poczucie bezpieczeństwa i odwracają uwagę od prawdziwych wyzwań, przed którymi stoimy. Amerykańscy politycy używają siły aparatu państwowego,

by skrzywdzić prywatną firmę. To nie jest normalne, coś podobnego nie zdarzyło się prawie nigdy w historii. Rząd USA nie przedstawił żadnego potwierdzenia tezy, że Huawei stanowi zagrożenie dla

bezpieczeństwa. Nie ma dowodów, są tylko spekulacje – stwierdził Song Liuping, główny prawnik Huawei.

W swojej skardze Huawei podkreślił, że wprowadzone rozporządzenie nie tylko powstrzymuje amerykańskie agencje rządowe przed zakupem sprzętu i usług Huawei, ale także uniemożliwia im zawieranie umów oraz udzielanie dotacji lub pożyczek osobom trzecim, które kupują sprzęt lub usługi Huawei, nawet jeśli nie mają one żadnych koneksji z rządem USA.

Song Liuping odniósł się również do kwestii dodania Huawei do czarnej listy przez Departament Handlu USA dwa tygodnie temu. – To stwarza niebezpieczny precedens. Dziś chodzi o telekomunikację i Huawei. Jutro może to być twoja branża, twoja firma, twoi klienci – powiedział Song.

Z kolei Glen Nager, główny doradca Huawei w tej sprawie podkreślił, że Sekcja 889 Ustawy o ochronie narodowej z 2019 r. narusza ustawy i klauzule zawarte w konstytucji USA. Zatem sprawa jest wyłącznie kwestią prawną, co uzasadniałoby wnioski o wydanie wyroku w trybie doraźnym w celu przyspieszenia procesu.

Rusza potężny blok elektrowni w Opolu

ENERGETYKA \ Dwa tygodnie przed terminem do eksploatacji oddano piąty blok elektrowni w Opolu o mocy 900 MW. W należącym do Polskiej Grupy Energetycznej (PGE) zakładzie trwa obecnie budowa kolejnej podobnej inwestycji. Jednostki będą wykorzystywały technologie minimalizujące ich wpływ na środowisko.

Dzień przed przyjęciem opolskiej piątki do użytkowania PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna otrzymała koncesję na wytwarzanie z niej energii elektrycznej.

Nowoczesna technologia, która została wykorzystana do budowy bloku, uwzględniła obowiązujące krajowe i unijne normy z zakresu ochrony środowiska. Nowa jednostka, o mocy brutto 900 MW, to jeden z dwóch bloków budowanych w Elektrowni Opole. Po ukończeniu inwestycji elektrownia znajdzie się w czołówce najnowocześniejszych tego typu zakładów na świecie, ale również znacznie zwiększy swoją rolę w polityce bezpieczeństwa energetycznego Polski. Nowe bloki będą produkowały do 12,5 TWh energii elek-

trycznej rocznie, co pozwoli na zaspokojenie potrzeb ponad 4 mln gospodarstw domowych. Termin przekazania do eksploatacji drugiej, bliźniaczej jednostki nr 6 pozostaje bez zmian i jest to zgodnie z zawartym aneksem do umowy 30 września 2019 r.

Nowe bloki zostały zaprojektowane na 35 lat ciągłej pracy. Będą miały 1800 MW łącznej mocy, tym samym opolski zakład będzie zaspokajał 8 proc. obecnego zapotrzebowania na energię elektryczną w Polsce. Do produkcji energii wykorzystywanych będzie ok. 4 mln ton węgla kamiennego rocznie z kopalń PGE.

– Konsekwentnie zwiększamy swoją rolę w zapewnianiu bezpieczeństwa energetycznego kraju, a nowoczesna

technologia wykorzystana przy budowie bloków pozwala na znaczne ograniczenie oddziaływania elektrowni na środowisko, w tym redukcję emisji dwutlenku węgla o ok. 25 proc. na jednostkę wyprodukowanej energii – powiedział Henryk Baranowski, prezes zarządu PGE.

Rozbudowa Elektrowni Opole to nie tylko powiększenie aktywów grupy PGE, ale również rozwój polskich przedsiębiorstw. Aż 70 proc. wartości wszystkich zamówień, wartę ponad 11,6 mld zł inwestycji, trafiło do polskich firm, a z każdej wydawanej przez PGE złotówki 70 groszy pozostaje w kraju. Na zlecenie PGE wykonawcą kontraktu jest konsorcjum w składzie: Rafako, Polimex-Mostostal, Mostostal Warszawa oraz GE Power, który jest generalnym projektantem, dostawcą kluczowych urządzeń oraz pełnomocnikiem konsorcjum.

(p. woz.)

Limit wynagrodzenia w zerowym PIT?

PODATKI \ Być może w zerowym PIT trzeba będzie ustalić limit wynagrodzenia, aby nie tworzyć patologicznych sytuacji, że najlepiej zarabiającymi Polakami zostaną osoby do 26. roku życia – powiedziała minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz.

Trwają prace nad wprowadzeniem zerowego PIT dla pracowników w wieku poniżej 26 lat. Ministerstwo Finansów chciało objąć zerową stawką tylko umowy o pracę, a nie inne formy zatrudnienia, jak chciała Kancelaria Premiera. Czy zerowy PIT będzie też obejmował np. umowę o dzieło, rozstrzygnie się w trakcie dyskusji, które na ten temat trwają.

– Umowa o pracę nie jest najczęściej stosowanym dokumentem zawierającym przez pracodawcę. Inne formy umowy są szczególnie popularne wśród młodych i nie chcielibyśmy ich wykluczać. Naszą intencją jest, by ludzie młodzi w Polsce dostali szansę na dobry rozbieg kariery zawodowej – powiedział w radiowej Trójce Jacek Sasin, szef Komitetu Stałego Rady Ministrów.

Minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga

Emilewicz zwróciła uwagę, że prowadzone są obliczenia, które odpowiedzą na pytanie, czy proponowany instrument jest racjonalny. – To ma być bardzo wyraźny bodziec. Tymi zachętami chcemy stworzyć realne warunki do tego, aby ci, którzy wchodzić w Polskę na rynek pracy, nie zastanawiali się, czy nie będzie im lepiej rozwijać się poza granicami Polski, tylko by zostali w Polsce – wyjaśniła minister.

– Być może w PIT zero będzie limitowane wynagrodzenie, aby nie tworzyć patologicznych sytuacji. Nie chcielibyśmy, aby za sprawą tego rozwiązania najlepiej zarabiającymi Polakami zostali ludzie do 26. roku życia i nie będzie to wynikało z ich realnego wpływu na konto – dodała Emilewicz.

(jak, PAP)

Pocztex
Kurier Poczty Polskiej

 Poczta Polska



najbliższy punkt odbioru Twojej przesyłki*

- ponad **11600** punktów odbioru
- śledzenie on-line
- powiadomienie SMS

* Dotyczy przesyłek: Pocztex Ekspres24, Pocztex Kurier48, Paczka+, Paczka24 i Paczka48.

www.pocztex.pl

odbiorwpunkcie.poczta-polska.pl



Polski Przedsiębiorca
2018
Gazety Polskiej
Codziennie

NOMINOWANY W KATEGORII
EKSPORTER

Czesław Cieślak

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA
MLECZARSKA W KOLE

Produkty Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Kole znane są nie tylko na rynku krajowym. Działająca od prawie 90 lat spółdzielnia sporą część swojej produkcji eksportuje do krajów europejskich, ale także na rynki Bliskiego Wschodu, Azji i Afryki.

Na rynku krajowym produkty spółdzielni, takie jak serek wiejski, mleko świeże i zsiadłe, masło ekstra, śmietany, twarogi, maślanki, kefiry, serki homogenizowane, znane są głównie w Wielkopolsce, na Dolnym Śląsku oraz w Trójmieście, Łodzi, Warszawie i Bydgoszczy. Natomiast na świecie kolska spółdzielnia znana jest przede wszystkim jako producent mleka w proszku, który jest jej sztandarowym towarem eksportowym. W 2018 r. wartość sprzedaży zagranicznej przekroczyła 190 mln zł.

Założone w 1930 r. przedsiębiorstwo funkcjonowało w różnych warunkach ustrojowych, gospodarczych i społecznych, ale cały czas zachowując swoją spółdzielczą formę działalności. Od 1992 r. prezesem zarządu Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Kole jest Czesław Cieślak, który był m. in. współzałożycielem i pierwszym przewodniczącym Rady Krajowego Porozumienia Spółdzielni Mle-



fot. mat. pras.

czarskich w Warszawie. Dzięki jego wiedzy specjalistycznej, zdolnościom organizacyjnym i kreatywności nastąpił dynamiczny rozwój spółdzielni. Do kolskiej mleczarni przyłączono spółdzielnie w Ostrzeszowie, Kępnie i Grodkowie. Wykorzystując fundusze unijne zainstalowano nowe linie technologiczne, wybudowano nową proszkownię. Inwestycje te pozwoliły na znaczący wzrost produkcji, której spora część trafia na rynki zagraniczne. Obecnie OSM w Kole jest jednym z największych eksporterów mleka w proszku. O skali zmian świadczy wzrost ilości przetwarzanego mleka, z 65 mln litrów w 1992 r. do 314 mln litrów w ub. r.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Kole, która w 100 proc. jest firmą polską, zatrudnia ponad pół tysiąca osób w centrali w Kole oraz w oddziałach: Kępnie i Grodkowie. W swojej działalności spółdzielnia łączy mleczarską tradycję z nowoczesnymi technologiami wytwarzania i wysoką jakością oferowanych produktów. A filozofię działania spółdzielni najlepiej oddaje hasło: „Smak. Zdrowie. Ekologia”. Smak, ponieważ wszystkie produkty spółdzielni charakteryzują się doskonałymi właściwościami smakowymi, odżywczymi i dietetycznymi. Zdrowie, gdyż powstają z mleka pozyskanego od krów żywionych w sposób naturalny, w czystym środowisku. Natomiast świadectwem troski o środowisko naturalne są m.in. wybudowane przez spółdzielnię oczyszczalnia ścieków oraz kotłownia gazowo-olejowa.

Produkty Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Kole były wielokrotnie wyróżniane w konkursach branżowych i konsumenckich oraz nagradzane medalami na wielu targach.

NOMINOWANY W KATEGORII
EKSPORTER

Krzysztof Pawiński

MASPEX

Produkty spółek z Grupy Maspex, która jest największą polską firmą branży spożywczej i jedną z największych w Europie Środkowo-Wschodniej, dostępne są w prawie 60 krajach na całym świecie. Na eksport trafia ok. 1/3 produkcji spożywczego giganta.

W portfolio produktowym Maspeksu jest ponad 2 tys. pozycji towarowych z takich segmentów rynkowych jak: soki, nektary, napoje oraz woda, makarony i wyroby zbożowe, przetwory warzywne i owocowe, dodatki do dań, produkty instant oraz preparaty farmaceutyczne i suplementy diety. Maspex jest właścicielem 60 polskich i zagranicznych marek. W większości są to liderzy rynkowi: Tymbark, Kubuś, Lubella, Łowicz, Krakus, Kotlin, Puchatek, Ekland, DecoMorreno, Cremona, La Festa, Plusssz oraz Relax, Bucovina, River, Queens, Olympus, Apenta czy Vellingrad.

Maspex jest zdecydowanym liderem na rynku soków, nektarów i napojów w Polsce, w Czechach, na Słowacji, w Rumunii, czołowym producentem na Węgrzech, Bułgarii i na Litwie oraz Łotwie, a także wiodącym producentem produktów instant (kawa cappuccino, kakao, zabielać w proszku do kawy, herbatki rozpuszczalne) w Europie Środkowo-Wschodniej. Maspex to także lider na rynku maka-

ronów w Polsce oraz ich wiodący producent w Rumunii. Zajmuje również pozycję lidera na rynku dżemów, keczupów i sosów oraz jest czołowym producentem w segmencie dań gotowych i przetworów warzywnych w Polsce. Firma jest także czołowym graczem na rynku wody w Rumunii.

Produkty firmy powstają w kilkunastu nowoczesnych zakładach w Polsce i za granicą. Firma zatrudnia w Polsce i za granicą ponad 7500 pracowników. Rocznie firma wytwarza 1,7 mld litrów soków, nektarów i napojów, 230 tys. ton makaronów, wyrobów zbożowych i instant oraz 140 tys. ton dżemów i przetworów. Firma skupuje rocznie ponad 330 tys. ton owoców i warzyw i 120 tysięcy ton pszenicy rocznie – współpracuje z 650 producentami rolnymi z Polski.

W budowie potęgi Grupy Maspex kluczową rolę odegrał Krzysztof Pawiński, współzałożyciel, współwłaściciel i prezes zarządu firmy, który w swojej pracy kieruje się zasadą: Nieważne, że popełniamy błędy, ważne, abyśmy popełniali ich mniej niż konkurencja. Jak na razie decyzje podejmowane przez prezesa Pawińskiego i innych członków zarządu firmy okazywały się trafne, o czym świadczy rosnąca pozycja Maspeksu na krajowym i zagranicznych rynkach. Kluczem do sukcesu oka-



fot. S. Piotr Waniorek/zelaznastudio.pl

zały się inwestycje, dzięki którym wszystkie zakłady Maspeksu w Polsce i za granicą dysponują bardzo nowoczesnym zapleczem produkcyjnym. Obecnie firma realizuje program inwestycyjny, który obejmuje m. in. zagraniczne oddziały w Rumunii czy w Bułgarii. Firma posiada także zakłady w Czechach, na Węgrzech oraz w Rosji.



NOMINOWANY W KATEGORII
EKSPORTER

Ryszard Florek

FAKRO

Firma Fakro w ciągu ćwierćwiecza rozwinęła się z małego, rodzinnego zakładu w międzynarodową korporację, zajmującą obecnie pozycję wicelidera na światowym rynku okien dachowych, której produkty znane są w ponad 50 krajach świata. Co ważne, firma z Nowego Sącza, oparta na polskim kapitale, jest jedną z najbardziej innowacyjnych i najprężniej rozwijających się spółek w Polsce. Dzięki takim firmom jak Fakro i innym krajowym producentom okien i drzwi, Polska zajmuje pierwszą pozycję wśród wszystkich krajów Unii Europejskiej pod względem wartości eksportu stolarki budowlanej.

Pomysłodawcą i głównym sprawcą uruchomienia produkcji okien dachowych w Polsce jest Ryszard Florek, współzałożyciel i obecny prezes spółki Fakro. To dzięki jego determinacji Fakro stało jednym z najbardziej dynamicznych przedsiębiorstw w branży



fot. mat. pras.

okien dachowych na świecie. W skład Grupy Fakro, zatrudniającej ponad 3,3 tys. osób, wchodzi dzisiaj 12 spółek produkcyjnych oraz 16 dystrybucyjnych zlokalizowanych w Europie, Azji i Ameryce. Sprzedaż na eksport stanowi 70 proc. ogólnej sprzedaży firmy. Nic więc dziwnego, że dewizą firmy stało się: „Budujemy komfort mieszkania na całym świecie”.

Od samego początku działalności Fakro postawiło na innowacyjność. Dumą firmy jest własny, nowoczesny ośrodek badawczo-rozwojowy. Na rzecz rozwoju produktów pracuje tam ponad stu inżynierów, autorów po-

nad 170 zgłoszeń patentowych i wzorów użytkowych. W ofercie Fakro oprócz okien dachowych znajdują się schody strychowe, okna do dachów płaskich, świetliki rurowe, wyłazy. Firma oferuje również szeroką gamę akcesoriów do okien dachowych i okien fasadowych. Fakro eksportuje nie tylko okna dachowe, ale także myśl twórczą polskich inżynierów. W ten sposób firma wytycza nowe kierunki rozwoju dla branży okien dachowych na świecie. A Polska stała się światowym liderem w ich produkcji. Strategię dalszego rozwoju firmy wyznacza przede wszystkim pojęcie ekologicznego, energooszczędnego oraz inteligentnego domu. Z myślą o ciepłych domach firma sukcesywnie wprowadza na rynek wiele innowacji, takich jak automatyczny nawiewnik, kolektory słoneczne czy super energooszczędne okno dachowe FTT U8 Thermo o podwyższonych parametrach termoizolacyjności. – Nasze okna dachowe i inne produkty są bezpieczne, energooszczędne i przyjazne dla środowiska – zapewnia prezes Florek.

Firma Fakro oprócz starań o zapewnienie wysokiej jakości produkcji i rozwój rynków zbytu bardzo dużą wagę przykłada do rozwoju gospodarczego Polski. Temu celowi służy powołana przez prezesa Ryszarda Florka Fundacja Pomyśl o Przyszłości, propagująca wiedzę na temat gospodarki, mechanizmów wolnorynkowych i budowania kapitału społecznego.

NOMINOWANA W KATEGORII
EKSPORTER

Dariusz Sapiński

MLEKOVITA

Początki firmy Mlekovita, największego polskiego eksportera produktów mleczarskich, sięgają 1928 r., kiedy to w Wysokiem Mazowieckiem powstała spółdzielnia mleczarska, zajmująca się produkcją serów i masła, w której pracowało 30 osób. Dzisiejsza Mlekovita to ogromne przedsiębiorstwo zatrudniające 5 tys. pracowników. O skali działalności firmy świadczą też inne dane: 1000 wytwarzanych produktów, 180 linii produkcyjnych w 20 zakładach, 8 mln litrów przerabianego codziennie mleka. Imponuje też liczba 159 krajów na wszystkich kontynentach, do których firma ma pozwolenia na eksport swoich wyrobów.

Efektywność zarządzania i osiągane rokrocznie coraz lepsze wyniki finansowe bezpośrednio przekładają się na stały wzrost wartości marki. Ale jak twierdzi



fot. mat. pras.

prezes Dariusz Sapiński, ważna jest także przyświecająca Mlekovicie idea polskości, którą jako firma ze 100-procentowym kapitałem polskim skutecznie realizuje i udowadnia. Z sukcesem firma wprowadziła na rynek innowacyjne, naturalne – o niewątpliwych zaletach dla zdrowia – produkty o nazwie Polskie. Strategia promocji polskości poprzez wytwarzanie

polских produktów miała niewątpliwą wpływ na obecną pozycję marki na rynku krajowym i rynkach zagranicznych.

Obecna pozycja Mlekovity na polskim rynku to w dużej mierze zasługa Dariusza Sapińskiego, który w spółdzielni pracuje od 1979 r., a od 1986 r. nią zarządza. To właśnie on nadał jej nazwę Mlekovita i opracował logo firmy. Od początku też postawił na rozwój i modernizację zakładu, mając w zamyśle stworzenie nowoczesnego przedsiębiorstwa na światowym poziomie. I konsekwentnie ten cel realizowano, o czym świadczą oddawane do użytku niemal co roku nowe zakłady, linie technologiczne, hurtownie magazyny, laboratoria. Największą inwestycją firmy jest zbudowana za ponad 300 mln zł Fabryka Proszków Mlecznych.

Strategia firmy opiera się na dwóch filarach: jakości i innowacyjności. I jest ukierunkowana na sprostanie oczekiwaniom konsumentów oraz możliwie maksymalne uniezależnienie firmy od koniunkturalnych wahań na rynku światowym. Dlatego zdaniem prezesa Sapińskiego trzeba stawiać strategiczne i dalekosiężne cele i konsekwentnie je realizować. Mlekovita umocnia swoją pozycję na polskim rynku, ale też rozwija sprzedaż zagraniczną. Firma jest największą grupą mleczarską w Europie Środkowo-Wschodniej i największym eksporterem produktów mleczarskich. Co roku 30 proc. produkcji trafia na rynki całego świata. W rozwijaniu sprzedaży zagranicznej pomagają przedstawicielstwa zagraniczne firmy, m. in. na Litwie, w Bułgarii i Grecji.

PARTNER STRATEGICZNY

PARTNER

PARTNERZY WSPIERAJĄCY





John Henry Newman

(1801–1890) angielski kardynał, filozof, teolog, pisarz, konwertyta

\\ Kościół nie chce niczego udawać, chce wykonywać pracę. Uważa on ten świat i wszystko, co w nim jest, za czystą uludę, za proch i popiół w porównaniu z wartością jednej tylko duszy. \\

Ryszard
Czarnecki

A jak wyglądały w poszczególnych krajach czwarte dla Polski wybory do Parlamentu Europejskiego?

Austria

Tutaj, podobnie jak w Polsce, wygrała partia rządząca prowadzona przez najmłodszego premiera w UE 34-letniego Sebastiana Kurza. Jego Austriacka Partia Ludowa zdobyła prawie 35 proc. głosów, o 7,6 proc. więcej niż w 2014 r. O porażce mogą mówić socjaliści, którzy osiągnęli wynik 24 proc., tracąc 1 pkt proc. Austriacka Partia Wolności, rządowy koalicjant chadeków, mająca charakter eurosceptyczny i antyimigracyjny – jakoś taki sojusznik w rządzie nie przeszkadzał unijnym elitom, ale przeszkadzał w tym samym czasie PiS, który głośno deklarował, że z austriackimi wolnościowcami nie będzie nawet w jednej frakcji w europarlamencie – zdobyła ponad 17 proc. głosów, co oznacza, że afera z Rosją w tle, która spowodowała upadek rządu i rozpisanie przedterminowych wyborów nad Dunajem zaszkodziła jej w nieznacznym stopniu (strata o 2,5 proc. w porównaniu z 2014 r.). Miejscowi Zieloni, spośród których wywodzi się prezydent Austrii Alexander Van der Bellen (skądinąd także obywatel Estonii), potwierdzili ogólnoeuropejski trend poparcia widoczny w Niemczech i innych krajach Europy Zachodniej, zajmując czwarte miejsce.

Słowacja

Nowa prezydent Zuzana Čaputová poszła za ciosem i jej Koalicja Liberalistów wygrała, uzyskując poparcie co piątego Słowaka. Porażkę ponieśli rządzący socjaliści, zdobywając niespełna 16 proc. głosów. W pierwszej trójce znaleźli się również nacjonaliści, których poparł co ósmy Słowak. Chadecja uzyskała wynik na poziomie 9,7 proc., a nasi frakcyjni koledzy z Partii Wolność i Solidarność, kierowanej przez byłego przewodniczą-

EUROWYBORY \ Podsumowanie

Nowa-stara geografia polityczna Unii A.D. 2019

Po wyborach europejskich mamy nową geografie polityczną Europy. Mówiąc ściślej, nową-starą. Gdyby chcieć podsumować te wybory jednym zdaniem, brzmiałoby ono następująco: największą klęskę ponieśli komuniści, tracąc niemal połowę mandatów, w czołówce utracjuszy są chadekcy EPL (tam, gdzie PO i PSL), którzy stracili jedną czwartą aktywów oraz socjaliści (tam, gdzie SLD) – tak samo strata o 25 proc. Zyskali zwolennicy Europy ojczyzn, Europy narodów, przeciwnicy eurobiurokracji, ale także dwie frakcje euroentuzjastów, czyli liberałowie i Zieloni.



W Niemczech wygrała rządząca CDU-CSU, ale to pyrrusowe zwycięstwo, bo wynik partii Merkel – uzyskała niespełna 29 proc. – był gorszy aż o 6,4 proc. niż w 2014 r. We Francji rządzący też nie mają powodów do radości – prezydent Macron został upokorzony, bo jego koalicja „Renesans” o 0,9 proc. przegrała z eurosceptykami Marine Le Pen | fot. Clemens Bilan/PAP

cego parlamentu w Bratysławie Richarda Sulika, o parę setnych procenta mniej.

Czechy

Rządzący wygrali tutaj tak, jak w Polsce i Austrii. Premier Andrej Babiš – formalnie liberał, chociaż niechętny imigrantom i daleki od euroentuzjazmu – mógł się cieszyć, bo zwycięstwo było wyraźne, z przewagą niemal 7 proc. nad naszymi przyjaciółmi z frakcji EKR, partią ODS, którą zakładał Václav Klaus. Sensacyjny wynik uzyskała... Partia Piratów, na którą głosował co siódmy Czech, a w jakiejś mierze podobny antypartyjny elektorat zagospodarowała koalicja samorządowców i centroprawicowego TOP 09, na którą zagłosowało niespełna 12 proc. wyborców. Dodajmy, że po raz pierwszy do PE

wejdą z Czech ostrzy eurosceptycy z formacji Wolność i Bezpośrednia Demokracja, którzy dostali poparcie co jedenastego obywatela.

Węgry

Miażdżące zwycięstwo po raz kolejny odniósł Viktor Orbán i jego Fidesz rządzący krajem już czwartą kadencję, w tym trzecią z rzędu. Ich wynik: 52 proc. i 14 mandatów był lepszy niż ten sprzed pięciu lat o 0,62 proc. i o dwa mandaty więcej.

Kolejną klęskę ponieśli socjaliści, a na drugim miejscu zameldowała się formacja byłego lewicowego premiera tego kraju Ferenca Gyurcsány, znanego ze stwierdzenia: „kłamaliśmy rano, nocą i wieczorem”. Uzyskała ona 16,3 proc. oraz cztery mandaty.

To tyle, jeśli chodzi o Grupę Wyszehradzką. A jak głosowała Europa Zachodnia?

Niemcy

Wygrała rządząca CDU-CSU, ale to pyrrusowe zwycięstwo, bo wynik partii Merkel – uzyskała niespełna 29 proc. – był gorszy aż o 6,4 proc. niż w 2014 r. Oznacza to, że CDU straciła pięć mandatów, ma ich teraz 29, a więc tylko o trzy więcej niż Prawo i Sprawiedli-

wość, mimo dwukrotnie większej populacji RFN. Faktycznym zwycięzcą wyborów nad Renem i Sprewą byli Zieloni, którzy wynikiem 20,5 proc. poprawili rezultat z poprzedniej elekcji niemal o 10 proc. i uzyskali aż 21 mandatów (wzrost o 11). Spodziewaną klęskę poniosła SPD z wynikiem aż o 11,5 proc. gorszym niż pięć lat temu: jej 15,8 proc. pozwoliło o pięć mandatów wyprzedzić antyimigracyjną i eurosceptyczną Alternatywę dla Niemiec. AfD, będącą trzecią siłą Bundestagu, uzyskała 11 proc. i tyle samo mandatów, poprawiając się o prawie 4 proc.

Jak już pisałem na łamach „Gazety Polskiej Codziennie”, w Niemczech od pięciu lat nie obowiązuje próg wyborczy w wyborach do Parlamentu Europejskiego, traktowanego jako swoista przechowalnia dla małych partii. Dlatego też jeden mandat uzyskała Partia Ochrony Zwierząt mająca 1,4 proc. poparcia, tyle samo Niemiecka Partia Piratów, a także Partia Ekologiczno-Demokratyczna oraz formacja Rodzina. Imponująca była frekwencja wyborcza: przeszło 61 proc. i wzrost o 13,5 proc. w porównaniu z wynikiem sprzed pięciu lat.

Francja

Prezydent Emmanuel Macron został upokorzony, bo jego koalicja „Renesans” o 0,9 proc. przegrała z eurosceptykami Marine Le Pen. Narodowa prawica wygrała z liberałami także na liczbę mandatów: 22 do 21. Oznacza to zresztą, że obie formacje mają wyraźnie mniej mandatów niż PiS.

Trzecie miejsce Zielonych (13,5 proc. i 13 mandatów) potwierdza tendencję eurowindy w górę dla ekologów. Dopiero czwarte miejsce uzyskali Republikanie – polityczne dzieci i wnuki generała Charlesa de Gaulle’a: 8,5 proc. i ośmiu europosłów.

Spektakularną klęskę poniosła podzielona lewica: radykałowie z Francji Niepokornej mają sześciu europosłów, a koalicja skupiona wokół Partii Socjalistycznej – pięciu.

Półwysp Iberyjski

W Hiszpanii wygrali rządzący socjaliści, odnosząc też zwycięstwa w większości regionów i miast, bo wybory lokalne przeprowadzono w tym samym terminie co europejskie. W Portugalii także wygrała rządząca od 2015 r. lewica, z wyraźną przewagą nad Partią Socjaldemokratyczną, która wbrew nazwie ma charakter konserwatywno-liberalny. Na trzecim miejscu również formacja z nazwy, ale i z treści lewicowa, czyli Blok Lewicy. Ciekawostką jest, że jeden mandat zdobyły tam np. ugrupowanie CDU, które wbrew pozorom nie jest odpowiednikiem niemieckiej chadekcy, lecz sojuszem... komunistów i Zielonych, a także partia Ludzie-Zwierzęta-Przyroda. Portugalia była jednym z nielicznych krajów w UE, gdzie frekwencja była niższa niż w poprzednich eurowyborach i wyniosła zaledwie 30 proc.

O wyborach w Wielkiej Brytanii i Holandii pisałem w „Gazecie Polskiej Codziennie” 28 maja, dziś przedstawiłem wyniki wyborów w krajach Grupy Wyszehradzkiej, w dwóch państwach będących największymi motorami UE – czyli Republice Federalnej Niemiec i Republice Francuskiej, a także na Półwyspie Iberyjskim. O reszcie krajów członkowskich UE, a zwłaszcza o tworzącej się nowej geografii politycznej Unii A.D. 2019 na poziomie parlamentu w Brukseli i Strasburgu, pozwolę sobie napisać w trakcie trwania negocjacji dotyczących tworzenia się grup politycznych w Parlamencie Europejskim.

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato**
Wczasy dla zdrowia
Zadzwoń i zarezerwuj
tel. 41 378 19 48,
41 378 19 51
www.sanato.pl

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny niemiecki
730 497 770
lub **22 299 49 52**



Jarosław Kaczyński
(ur. 1949 r.) polski polityk, twórca i prezes partii politycznych Porozumienie Centrum oraz Prawo i Sprawiedliwość, w latach 2006–2007 premier rządu

W Europie ojczyzn muszą się zachować struktury państwowe, które wyrażają odrębności narodowe. Tylko państwa narodowe pozwolą zachować kształt europejskiej kultury i europejską tożsamość, która jest tożsamością wielonarodową.

KOŚCIÓŁ \ Skutki rewolucji kulturalnej lat 60. – co się stało z dyscypliną i formacją kapłanów, z depozytem norm katolickich i kanonicznych

Przejmowanie Kościoła

Oszalamiająca burza spadła nam na głowy po emisji filmu „Tylko nie mów nikomu”. Uderzyła potężnie w więź zaufania między stanem duchownym a wiernymi, niezbędną dla normalnego funkcjonowania wspólnoty kościelnej.

Jacek Laskowski

Nie można powiedzieć, że ta więź nie była już wcześniej wystawiana na poważne próby. W warunkach rzeczywistości po-okrągłostołowej polski episkopat – nieoczyszczony lustracją, zblatowany z establishmentem – roztrwoniał pod tym względem bardzo dużo. Ale największym marnotrawstwem, jakiego się dopuścili biskupi epoki III RP (czy szerzej, lat 1981–2019) było roztrwonienie depozytu, jaki przejęli od Kościoła prymasa Wyszyńskiego. Jedną z przyczyn tego marnotrawstwa było odejście od twardej dyscypliny i zdrowej formacji kleru.

A formacja, o której mowa, obejmowała m.in. i takie komunikaty jak te, że droga do piekła wybrukowana jest głowami kapłanów, że księża stanowią największą grupę zawodową wśród mieszkańców piekła, że prędzej nawróci się najgorszy grzesznik świecki niż jakikolwiek kapłan...

Przekaz tradycyjny

Taka niepostępowa narracja była częścią normalnej przestrogi, jaką Ecclesia militans (Kościół walczący – przyp. red.) kierowała do księży, oficerów swojej armii. Można ją było znaleźć w widzeniach świętych mistyczek, w tekstach wielkich biskupów. Pisał na przykład XIX-wieczny klasyk, kard. Henry Edward Manning: „Kapłan, jeśli upadłszy nie nawróci się do Boga gruntowniej i prędzej niż inni, łatwo może dojść do większego zaślepienia i do większej twardości serca niż jakikolwiek inny grzesznik i zbrodniarz”.

Ten tradycyjny przekaz stanowił memento dla podejmujących brzemień kapłaństwa, ale też nakładał na wychowawców seminaryjnych obowiązek niedopuszczania do święceń ludzi do tego niezdatnych. Biskupa zaś zobowiązywał do takiego rządzenia, żeby jego kapłani, jeśli jednak dopuszczają się zła, byli surowo karani i izolowani od wiernych, bo w przeciwnym razie będą siali wśród



Polska jest dziś ostatnim w Europie krajem z ludnością katolicką i względnie ortodoksyjnymi strukturami hierarchii
| fot. Max Rossi/Reuters

nich spustoszenie. Uprzedzał go o tym św. Grzegorz Wielki: „Bóg od nikogo innego nie doznaje tak wielkiej krzywdy jak od kapłanów, kiedy widzi, jak ci, których ustanowił dla poprawiania innych, sami z siebie dają przykłady nieprawości. I w innym miejscu: Kiedy się zdarza, że godność duchowną przejmują ludzie przewrotni, to wówczas mieczami swojej złości sięją oni mord tam, gdzie powinni bliźnim dawać życie”.

Normalność rozmyta demoralizacją

Instrumentem prawnym mającym służyć do ścigania i karania zbrodni solicytacji, sodomii (crimen pessimum, zbrodnia najgorsza) i pedofilii była instrukcja Crimen sollicitationis, ale przede wszystkim Kodeks prawa kanonicznego z roku 1917. Instrukcja ta i odpowiednie kanony kodeksu nie służyły do tuszowania zła, lecz do jego tępienia. I to nie ta instrukcja ani nie tamten kodeks są problemem, który spowodował rozlanie się w Kościele po Soborze Watykańskim II przypadków nieczystości duchowieństwa.

Źródłem zła było zdemoralizowanie się w ciągu tych lat hierarchii i wynikające stąd lekceważenie czy wręcz zwalczanie przez nią norm katolickich, w tym i norm kanonicznych.

Klimat dyscypliny duchowieństwa, którego wyrazem był ton zacytowanych wyżej autorów kościelnych, uległ

zmianie. Wypreparowano też kodeks. W miejscach opróżnionych z kar obligatoryjnie przypisanych jak wąż wiję się teraz przez kanony mantra iusta poena puniatur – ma być ukarany sprawiedliwą karą – otwierająca pole nadużyciom.

Ilustrację odejścia od normalności daje porównanie kanonu 2359 § 2. kodeksu z roku 1917 z analogiczną normą Kodeksu iusta poena puniatur, kanonem 1395. Zapis dawny wylicza ciężkie przestępstwa przeciw szóstemu przykazaniu, w tym sodomie, przypisując za nie konkretne kary. Norma nowa odstępuje od wyliczenia czynów karalnych: znika z niej np. penalizacja „konsensualnych” aktów seksualnych duchownych z dorosłymi tej samej płci (chyba że popełniane są cum scandalo?). Akty wymuszone, publiczne lub odbyte z nieletnimi zgodnie z § 2. tego kanonu karane są (a jakże!), tyle że iustis poenis, a więc choćby i terapią. Fakt, że wspomina się tu też o możliwości – si casus ferat – wykluczenia ze stanu duchownego, w żaden sposób nie zamyka otwartej na oścież furty bezkarności.

Zrozumieć sytuację, docenić przeciwnika

Nie wyjdziemy z tej sodomy, jeśli nie zrozumiemy najpierw, w jakiej rzeczywistości jako Kościół się znaleźliśmy, i nie dostrzeżemy spójnych działań przeciwnika.

W Twarda dyscyplina i zdrowa formacja kleru obejmowała m.in. i takie komunikaty, że droga do piekła wybrukowana jest głowami kapłanów, a księża stanowią największą grupę zawodową wśród mieszkańców piekła, że prędzej nawróci się najgorszy grzesznik świecki niż jakikolwiek kapłan.

Po pierwsze. Zepsucie, z jakim mamy do czynienia (na podstawie przykładów spoza Polski można by zrobić mnóstwo filmów bardziej porażających niż ten Sekielskich), to efekt szalejącej w Kościele od połowy lat 60. rewolucji kulturalnej. Sygnalizował to Benedykt XVI w liście do uczestników szczytu w sprawie nadużyć seksualnych duchowieństwa. Ta rewolucja zdewastowała Kościół w bardzo wielu aspektach, ale poza tym naniosła na niego chorą narośl kadrową – deformowane latami, niemające nic wspól-

nego z wiarą i moralnością katolicką diabolical resources, które dziś najwyraźniej czują, że dojrzały do tego, by przejąć instytucję Boga.

Po drugie. Film Sekielskich jest – wolno mniemać – częścią większego montażu, którego jednym z elementów jest wykreowanie obrazu Franciszka Czyściciela. To kłamstwo dla ślepych i głuchych. Pokazał to m.in. film Martina Boudota „Church: code of silence” (niem. „Das Schweigen der Hirten”), ale tylko ułamkowo. Przejrzenie sieci choćby tylko po kątem nazwisk biskupów Maccarone czy Zanchetty, księży Grassiego czy Ricca, a nade wszystko popemakera, b. kardynała McCarricka, uświadomi każdemu, że Czyściciel ma w kwestii krycia i promowania nieczystych księży duże doświadczenie.

Jaki jest więc cel szerzenia tego kłamstwa, a ściślej – cel całego montażu?

„Inkwizytor Franciszka”, abp Scicluna, tak wyczekiwany w Polsce przez wrogów wiary, jeśli zrobi tu czystkę w episkopacie, to pewnie właśnie taką, jakiej oczekuje obóz tęczowej flagi: obóz katolików LGBT – pars pro toto – obecny już oficjalnie w Kościele.

Polska jest dziś ostatnim w Europie krajem z ludnością katolicką i względnie ortodoksyjnymi strukturami hierarchii. Spóźniła się na szlak postępu. Już za chwilę – w końcu czerwca – rozwalka Kurii Rzymskiej. Zaraz potem, w październiku, synod amazoński, po którym – jak to mówią – nic nie będzie już takie samo. Wszystko gotowe do przejścia, nie można stale zwlekać z realizacją. A w Polsce trzeba biskupów, którzy będą nie zawadą, lecz pomocą przy wykorzystaniu potencjału zdobytej firmy.

Czy coś jeszcze możemy? Wciąż jeszcze możemy nie dawać się wodzić po manowcach dezinformacji i nie brać w dezinformacji udziału. Możemy zacząć odbudowywać w Polsce obieg prawdy o Kościele. Prawdy, której załgane kadry kościelnej rewolucji kulturalnej z premedytacją wciąż nas pozbawiają. Od dziesięcioleci zapychają jednak przestrzeń komunikacji między katolikami nowomową, która nie tylko zatrutwa dusze, ale też zamyka im dostęp do wiedzy o sytuacji Kościoła.

Dużo by mówić. Ale najpierw trzeba przywrócić obieg prawdy, wytepić struktury kłamstwa. Jeśli mamy z pomocą Bożą ocalić Kościół. Naszą Matkę.



foto: Wikipedia/d

22 TYSIĄCE POLSKICH WETERANÓW

INWALIDZI WOJENNI Obecnie status weterana ma ok. 22 tys. osób, a weterana poszkodowanego ok. 800. Z tych 800 osób inwalidami wojennymi (z co najmniej 30-proc. uszczerbkiem na zdrowiu) jest ok. 110 weteranów.

WYWIAD \ Z płk. LESZKIEM STĘPNIEM, dyrektorem Centrum Weterana Działań poza Granicami Państwa, rozmawia PAWEŁ KRYSZCZAK (część 2)

Jak książkę Harry wynalazł Invictus Games

W naszej działalności jedną z najważniejszych sfer jest współpraca z organizacjami pozarządowymi skupiającymi weteranów oraz fundacjami, które ich wspierają. Wśród organizacji skupiających weteranów jest pięć stowarzyszeń, w tym m.in. Stowarzyszenie Rannych i Poszkodowanych w Misjach poza Granicami Kraju, Stowarzyszenie Kombatantów Misji Pokojowych ONZ i Zrzeszenie Weteranów.

Przez wiele lat mówiło się o niedostatecznej pomocy dla weteranów ze strony instytucji rządowych. Niedawno szef MON zapowiedział wprowadzenie nowych przepisów kompleksowego wsparcia weteranów. Które ze zmian zasługują na uwagę?

Priorytetem szefa MON jest stworzenie bardziej efektywnego systemu wsparcia weteranów, szczególnie najbardziej poszkodowanych. To oni mają największe problemy – z rehabilitacją, służbą zdrowia i funkcjonowaniem w życiu codziennym. Planowana nowelizacja nie ogranicza się jednak do poprawy losu najciężiej rannych – którzy otrzymają zwiększony dodatek dla weteranów średnio o 30 proc. – ale idzie dalej, tak by każdy weteran dostał potrzebną mu pomoc. Proponowane zmiany przyniosą m.in. zmniejszenie opłat za pobyt w domu weterana, a także nowe zasady funkcjonowania tego rodzaju placówek. Będzie to nie tylko zakład opiekuńczo-leczniczy, ale również podmiot wykonujący działalność leczniczą w rodzaju stacjonarnych i całonocnych świadczeń zdrowotnych innych niż świadczenia szpitalne. Dzięki temu w ośrodkach tych będą mogli przebywać weterani ze schorzeniami psychicznymi i on-



W Invictus Games w ubiegłym roku, które zorganizowano w Sydney, brało udział 15 weteranów z Polski, w 2020 r. nasza reprezentacja złoży się z 20 zawodników | fot. Stringer Afghanistan/Reuters

kologicznymi. Taka placówka może też zostać domem spokojnej starości. Inne ważne elementy nowego systemu wsparcia weteranów to bezpłatne wejścia do muzeów i na obiekty sportowe będące w dyspozycji samorządu terytorialnego. Weterani uzyskują też ulgi w przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego oraz komunikacji miejskiej. Nie bez znaczenia jest zapewnienie kompleksowej opieki medycznej osobom z uszczerbkiem na zdrowiu wynoszącym co najmniej 30 proc., które doznały urazu lub nabyły choroby podczas

wykonywania zadań poza granicami państwa, ponad limity finansowania określone przez NFZ. Nie należy również zapomnieć o planach powołania w Wojskowym Instytucie Medycznym specjalnej kliniki dla weteranów poszkodowanych, którą ma być Centrum Leczenia Weteranów.

Prowadzą Państwo wiele inicjatyw na rzecz wsparcia środowiska weteranów, często wspólnie z różnego rodzaju fundacjami i organizacjami społecznymi. Jak wygląda ta współpraca?

W naszej działalności jedną z najważniejszych sfer jest

współpraca z organizacjami pozarządowymi skupiającymi weteranów oraz fundacjami, którzy ich wspierają. Wśród organizacji skupiających weteranów jest pięć stowarzyszeń, w tym Stowarzyszenie Rannych i Poszkodowanych w Misjach poza Granicami Kraju, Stowarzyszenie Kombatantów Misji Pokojowych ONZ i Zrzeszenie Weteranów. To środowisko w ostatnich kilku latach znacznie się powiększyło, bo jeszcze dwa lata temu skupiały je jedynie dwie organizacje. Należy też nadmienić, że najważniejsze sprawy dotyczące środowiska

weteranów są konsultowane z tymi organizacjami.

Rozmawiając wielokrotnie z weteranami, bardzo często usłyszałem, że po zakończeniu służby wojskowej (często w sposób nagły, wynikający np. z powodu ran odniesionych na misji) jedną z najgorszych rzeczy jest pustka codzienności i samotność. Jak poradzić sobie z taką sytuacją?

Najlepszą terapią dla weteranów proponuje sfera organizacji pozarządowych. Nic tak nie leczy duszy, jak pomaganie sobie i innym. Samo natomiast wsparcie samorządów często jest podyktowane działaniem weteranów w środowisku lokalnym.

Wiem, że w kolejnej edycji igrzysk dla rannych weteranów Invictus Games, które odbędą się w Holandii, będą uczestniczyli również Polacy. Jak duża ma być reprezentacja Polski w zbliżających się igrzyskach i kto jest odpowiedzialny za tę inicjatywę?

Inicjatorem imprezy był książę Harry, który wpadł na pomysł zorganizowania takich igrzysk podczas swojej służby w Afganistanie. Był pilotem śmigłowca i podczas transportu ciężko rannego kolegi myślał, w jaki sposób pomóc mu i innym rannym wojskowym wrócić do zdrowia i życia. Doszedł do wniosku, że najlepszą metodą rehabilitacji jest sport.

W Invictus Games w ubiegłym roku, które zorganizowano w Sydney, brało udział 15 weteranów z Polski, w 2020 r. nasza reprezentacja złoży się z 20 zawodników. Nie będą to tylko weterani poszkodowani, ale również ci, którzy zostali ranni podczas pełnienia służby wojskowej. W zdecydowanej większości będą to nowi ludzie. Znajdą się również 3-4 osoby, które brały udział w poprzedniej edycji w 2018 r. Ludzie ci mają być swego rodzaju przewodnikami dla nowych uczestników i przekazać ducha Invictus Games.

Będzie nowa ustawa o weteranach

ŚWIĘTO \ Minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak powiedział w Rzeszowie, że nowelizowana ustawa o weteranach znacznie poszerzy zakres wsparcia, jakiego udzieli im państwo. – Polska pamięta o ich ofiarności – dodał.

W niedzielę w Rzeszowie Błaszczak uczestniczył w centralnych obchodach Dnia Weterana Działań poza Granicami Kraju. W ich trakcie minister wręczył szablę honorową Wojska Polskiego płk. Grzegorzowi Kaliciakowi, dowódcy obrony ratusza w Karbali w 2004 r. Obecnie płk. Kaliciak jest dowódcą 6. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Minister Błaszczak przypomniał, że w ubiegły wto-

rek rząd przyjął projekt nowelizacji ustawy o weteranach. – Projekt został uzgodniony ze środowiskiem weteranów, znacząco rozszerzy on zakres wsparcia, jakiego udziela państwo polskie swoim żołnierzom – mówił szef MON. Zaznaczył, że po wprowadzeniu nowych przepisów ustawą będą objęci wszyscy, którzy ponieśli uszczerbek na zdrowiu, nawet 1-proc.

Jak dodał minister, zwiększy się zakres wsparcia, jeśli chodzi o leczenie. I chodzi nie tylko o leczenie urazów nabytych podczas misji, lecz także o opiekę nad weteranami w przypadku innych urazów czy chorób. – W projekcie znówelizowanej ustawy jest zagwarantowana weteranom pełna opieka lekarska – podkreślił.

Zgodnie z projektem ma powstać Centrum Leczenia Weteranów. – Zapewniamy

opiekę wykraczającą nawet poza limity Narodowego Funduszu Zdrowia. Ta opieka będzie finansowana z budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej – wyjaśnił.

Zadowolenie z podjęcia prac nad nowelizacją ustawy wyraził w liście do uczestników uroczystości prezydent Andrzej Duda. „Liczę, że nowe regulacje zostaną przez Sejm przyjęte i szybko złożone do mojego podpisu” – napisał prezydent RP.

Prezydent podziękował weteranom za ich służbę. Listy z podziękowaniami przysłał również marszałek Sejmu Marek Kuchciński i premier Mateusz Morawiecki.

Zwracając się do weteranów zebranych przed pomnikiem gen. Władysława Sikorskiego, minister obrony dziękował im za służbę. – Dziękuję wam za godne reprezentowanie Polski poza granicami naszego kraju. Dziękuję wam za postawę; za postawę będącą synonimem odwagi, poświęcenia i godności – mówił minister Błaszczak.

.....
Paweł Kryszczak



WSPOMNIENIE \ Dziewięćdziesiąt pięć lat temu urodził się niemieckojęzyczny pisarz pochodzenia żydowskiego, przez całe życie związany z Pragą, Franz Kafka. W swoich powieściach stworzył model sytuacji zwanej sytuacją kafkowską, której istotą jest konflikt zniewolonej jednostki z anonimową, nadrzędną wobec niej instancją. Deformacja groteskowa, niejednoznaczne, paraboliczne obrazy oraz poczucie zagrożenia i niepewności składają się na panoramę literackiego świata Kafki.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 3 CZERWCA 2019

KULTURA

17

JUBILEUSZ \ 55-lecie pracy twórczej Adama Bujaka

Artysta, który się nie sprzedał

Za zdjęcia do tekstu szkalującego Jana Pawła II jedna z poczytnych światowych gazet oferowała mu najwyższej klasy mercedesa. Powiedział: „Nie ma mowy. Wolę zamieścić te fotografie za pół dolara w małym piśmie katolickim. Nie sprzedam się”. Wybitny fotograf Adam Bujak świętuje jubileusz 55-lecia pracy twórczej. Z tej okazji powstał album pt. „Życie malowane światłem”, który jest przeglądem całej twórczości artysty.

Anna Krajewska

Polska kultura ma w osobie Adama Bujaka wielki filar i podporę – powiedział wicepremier, minister kultury prof. Piotr Gliński, wręczając fotografowi Złoty Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Czwartkowe spotkanie w warszawskim Domu Dziennikarza, połączone z prezentacją albumu prezentującego 20 tematów najbardziej charakterystycznych dla twórczości artysty, zainaugurowało cykl imprez związanych z jubileuszem 55-lecia twórczości Bujaka. – Te fotografie to nie tylko artyzm, światło, kompozycja, ale też fantastyczna dokumentacja wyda-

rzeń, poczynawszy od zdjęcia z 1964 r., które ukazuje Karola Wojtyłę przed ingresem – mówił Leszek Sosnowski. Bronisław Wildstein w swojej prelekcji nawiązał do tytułu albumu. – Światło to pierwiastek związany z boskością, z czymś, co daje nam inną perspektywę, co pozwala nam zobaczyć, zrozumieć ład świata. Kiedy patrzymy na fotografie Adama Bujaka, doskonale zdajemy sobie sprawę, co znaczy piękno, skąd się ono bierze. Zdjęcia Bujaka są zanurzone w metafizycznej perspektywie ładu – podkreślił Wildstein.

W czwartkowym spotkaniu z mistrzem fotografii uczestniczyło wielu znamienitych gości, wśród nich m.in. prof. Wojciech Roszkowski,



Pierwszy fotograf Rzeczypospolitej uhonorowany | fot. Anna Krajewska/Gazeta Polska

Jan Pietrzak, Marcin Wolski czy Jan Pospieszalski, który spytał jubilata o wyjątkowe dla niego zdjęcia. – To były fotografie papieża Jana Pawła II. Kiedy byłem z nim sam na sam, kiedy mogłem kontemplować tę wspaniałą twarz, nawet kiedy już był chory. Także jego wyjątkowe spotkania z ludźmi. Moim mottem w pracy było, byśmy zawsze mówili prawdę, byśmy nie szli jakąś propagandą, która niszczy człowieka – wyjaśnił Bujak. Artysta podkreślił, że swoimi zdjęciami chciał pokazać światu, kim był Jan Paweł II, a najlepiej wyrażały go gesty. – Obserwowałem jego życie przez 43 lata. I widziałem te wszystkie gesty jego do ludzi i ludzi do Niego. I gdy widziałem papieża już martwego, to pomyślałem: „Boże, widziałem, jak wyciągałeś te ręce do milionów ludzi na świecie, widziałem, jak te ręce uzdrawiały.”

Spotkanie w Warszawie zainaugurowało cykl imprez związanych z jubileuszem 55-lecia twórczości Adama Bujaka. Jak poinformował Leszek Sosnowski, kolejne spotkanie zaplanowano na 7 czerwca w Kamieniołomie im. św. Jana Pawła II w krakowskiej parafii pw. św. Józefa w Podgórzu.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.gpcodziennie.pl

**Gazeta
Polska**
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PAŃSTWO**

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

17 KULTURA

18 PROGRAM TV

19 SPORT



fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

„SOLIDARNOŚĆ WEDŁUG K. WYSZKOWSKIEGO” \ Bohaterem i narratorem dokumentu jest Krzysztof Wyszkowski, działacz opozycji antykomunistycznej i inicjator wolnych związków zawodowych. Pomysłodawca nazwy związku Solidarność.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Blondynka (89) - serial 09:40 Komisarz Alex (141) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (105) - serial 11:30 Korona królów - taka historia... 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:45 BBC w Jedyńce 14:00 Elif (497) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm!	07:20 Na sygnale (71) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (185) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2076) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Miłosne potyczki (94) - serial 14:10 O mnie się nie martw (13) - serial 15:05 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (106) - serial	07:25 Nowa Maja w ogrodzie 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (1057) - serial 12:00 Szpital (946) - serial 13:00 Szkoła (709) - serial 14:00 19+ (410) - serial 14:30 Kobieta na krańcu świata - dok. 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szkoła (409) - serial 17:00 SOS. Ekipy w akcji (1) serial dok. 18:00 Ukryta prawda (666) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (767) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (768) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (149) - serial 11:00 Dlaczego ja? (632) - serial 12:00 Gliniarze (193) - serial 13:00 Trudne sprawy (514) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2895) - serial 14:45 Dlaczego ja? (385) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (187) - serial 17:00 Gliniarze (232) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2896) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (465) - serial 20:10 Zjawia - dramat biograficzny, Hongkong/Kanada/USA/Tajwan 2015. Hugh Glass szuka zemsty na ludziach, którzy zostawili go poważnie rannego po ataku niedźwiedzia. 23:25 Ślad (83) - serial 00:30 Godziny - wyścig z czasem - dramat obycz., USA 2013 02:40 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 Salonik polityczny 10:25 Telezakupy 11:00 Polityczna kawa 11:40 Telezakupy 12:15 Gwiazdy w Republice 12:30 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 14:20 Telezakupy 14:35 Kalendarz historyczny 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 16:33 Telezakupy 16:48 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flash 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski 19:45 Finansowe ABC 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Tweet UP 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:40 Tydzień z Ziemi Świętej 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończono 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Grunt to droga. Camino to Rodzina 11:50 Kabwe 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 „Będę jej głównym Patronem” - Andrzej Bobola 1809 r. 13:05 100 cudownych miejsc na świecie 13:20 Koncert życzeń 14:10 Królowej Krynickich Źródeł 15:40 100 cudownych miejsc na świecie 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuarium polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja w Tucholi 19:30 Jay Jay Odrzutowiec 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojesz - 10 przykazań 23:05 Śladami apostoła Pawła 23:50 100 cudownych miejsc na świecie
PO POŁUDNIU	15:35 Okrasa łamie przepisy 16:05 Wieczna miłość (186) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3503) - serial 18:30 Korona królów (233) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm!	15:50 Zainwestuj w marzenia (13) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Więzień miłości (70) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda, sport 18:40 Rodzinka.pl (84) - serial 19:10 Na sygnale (72) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2076) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2077) - serial 20:40 Kulisy serialu „Barwy szczęścia” 20:55 M jak miłość (1450) - serial 21:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 21:55 Za marzenia 2 (13) - serial 22:45 Zainwestuj w marzenia (13) - serial 22:55 Trzynaście lat (4) - serial 23:50 Trzynaście lat (5) - serial 00:55 Falszerze. Powrót sfory (9) - serial	19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2885) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Projekt Lady (3) - reality show. Do XIX-wiecznego Pałacu w Rozalinie trafi trzynaście nowych uczennic, które są gotowe odmienić swoje życie. Pod opieką mentorek znajdzie się mocna grupa silnych osobowości. 22:30 Szokujące potrawy (1) - serial dok. 23:30 Diukowie Hazardu - komedia, Australia/USA 2005. Bracia Duke postanowią powstrzymać męczący, który chce w okolicy ich miasteczka wybudować kopalnię. 01:45 Co za tydzień	19:30 Świat według Kiepskich (465) - serial 20:10 Zjawia - dramat biograficzny, Hongkong/Kanada/USA/Tajwan 2015. Hugh Glass szuka zemsty na ludziach, którzy zostawili go poważnie rannego po ataku niedźwiedzia. 23:25 Ślad (83) - serial 00:30 Godziny - wyścig z czasem - dramat obycz., USA 2013 02:40 Tajemnice losu - pr. rozryw.	18:55 Kulisy manipulacji - flash 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski 19:45 Finansowe ABC 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Tweet UP 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History	13:05 100 cudownych miejsc na świecie 13:20 Koncert życzeń 14:10 Królowej Krynickich Źródeł 15:40 100 cudownych miejsc na świecie 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuarium polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja w Tucholi 19:30 Jay Jay Odrzutowiec 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojesz - 10 przykazań 23:05 Śladami apostoła Pawła 23:50 100 cudownych miejsc na świecie
WIECZOREM	20:30 Leśniczówka (126) - serial 21:00 Solidarność według Krzysztofa Wyszkowskiego (2) - film dok., Polska 2016 22:05 Do zakochania siedem lat - komedia romant., USA 2012 23:35 Ekstradycja 2 (3) - serial 00:35 Jak Oskar komuny obalał - film dok. 01:25 Niania w Nowym Jorku - komedia romant., USA 2007	20:40 Kulisy serialu „Barwy szczęścia” 20:55 M jak miłość (1450) - serial 21:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 21:55 Za marzenia 2 (13) - serial 22:45 Zainwestuj w marzenia (13) - serial 22:55 Trzynaście lat (4) - serial 23:50 Trzynaście lat (5) - serial 00:55 Falszerze. Powrót sfory (9) - serial	22:30 Szokujące potrawy (1) - serial dok. 23:30 Diukowie Hazardu - komedia, Australia/USA 2005. Bracia Duke postanowią powstrzymać męczący, który chce w okolicy ich miasteczka wybudować kopalnię. 01:45 Co za tydzień	20:10 Zjawia - dramat biograficzny, Hongkong/Kanada/USA/Tajwan 2015. Hugh Glass szuka zemsty na ludziach, którzy zostawili go poważnie rannego po ataku niedźwiedzia. 23:25 Ślad (83) - serial 00:30 Godziny - wyścig z czasem - dramat obycz., USA 2013 02:40 Tajemnice losu - pr. rozryw.	18:55 Kulisy manipulacji - flash 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski 19:45 Finansowe ABC 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Tweet UP 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History	13:05 100 cudownych miejsc na świecie 13:20 Koncert życzeń 14:10 Królowej Krynickich Źródeł 15:40 100 cudownych miejsc na świecie 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuarium polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja w Tucholi 19:30 Jay Jay Odrzutowiec 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojesz - 10 przykazań 23:05 Śladami apostoła Pawła 23:50 100 cudownych miejsc na świecie

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu



FORUM Polskiej Gospodarki

Obecne wydanie dostępne jest pod adresem: **gpcodziennie.pl/fpg**



FRENCH OPEN

TENIS \ Iga Świątek awansowała do IV rundy wielkoszlemowego turnieju na kortach im. Rolanda Garrosa w Paryżu. Polka pokonała aktualną mistrzynię olimpijską w singlu – Portorykankę Monicę Puig 0:6, 6:3, 6:3. Dziś o ćwierćfinał zagra ze światowym numerem trzy – Rumunką Simoną Halep.

fot. Tony O'Brien/Reuters



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 3 CZERWCA 2019

SPORT

19

LIGA MISTRZÓW \ Liverpool wygrał 2:0 z Tottenhamem w finale, o którym szybko zapomnimy

Największy triumf Kloppa

Pierwsza akcja meczu dała prowadzenie Liverpoolowi i sprawiła, że oglądaliśmy jeden z najnudniejszych finałów Ligi Mistrzów w historii. Tottenham Londyn atakował, ale The Reds utrzymali prowadzenie, a na koniec jeszcze je podwyższyli. Dla Liverpoolu to szósty Puchar Mistrzów, a dla jego trenera Juergena Kloppa pierwszy.

Widzieliście kiedyś taką drużynę? – ekscytował się po meczu trener zwycięzców Juergen Klopp. – Walczy, mimo że w baku brakuje już paliwa. Za nami trudny mecz, który był ukoronowaniem całego sezonu. Rywale grali najlepiej, jak potrafią, my – nie. Nasz bramkarz miał kilka ważnych interwencji. To zwycięstwo jest niesamowite. Jestem przeszczęśliwy, że to moi piłkarze teraz się cieszą. To najwspanialszy wieczór. Byłem już w tak wielu finałach, większość przegrałem. Ten dedykuję mojej rodzinie oraz kibicom, którzy tak długo cierpieli – zakończył swoją wypowiedź na konferencji prasowej Niemiec.

Mecz ustawiła sytuacja z 32. sekundy. Senegalczyk Saido Mane dośrodkował, a piłka trafiła w rękę Francuza Moussę Sissoko. Nie było to celowe zagranie, ale ręka była ewidentna. Sędzia w myśl nowych przepisów musiał podyktować karnego. „Jedenastkę” na gola zamienił największy gwiazdor The Reds Mohamed Salah.



Juergen Klopp cieszy się razem ze swoimi piłkarzami | fot. Toby Melville/Reuters

– Cieszę się, że wziąłem udział w drugim finale z rzędu, tym bardziej że wreszcie udało mi się rozegrać pełne 90 minut. Nikt się dzisiaj nie wyróżnił indywidualnie, ale jako zespół byliśmy niesamowici. Wiele poświęciłem, żeby zrobić karierę. Przeniósłem się z mojej wioski do Kairu, a teraz jestem Egipcjaninem na takim poziomie.

To dla mnie niewiarygodne – powiedział po meczu najlepszy snajper Liverpoolu.

Największym wygranym finału był trener zwycięzców. Klopp w mieście Beatlesów dokonał wielkich rzeczy. Jego Liverpool to prawdziwa maszyna do wygrywania i atakowania. Mało jest na świecie zespołów grających równie porywająco.

– Bez tego trenera wygranie Champions League byłoby niemożliwe – przyznał Jordan Henderson, kapitan Liverpoolu. – Nie do wiary, co zrobił w klubie, czego dokonał. Czujemy taką jedność, on stworzył szczególną atmosferę w szatni. To jemu należą się wszystkie wyrazy uznania. To najwspanialsza chwila w mojej karierze,

o tym marzyłem od dziecka – cieszył się Anglik.

Tottenham sensacyjnie awansował aż do finału i udowodnił wszystkim, że nie znalazł się tam przypadkowo. Przez większą część meczu przeważał, stworzył więcej sytuacji podbramkowych. Miał jednak pecha, bo mecz życia zagrał bramkarz The Reds Brazylijczyk Allison.

– Nie udało nam się początek meczu. Później musieliśmy radzić sobie ze świadomością, że rywale prowadzą jednym golem. Mimo to staraliśmy się grać w sposób, do którego jesteśmy przyzwyczajeni, ale na ostatnich 30 metrach brakowało nam zdecydowania i agresji. Nie byliśmy zagrożeniem dla Liverpoolu, łatwo było bronić się przed naszymi atakami, nie licząc ostatnich 15 minut. Wtedy rzuciliśmy do przodu wszystko, co mieliśmy, ale nie przełożyło się to na dogodne okazje – analizował po meczu francuski bramkarz Spurs Hugo Loris.

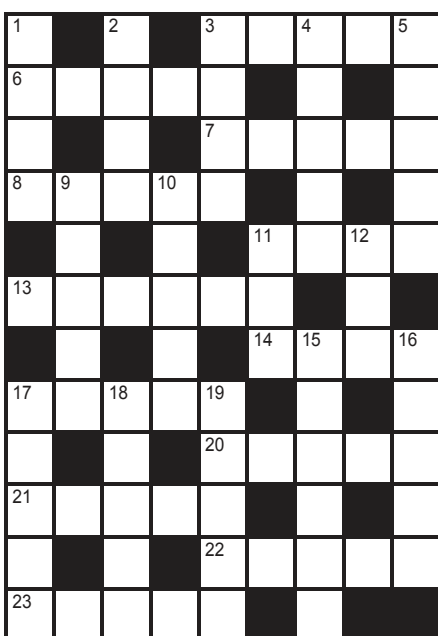
Tottenham Hotspur–Liverpool 0:2 (0:1).
Bramki: Mohamed Salah (2-karny), Divock Origi (87).
Widzów: 63 272.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- krwiotwórczy z kości
- wiekowy mebel
- cenzurka wyrobu
- As wśród pierwiastków
- miara objętości cieczy
- z niej wygłaszane kazanie
- mieszkaniec Belgradu
- kiermasz, targ
- król przed koronacją
- dziwak, ekscentryk
- zgrzyz dla tłumacza
- cyrkowy błazen

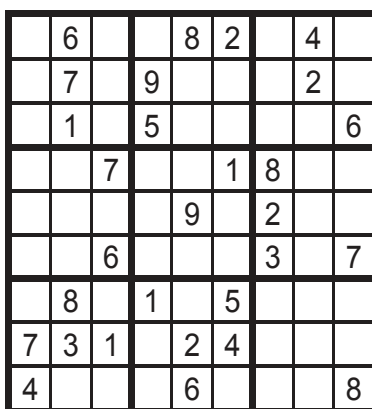
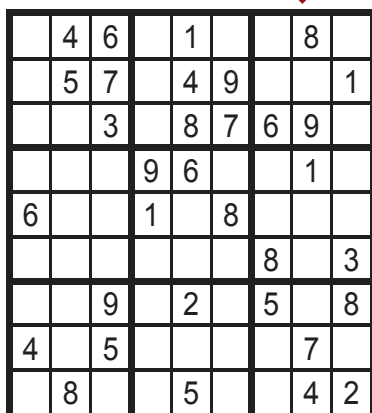
- przodek krowy
- utwór żalobny
- miasto z Operą Śląską
- kołderka niemowlaka
- drzazga pod paznokciem
- ludojad z oceanu



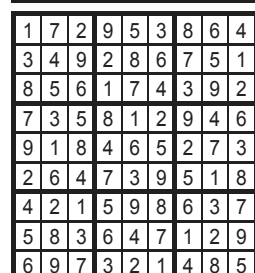
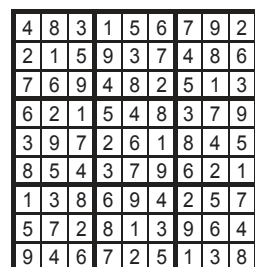
PIONOWO

- historia rodu
- kanon moralny
- wczytany obraz
- kropki na nosie
- pod wodzą szypra
- kubański taniec
- gorączka krwotoczna
- liściasty lub iglasty

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołęsniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniewicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.),
Gospodarka: Marek Michalowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Śląsk: Mariusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierz, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawn: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19 SPORT

WEŹ UDZIAŁ W LOTERII

CO 3 ZDRAPKA WYGRYWA!*

**88 rodzinnych
samochodów**



11 650 000 produktów **VERVA**



Dodatkowo dla zarejestrowanych uczestników Programu VITAY do wygrania **6 wyjazdów** pięcioosobowych na wyścigi Roberta Kubicy.



ORLEN

Okres sprzedaży promocyjnej uprawniającej do otrzymania zdrapki: 23.04 – 31.12.2019 r. lub do wyczerpania puli zdrapek na poszczególnych stacjach paliw. Zachowaj zdrapkę i dowód zakupu. Zgłoszenia do losowania wyjazdów na wyścigi Roberta Kubicy przyjmowane są do 02.11.2019 r. od zarejestrowanych uczestników Programu VITAY posiadających konto na vitay.pl. Szczegóły w regulaminie na: loteria.orlen.pl. Organizator: Unique One sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie.
*Informacja została przygotowana w oparciu o statystyczne rozłożenie nagród w loterii.

Poniedziałek
03/06/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

SMAKI DOLNEGO ŚLĄSKA

Świdnickim rynkiem
zawładnęli też
leśnicy. Można było
posłuchać koncertu
myśliwskich
hejnalistów i wziąć
udział w Święcie
Dzika, które od kilku
lat organizowane
jest z inicjatywy
Nadleśnictwa
Świdnica

Weekend pełen wrażeń i atrakcji

W Świdnicy największe brawa zebrał Zespół Tańca Narodowego i Estradowego „Krag” | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

To był naprawdę wyjątkowy weekend. W dolnośląskich miastach i miasteczkach odbywały się festyny, festiwale, imprezy sportowe i rozmaite koncerty. Z okazji Dnia Dziecka było mnóstwo wydarzeń dla najmłodszych.

Janusz Wolniak

Na świdnicki rynek przybyły rodziny, by oglądać występy zespołów artystycznych. Wśród nich najbardziej oklaskiwano Zespół Tańca Narodowego i Estradowego „Krag”. W jego repertuarze są przede wszystkim narodowe tańce polskie oraz regionalne: polonez, mazur, krakowiak, kujawiak, oberek, tańce lubelskie i żywieckie. Grupa bierze aktywny udział w życiu kulturalnym Świdnicy i regionu, pełniąc funkcję reprezentacyjną. Zespół Tańca Narodowego i Estradowego „Krag” istnieje od 40 lat przy Świdnickim Ośrodku Kultury.

Świdnickim rynkiem zawładnęli też leśnicy. Można było posłuchać koncertu my-

śliwskich hejnalistów i wziąć udział w Święcie Dzika, które od kilku lat organizowane jest z inicjatywy Nadleśnictwa Świdnica. Były też liczne zabawy edukacyjne. Nie zabrakło chętnych, by porozmawiać z leśnikami, poznać odgłosy lasu, gatunki zwierząt i drzew. I można było otrzymać bezpłatną sadzonkę.

Tłumy świdniczan przybyły też na wieczorne koncerty gwiazd estrady do miejscowego OSiR. Nie zawiedli Doda ze swoim zespołem, Patrycja Markowska i artyści muzyki tanecznej.

To niejedyne atrakcje, jakie czekały na Dolnoślązaków w miniony weekend. Najwięcej imprez było oczywiście we Wrocławiu. Na rynku, jak zwykle z wielką pompą zorganizowano XI edycję festiwalu

kulinarnego Europa na Widelcu (patrz obok).

W Centrum Historii Zajezdnia odbył się „Piknik wolności”, podczas którego organizatorzy przygotowali dla dzieci całodzienne warsztaty. Pod okiem instruktorów można było wykonać kalejdoskop, wiatraczki, latawce, uczestniczyć w warsztatach graffiti czy tworzenia szablonów albo poznać techniki konspiracyjnego druku.

Wrocławski IPN zorganizował też w Zajezdni sesję historyczną pod hasłem „Przełom roku 1989 na Dolnym Śląsku”.

Politechnika z kolei była organizatorem kolejnej edycji międzynarodowych regat wioślarskich Odra River Cup. W zawodach wzięły udział polskie i zagraniczne osady akademickie.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2-3



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

BIESIADA SMAKÓW

Europa na Widelcu

Na wrocławskim rynku można było napawać się smakami najbardziej wyrafinowanych potraw europejskich mistrzów kuchni. W długich kolejkach ustawiali się wrocławianie, by najpierw kupić talon, a później skosztować wybranych dań. W przypadku niektórych osób była to nie tylko degustacja, ale też regularny posiłek. Mistrzowie kuchni stali za stołami z młodymi adeptami kucharstwa, serwując z dumą swoje produkty, i na ciepło, i na zimno. Na stołach pojawiły się dania z Polski, Niemiec, Czech, Ukrainy, Litwy, Łotwy, Estonii, Bułgarii, Rumunii, ze Słowacji, Słowenii,

z Chorwacji, Serbii, Czarnogóry, Bośni i Hercegowiny oraz Macedonii. Przed samą biesiadą z ul. Świdnickiej w kierunku sceny na rynku ruszyła kolorowa parada na czele z Robertem Makłowiczem i Radosławem Michalskim – szefem Biura Promocji i Turystyki UM Wrocławia, a towarzyszył jej tłum wrocławian i turystów. Kupon na każdą z przygotowanych przez kucharzy potraw kosztował 5 zł, a dochód ze sprzedaży powędrował do wrocławskiego Zespołu Szkół Gastronomicznych, którego uczniowie stanowią wsparcie przy organizacji imprezy. Biesiadowaniu towarzyszył jarmark, na którym można było dokupić sobie coś do jedzenia.

(jw)



BEZPŁATNE PRZEJAZDY DLA STYPENDYSTÓW

LEGNICA \ Na sesji rady przyjęto m.in. przygotowaną przez prezydenta uchwałę dotyczącą bezpłatnych przejazdów autobusami MPK dla uczestników obozu integracyjno-formacyjnego, organizowanego w lipcu, w którym weźmie udział ok. 600 studentów, stypendystów Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia. Zwolnienie z opłat stanowi wsparcie, umożliwiające gościom samodzielne zwiedzanie miasta.

fot. mat. pras./d

ODRA RIVER CUP

Wioślarskie regaty

Na nabrzeżu Politechniki Wrocławskiej odbyła się kolejna edycja międzynarodowych regat wioślarskich Odra River Cup. W zawodach udział wzięły polskie i zagraniczne osady akademickie.



Najszybsi w regatach Odra River Cup okazali się gospodarze, wioślarze Politechniki Wrocławskiej | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

W finale międzynarodowych regat Odra River Cup najszybsi okazali się wioślarze Politechniki Wrocławskiej, wyprzedzając ósemki z Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Technicznego w Dreźnie. Konkurencję pań wygrała drużyna z Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego.

Na Odrze pojawiły się też Smocze Łodzie na Wodzie, które walczyły o Puchar Prorektora ds. Studenckich PWR. Było to aż 17 11-osobowych zespołów, złożonych z wioślarzy

i bębniarza. Do finału awansowały ekipy z krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej i z Wydziału Elektrycznego oraz Elektroniki Mikrosystemów i Fotoniki PWR. Tak też wyglądała końcowa kolejność – krakowscy studenci okazali się lepsi o kilkanaście centymetrów od wrocławskich żaków.

Wieczorem odbył się koncert Goorala i gwiazdy imprezy Fisz Emade Tworzywo oraz pokaz laserowy.

.....
(jw/PWR)

WROCŁAW

Festiwal Kultury Żydowskiej Simcha

Festiwal Simcha to wrocławskie święto kultury żydowskiej, prezentujące jej różnorodność i bogactwo poprzez edukację, kulinaria, spotkania, muzykę i inne działania artystyczne.

Większość wydarzeń festiwalowych (od 1 do 7 czerwca) odbędzie się w synagodze Pod Białym Bocianem, która znajduje się we wrocławskiej Dzielnicy Czterech Wyznań.

Inaugurację festiwalu poprzedziło śniadanie izraelskie, które odbyło na wyspie Piasek. Można było spróbować żydowskich potraw oraz wysłuchać opowieści o izraelskiej kuchni. W kolejnych dniach festiwalowych odbędzie się także koncert izraelskiego kantora Chaima Sterna, który wystąpi razem z Chórem Synagogi Pod Białym Bocianem. Wydarzenie będzie muzycznym hołdem dla zmarłego w tym roku Leopolda Kozłowskiego – muzyka, kompozytora, dyrygenta i pianisty. Goście będą

mieli również okazję wysłuchać koncertu Mischpoke, zespołu klezmerskiego z Hamburga.

Jak co roku na dziedzińcu synagogi Pod Białym Bocianem odbędzie się jarmark żydowski, na którym oprócz koszernej jedzenia będzie można kupić rękodzieło.

W programie festiwalu znalazły się również wykłady na temat m.in. koszernej sposobu życia i tego, czym jest synagoga – miejscem spotkań czy modlitwy. Zaplanowano także panel dyskusyjny poświęcony przyszłości społeczności żydowskiej w Polsce, w którym wezmą udział przedstawiciele kilku gmin wyznaniowych żydowskich.

.....
(jw/PAP)

Przewidziany na przełomie maja i czerwca rejs muzealną barką „Irena” po Odrze z uwagi na wysoki poziom wód został przełożony na wrzesień, ale warto już dziś przygotować się na wczesnojesienny rejs, bo organizatorzy przewidzieli moc atrakcji.

Janusz Wolniak

Na pokład historycznej barki będą mogli wejść mieszkańcy Urazu, Brzegu Dolnego, Ścinawy, Głogowa, Bytomia Odrzańskiego, Nowej Soli, Gagic i Krosna Odrzańskiego.

Na barce i wokół niej będzie mnóstwo atrakcji – warsztatów, wystaw, projekcji filmowych, pokazów, gier terenowych i zabaw, koncertów muzycznych, wieczorów poezji i literatury odrzańskiej.

Na barce prowadzone będą też spotkania z weteranami żeglugi odrzańskiej, samorządowcami i animatorami kultury miast nadodrzańskich, ogniskowane wokół kwestii związanych z potrzebą ożywienia Odrzańskiej Drogi Wodnej.

Barka „Irena” została skonstruowana w 1936 r., a teraz przez Fundację Otwartego Muzeum Techniki przysposobiona do roli pływającego elementu Muzeum Odry.

Jak wyjaśnia Ryszard Majewicz, miłośnik Odrzańskiej Drogi Wodnej, nazwa barki została ustanowiona na cześć żony konstruktora.

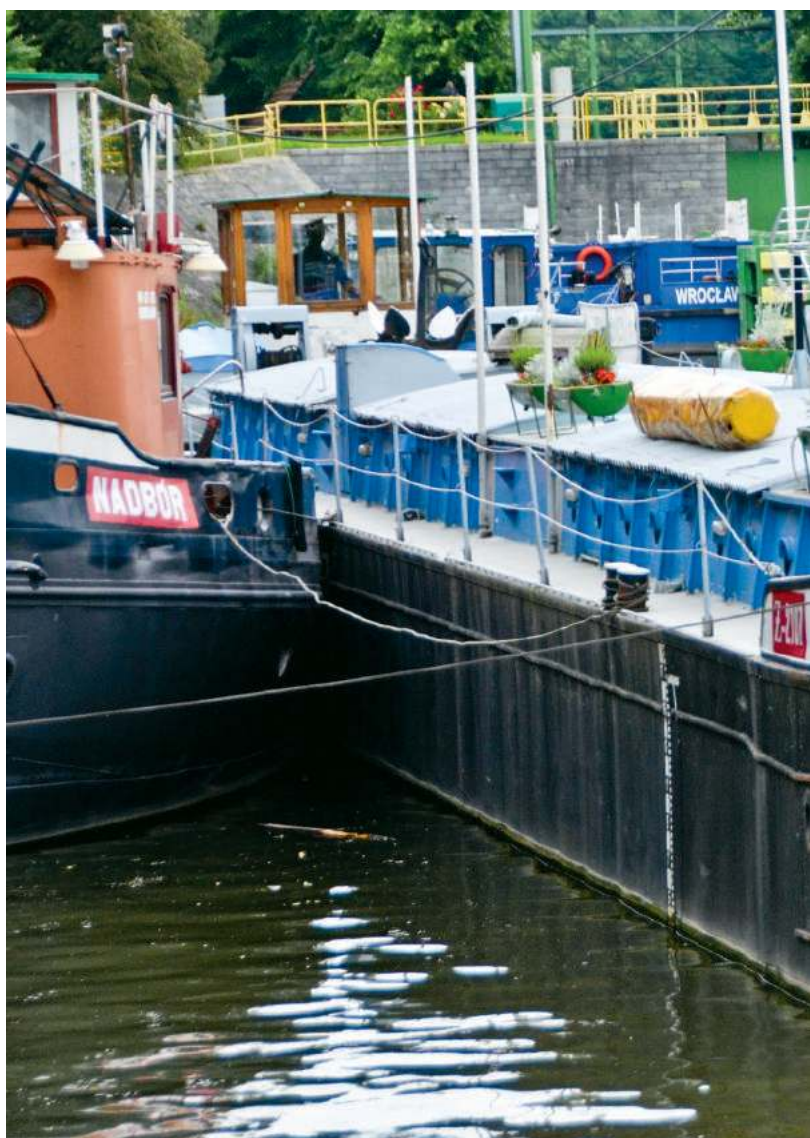
Podczas rejsu można będzie nie tylko wypocząć, chłonąć uroczne pejzaże, lecz także dowiedzieć się o wielkiej europejskiej rzece, związanych z nią dziełach kultury technicznej, o dziedzictwie Odrzańskiej Drogi Wodnej, zabytkowych śluzach, jazach, przystaniach i portach, o stoczniach odrzańskich i mostach, o ludziach, którzy swoje życie związali z rzeką.

Swój projekt organizatorzy kierują także do przedszkolaków i uczniów szkół nadodrzańskich. „Irena”, ostatnia z utrzymanych w Polsce barek berlinek, zaprasza na pokład, na prowadzone tutaj warsztaty plastyczne, fotograficzne, filmowe i lekcje muzealne, wystawy, prezentacje multimedialne, filmowe projekcje, ekspozycje zabytków związanych z żeglugą, spotkania z weteranami i na różne eventy kulturalne.

„Irena” mówi o kodzie genetycznym Odry, o potrzebie ochrony dziedzictwa, o zabytku jako nośniku informacji, który służyć może nie tylko działaniom wychowawczym,

ODRZAŃSKA DROGA WODNA

Genetycz



\\ „Irena”, ostatnia z utrzymanych w Polsce barek berlinek, zaprasza na pokład, na prowadzone tutaj warsztaty plastyczne, fotograficzne, filmowe i lekcje muzealne, wystawy, prezentacje multimedialne, projekcje filmowe, ekspozycje zabytków związanych z żeglugą oraz na spotkania z weteranami \\

edukacyjnym czy oświatowym. Jako dobro kultury prowadzi nas ku złożonym relacjom techniki z kulturą, środowiskiem przyrodniczym, człowiekiem uzbrojonym w wiedzę i narzędzia. To ważne, gdy stajemy przed wyzwaniem pokonania bariery wzrostu, ja-

kim jest poziom kultury technicznej społeczeństwa. Jeśli takich działań zaniechamy, odbije się to na gospodarce, środowisku, polityce społecznej, kulturze, jakości życia. »Irena« pokazuje, jak Odra z rzeki naturalnej stała się rzeką kulturalną, jak w toku dziejów

HRENIAK W WOJEWÓDZTWIE LUBUSKIM

SPOTKANIE \ Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak wziął udział w spotkaniu wojewodów na zaproszenie wojewody lubuskiego Władysława Dajczaka. Rozmawiano o nowoczesnych formach zarządzania oraz standardów obsługi klienta w administracji publicznej.

fot. DUW/d

**MARIHUANA W AUCIE**

ŚWIDNICA \ W wyniku działań funkcjonariuszy Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Świdnicy oraz Zespołu Kryminalnego Komisariatu Policji w Świebodzicach doszło do zatrzymania mężczyzny, który przewoził w samochodzie blisko kilogram marihuany.

fot. Policja.gov.pl/d

zny kod Odry



Na rejs „Ireną” trzeba będzie poczekać parę miesięcy

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

wyzwalała energię człowieka i kształtowała jego środowisko. Nie zawsze przynosiło to oczekiwane efekty. Tym bardziej Odrzańską Odyseję wyzwolić pragniemy publiczną debatę o Odrze, o rzekach i kanałach Polski, o potrzebie przywrócenia żeglugi towarowej, o modernizacji – tak, ale zasadzonej na gruncie kultury. Tylko to bowiem służyć może zrównoważonemu rozwojowi, bezpieczeństwu powodziowemu, ochronie zasobów naturalnych Polski” – piszą entuzjaści z Fundacji Otwartego Muzeum Techniki.

„»Irena« wskazuje, że podróż uczy, odkrywa wartości zaklęte w kamieniu i żelazie, odkrywa kosmos Odry i jej ikony: budowle hydrotechnicz-

ne, porty i stocznie, nabrzeża; przeładunkowe i mariny. Prowadzi do magazynów nowosolskiej factorii solnej, do mostów odrzańskich, do wielu innych dzieł kultury technicznej, wskazując, że zabytek techniki może stanowić wdzięczne narzędzie procesów dydaktycznych, edukacyjnych, oświatowych, że sprzyjać może również rekreacji i turystyce, politechnizacji dzieci i młodzieży, a to stanowić może narodowe wyzwanie. Odrzańską Odyseję to również opowieść o barce, o jej pracy na rzekach i kanałach Polski, to opowieść o Muzeum Odry, o muzeum wyjątkowym, zasadzonym na zabytkowych statkach odrzańskich” – dodają organizatorzy rejsu.

Tegoroczna edycja projektu będzie ponownie wspierana dotacją ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

Barka „Irena” powstała w 1936 r. w Bydgoszczy. Zbu-

dował ja Saturnin Marzątko, na łące nad Brdą, w konstrukcji stalowej, nitowanej, jako krytą, z trzema ładowniami. Do 1989 r. barka eksploatowana była na Kanale Bydgoskim i na Odrzańskiej Drodze Wodnej, w 1990 r. przeprowadzono ją do Szczecina i wykorzystywano jako magazyn. W latach 2014–2015 barkę odbudowano, a z początkiem 2016 r. dzięki dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wyposażono w aparaturę multimedialną służącą realizacji programów edukacyjno-oświatowych. Parametry techniczne – długość 41,78 m; szerokość 4,83 m, wysokość do najwyższej nierozbieralnej części 2,59 m; największe dopuszczalne zanurzenie 1,74 m; zanurzenie bez ładunku 0,437 mm; nośność 254 ton.

.....

(FOMT)

KULTURALNY FLESZ

KONCERT

fot. mat. pras./d

Duo OctOpus

Organizatorzy zapraszają na koncert zespołu Duo OctOpus promujący płytę „Cassiopeia”. Polsko-Łotewski Duet Instrumentalny stworzony przez saksofonistę Ryszarda Żołędziewskiego i pianistę Gleba Belyaeva inspirację do wspólnego koncertowania zaczerpnął z idei ukazania lirycznej barwy saksofonu w połączeniu z ciepłym brzmieniem fortepianu. **3 czerwca, godz. 18, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław**

KONSULTACJE

fot. mat. pras./d

Park przy Kolejowej

Park przy Kolejowej zostanie poddany odnowie. W 2019 r. na ten cel zostaną przeznaczone środki w wysokości 750 tys. zł pochodzące z Programu Inicjatyw Rad Osiedli. Na spotkaniu projektanci wraz z Zarządem Zieleni Miejskiej zaprezentują dwa warianty rewitalizacji. Od 4 do 16 czerwca mieszkańcy będą mogli składać uwagi pisemnie. **3 czerwca, godz. 18, klub Firlej, ul. Grabiszyńska 56, Wrocław**

WYSTAWA

fot. mat. pras./d

Marcin Dudek. The Crowd Man

Wystawa Marcina Dudka „The Crowd Man” spleta autobiograficzną narrację z wypowiedzią na temat psychologii tłumu, agresji i przemocy. Te dwa elementy są kluczowe dla stawianych przez artystę pytań o to, w jaki sposób przemoc i agresja mogą wpływać na relacje między ludźmi oraz jakie mechanizmy je wywołują. **3 czerwca, od godz. 10 do 18, Muzeum Współczesne Wrocław, pl. Strzegomski 2A, Wrocław**

OPERA

fot. mat. pras./d

Pchła szachrajka

Na wierszu Jana Brzechwy wychowało się niejedno pokolenie Polaków. Wybitny przedstawiciel skamandrytów umiał mówić do dzieci, jak rzadko który poeta. Psoty krnąbrnej pchły ubrał w pyszne rymy, które w spektaklu reżyserowanym przez Annę Seniuk mienia się wszystkimi barwami także dzięki muzyce Macieja Małeckiego. Dyrygent: Adam Banaszak. **4 czerwca, godz. 12, Opera Wrocławska, ul. Świdnicka 35, Wrocław**

DLA MALUCHÓW

fot. mat. pras./d

Dzień Dziecka w Zoo Team

Organizatorzy ogłaszają 7 dni szczęśliwych dla dzieci – będą mogły zwiedzać i głaskać zwierzęta zupełnie za darmo. Na dzieci czeka mnóstwo fantastycznych zwierząt, takich jak jaszczurki, węże, pajęczaki, afrykańskie jeże i króliki. Dla maluchów przygotowano małe prezenty niespodzianki. **3 czerwca, godz. od 10 do 18, Wystawa Zwierząt Egzotycznych Zoo Team, pl. Orłąt Lwowskich 20a, Wrocław**

MUZYKA

fot. mat. pras./d

Premierowy koncert operowo-operetkowy

Do Polski przyjeżdża Katarzyna Dondalska, należąca do grona najwybitniejszych wirtuozów sopranowej techniki koloraturowej we współczesnej wokalistyce. Artystce towarzyszyć będą skrzypek Maksym Dondalski, orkiestra Teatru Wielkiego w Poznaniu i Teatru Muzycznego w Łodzi pod batutą maestro Stefana Johannesa Waltera. **3 czerwca, godz. 19, Teatr Muzyczny Capitol, ul. Piłsudskiego 72, Wrocław**



**PIŁKA NOŻNA ** Przygotowania do nowego sezonu Miedź rozpocznie od testów medycznych i wydolnościowych. Podczas letniej przerwy legnicanie zaplanowane mają 6 sparingów. Spotkają się z Odrą Opole (26 czerwca), Piastem Gliwice (5 lipca), Górnikiem Polkowice (9 lipca) i KGHM Zagłębiem (13 lipca). Zagrają też 29 czerwca i 20 lipca, ale rywale nie są jeszcze znani.

fot. Miedzlegnica.eu/d

PIŁKA NOŻNA



Piłkarze Miedzi II Legnica i Piasta Żmigród mogą się już szykować na kolejny trzecioligowy sezon | fot. Legnica24h.pl/d

Foto-Higiena Gać bliska celu

Kolejkę przed końcem rozgrywek piłkarze Miedzi II Legnica zapewnili sobie utrzymanie w III lidze. Do tego celu bardzo zbliżyła się również Foto-Higiena Gać, która wygrywając w Kluczborku, wyprzedziła sobotnich rywali i opuściła strefę spadkową.

Paweł Sasiela

Przed 33. serią gier znaleźliśmy odpowiedź na większość kluczowych pytań. Już wcześniej awans do II ligi zapewnił sobie Górnik Polkowice. Z degradacją pogodzić się musieli natomiast piłkarze Silonu Gorzów Wielkopolski, Lechii Dzierżoniów, Agroplonu Głuszy-
na i Ruchu Radzionków. Wciąż nieobsadzo-
ne pozostawały dwa miejsca w strefie spadkowej. Wygrywając 3:2 w dramatycznych okolicznościach w Kluczborku, gracze Foto-Higieny przypieczęto-
wali spadek Warty Gorzów Wielkopolski. Dolno-
śląska ekipa w województwie polskim przegry-
wała już 0:2, by losy zwycięstwa na swoją korzyść
przechylić w 86. minucie. Dwie bramki dla druży-
ny z powiatu olawskiego zdobył Dominik Wejerow-
ski, a jedną Marcin Buryło.

W ostatniej kolejce Foto-Higiena (41 pkt) i MKS (39 pkt) stoczą korespondencyjny bój o III ligę. Zespół z Dolnego Śląska podejmie zamykający tabelę Stilon Gorzów Wielkopolski, a MKS zagra na wyjeździe z Wartą Gorzów Wielkopolski. Pewna zachowania ligowego bytu nie może być jeszcze Stal Brzeg (42 pkt), która w sobotę zagra w Polkowicach.

JEDNA

dolnośląska
drużyna na pewno
opuści III ligę

Spokój przed ostatnią kolejką zapewniła sobie natomiast Miedź II Legnica. Zielono-niebiesko-czerwoni rozbili na własnym boisku 4:0 piłkarzy Piasta Żmigród szykujących się do środkowego, finałowego pojedynku Pucharu Polski na szczuble wojewódzkim. Gole dla legnicznan zdobywali Aleks Ławniczak, Mateusz Zatwarnicki, Filip Śliwiński oraz Patryk Poreba.

– Nie zabrakło nam determinacji, co mnie bardzo cieszy. Zawodnicy w odpowiednim, trudnym momencie sezonu zachowali spokój i uwierzyli w to, co robimy. Dzisiaj możemy się cieszyć z dobrej gry i wysokiego wyniku. Jest jakieś ryzyko, gdy wprowadza się młodych zawodników, że pewne sprawy mogą pójść źle. Aczkolwiek to nie jest ich wina, bo odpowiedzialność za wynik biorę na siebie. Dziękuję zawodnikom i sztabowi szkoleniowemu, że zachowali spokój i wiarę w to, co robimy – komentował Radosław Bella, szkoleniowiec Miedzi II Legnica.

Ostatnia kolejka będzie więc dla zespołu z nad Kaczawy jedynie formalnością. Legnicka jedynastka zagra na wyjeździe z Agroplochem Głuszyna. Wszystkie spotkania 34. serii gier zaplanowano na sobotę 8 czerwca na godz. 17.

PIŁKA NOŻNA

Znamy plany KGHM Zagłębia

KGHM Zagłębie zaprezentowało plany na okres przygotowawczy do nowego sezonu piłkarskiej elity. Lubinianie pracować będą na własnych obiektach oraz udadzą się na zgrupowanie do holenderskiej miejscowości Venray. Dołnośląski zespół do treningów wróci 17 czerwca. Dzień później Miedziowi rozpoczną dwudniowe testy wydolnościowe. 25 czerwca KGHM Zagłębie zmierzy się w Opalenicy z drugoligowym Widzewem Łódź. 28 czerwca rywalem lubinian będzie FK Usti nad Labem (miejsce sparingu nie zostało jeszcze ustalone). Dzień później w Lubinie odbędzie się mecz kontrolny z Wartą Poznań. 30 czerwca Ben van Dael zabierze drużynę do swojej ojczyzny, gdzie zawodnicy KGHM Zagłębia przebywać będą do 7 lipca. Pierwszy sparing podczas obozu lubinianie rozegrają 5 lipca (rywal do ustalenia), a dzień później zmierzą się z De Graafschap. 12 lipca piłkarze Zagłębia zagrają z beniaminkiem II ligi Górnikiem Polkowice, a następnego dnia z Miedzią Legnica. Obie spotkania rozegrane zostaną w Lubinie. Tydzień później najwyższa klasa rozgrywkowa rozpocznie zmagania.

PIŁKA NOŻNA



Juan Camara w Jagiellonii Białystok

Hiszpański pomocnik Juan Camara na zasadzie transferu definitywnego trafił z Miedzi Legnica do Jagiellonii Białystok. 25-latek z klubem z Podlasia związał się czteroletnią umową.

Camara był jednym z najbardziej rozchwytywanych zawodników zielono-niebiesko-czerwonych. O transferze Hiszpana spekulowano w kontekście kilku czołowych klubów ekstraklasy. Gracza obserwować mieli też przedstawiciele ekip zza zachodniej granicy. Choć pomocnikowi z Półwyspu Iberyjskiego brakowało bramek i asyst, to sympatię legnickiej publiczności zyskał dzięki znakomitemu wyszkoleniu technicznemu. Ostatecznie zakończył sezon z trzema golami i dwoma asystami (dwa trafienia zanotował w kończącym sezon pojedynku z Wisłą Kraków). Rozegrał 27 meczów w piłkarskiej elicie i cztery w Pucharze Polski.

Były już pomocnik Miedzi w przeszłości bronił barw takich klubów jak Villarreal CF i FC Barcelona. W obu przypadkach nie zdołał jednak przebić się na stałe do pierwszych zespołów. W drużynie z Barcelony zanotował występy w Pucharze Króla oraz Lidze Mistrzów. 9 grudnia 2015 r. pojawił się na boisku w 74. minucie zremisowanego 1:1 meczu z niemieckim Bayerem Leverkusen. Kilukrotnie był w osiemnastce w meczach La Ligi. Po spadku Miedzi oczywiste stało się, że gracz zostanie wytransferywany do silniejszego klubu.

(ps

Poniedziałek
03/06/2019
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

REGION TURYSTYKA INDUSTRIALNA

Najpopularniejsze szlaki są na Śląsku



| fot. Andrzej Grygiel/PAP

Przemarsz orkiestry górniczej ulicami Katowic, industrialny polonez, pomarańczowy toast, seans z muzyką na żywo, warsztaty dla całych rodzin i wiele, wiele więcej – oto nastrój INDU-balu przed tegoroczną Industriadą, który zorganizowano w miniony weekend w Katowicach. Wydarzenie było szczególne, bo przed nami jubileuszowa 10. edycja Industriady.

Marcin Kubiczek

Sukces tej idei był możliwy dzięki olbrzymiemu zaangażowaniu pracowników wszystkich szlankowych obiektów oraz przekonaniu, że zabytki techniki opowiadają fascynujące historie. – Cieszy mnie, że proponowana oferta wzbudza tak wielkie zainteresowanie. Właściciele i zarządcy przemysłowych zabytków bardzo się starają, by oferowane atrakcje były różnorodne i wyjątkowe. Województwo śląskie konsekwentnie pomaga im w rozwoju, koordynując funkcjonowanie Szlaku Zabytków Techniki. Przynosi to wymierne korzyści dla ca-

łego regionu. Z dumą możemy powiedzieć, że to właśnie tu znajduje się najpopularniejsza i najciekawsza trasa turystyki industrialnej w Polsce – podkreśla marszałek województwa śląskiego Jakub Chelstowski.

Najczęściej odwiedzanymi miejscami w 2018 r. były: kopalnia Guido i kompleks Sztolnia Królowa Luiza w Zabrze, tarnogórskie obiekty wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, czyli Kopalnia Srebra i Sztolnia Czarnego Pstrąga w Tarnowskich Górach, a także Muzeum Browaru Żywiec i Muzeum Śląskie. Powody do radości powinni mieć również zarządzający obiektami, które znalazły się na szlaku w 2017 r., a w 2018 r. odnotowały największy wzrost frekwencji: Muzeum Hutnictwa Cynku-Walcownia (Katowice) ze wzrostem na poziomie 850 proc., Fabryka Porcelany (Katowice) i familoki w Czerwionce-Leszczynach ze wzrostem o ponad 300 proc. W ubiegłym roku obiekty szlaku zorganizowały ponad 1750 różnorodnych warsztatów, 2148 lekcji muzealnych oraz 156 wystaw czasowych, niemal

400 koncertów i 150 spektakli. W sumie w obiektach Szlaku Zabytków Techniki odbyło się 5741 wydarzeń.

Tegoroczne święto Szlaku Zabytków Techniki zaplanowano na 7 i 8 czerwca. Industriada to największy festiwal zabytków techniki w Polsce, wyróżniony przez Polską Organizację Turystyczną Złotym Certyfikatem dla najlepszego produktu turystycznego w kraju. Święto Szlaku Zabytków Techniki koordynowane jest przez samorząd województwa śląskiego. W zeszłym roku w dziewiątej edycji Industriady w 517 wydarzeniach zorganizowanych przez 44 przemysłowe obiekty w 25 miejscowościach regionu wzięło udział niemal 100 tys. osób.

Zapowiada się, że w tym roku rekord zostanie pobity, ponieważ na uczestników czeka wiele atrakcji. W ubiegły weekend były to m.in. warsztaty z tańca robotów, konkurs z nagrodami „Jaki to zabytek techniki”, Aleja Industrialnych Gwiazd, pamiątkowe fotościanki, warsztaty tworzenia kotylionów i pomarańczowych boa, warsztaty malowania buzi „węglem” i „smarem” oraz strefa relaksu.

REGION

Kocioł w rejestrze

Jest szansa, że do końca 2020 r. uda się stworzyć krajową ewidencję kotłów i innych palenisk domowych. Dzięki temu będziemy mogli efektywniej wydawać pieniądze na walkę z niską emisją – uważa Piotr Woźny, pełnomocnik rządu ds. programu Czyste Powietrze. Z jednego domowego komina w ciągu sezonu grzewczego wydobywa się nawet 75–80 kg pyłu. Niska emisja to główna przyczyna smogu, z którym Polska nie może sobie od wielu lat poradzić. W Polsce jest ok. 5,5 mln domów jednorodzinnych, z czego ok. 3,5 mln

jest opalanych węglem. Te informacje nie są jednak do końca sprawdzone. Pilotażowy program ewidencji kotłów prowadzony jest w dziewięciu gminach. Jego koszt to 8,8 mln zł, grant finansowany jest z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Pełnomocnik podkreślił, że na obecnym etapie rozmów z Komisją Europejską nie ma mowy o ewentualnym dofinansowaniu do wymiany pieców na inne kotły zasilane węglem lub gazem. W grę nie wchodzi bowiem żadne paliwo kopalne.

(M)

PAMIĘĆ

Do wolności...

Z okazji 30. rocznicy pierwszych częściowo wolnych wyborów do Sejmu jutro w Śląskim Centrum Wolności i Solidarności (Katowice ul. Wincentego Pola 38) odbędzie się kilka wydarzeń upamiętniających tamte wydarzenia w województwie śląskim. Głównym elementem obchodów będzie wernisaż wystawy „Do wolności... Wybory 4 czerwca 1989 r.” Rozpocznie się o godz. 17. Trzy dekady, które dzielą nas od 1989 r., skłaniają do refleksji i przypominają o konieczności kultywowania pamięci o tam-

tych wydarzeniach. W spotkaniu wezmą udział m.in. uczniowie uczestniczący w tegorocznej „Akademii wolontariatu” – programie praktyk w ŚCWIS. Tego dnia odbędzie się także finał wojewódzkiego konkursu recytatorskiego „Do wolności – twórczość Jacka Kaczmarskiego”, w którym wezmą udział uczniowie ze szkół podstawowych. Początek godz. 10. O godz. 18 odbędzie się koncert zespołu Tango Stan Quintet. Wstęp na wydarzenia jest wolny.

(ak)

GLIWICE \ Biblioteka Centralna zaprasza 5 czerwca o godz. 17 na bezpłatne zajęcia dla dorosłych „Czytanie po angielsku”. Organizatorzy zapraszają osoby, które chciałyby doskonalić znajomość angielskiego (niezależnie od poziomu zaawansowania). Punktem wyjścia będzie anglojęzyczny tekst literacki, który posłuży jako pretekst do rozmowy po angielsku lub osłuchiwanie się z językiem.

fol. mat. pras./d

W SIECI WSPARCIA

Bardziej społeczna Europa

Województwo śląskie dołączyło do Europejskiej Sieci Społecznej (ESN), która rozciąga swoją działalność na 33 państwa i 125 organizacji współpracujących w kilku obszarach strategicznych dla osiągnięcia zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączaniu społecznemu. Stowarzyszenie zrzesza organizacje, które finansują, badają, regulują, dostarczają i monitorują lokalne publiczne usługi społeczne, w tym usługi zdrowotne, socjalne, związane z zatrudnieniem, edukacją i mieszkalnictwem.

Alfonso Lara Montero, dyrektor generalny ESN, w liście powitalnym skierowanym do samorządu województwa napisał: „W imieniu wszystkich w European Social Network (ESN) cieszę się, że Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego przyłącza się do naszej Sieci i pragnę serdecznie powitać Państwa jako nowego kluczowego członka ESN. Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego jest obecnie częścią szybko rozwijającej się sieci organizacji i ludzi, którzy są kluczem do projektowania, zarządzania i świadczenia publicznych usług społecznych w całej Europie. (...) Mam nadzieję, że ta współpraca będzie korzystna dla Państwa rozwoju i przyczyni się do powstania bardziej społecznej Europy dla nas wszystkich”.

Stowarzyszenie wspiera rozwój skutecznej polityki społecznej i wysokiej jakości usług społecznych poprzez wymianę doświadczeń i wiedzy, w szczególności skupiając się na takich grupach jak osoby starsze, osoby z niepełnosprawnościami, dzieci w trudnej sytuacji i młodzież.

Przynależność do organizacji umożliwia dostęp do najnowszych wyników badań dotyczących polityki społecznej, jakościowych i ilościowych danych oraz do dobrych praktyk w obszarze usług społecznych. Członkostwo samorządu województwa w ESN wiąże się z korzyściami i szansami rozwoju

wymi śląskiego społeczeństwa i wzmocnieniem pozycji naszego województwa w całej Europie.

Dzięki udziałowi w licznych seminariach, debatach i konsultacjach organizowanych przez ESN polski i regionalny punkt widzenia stanie się jeszcze bardziej widoczny na arenie międzynarodowej.

Doskonałą okazją do zaprezentowania śląskich doświadczeń w projektowaniu i wdrażaniu usług społecznych będzie 27. Europejska Konferencja „From Quality of Care to Quality of Life”, która odbędzie się w Mediolanie w dniach 5–7 czerwca 2019 r. Samorząd województwa śląskiego reprezentować będzie członek zarządu Izabela Domogała. Przedstawiony przez Wydział Europejskiego Funduszu Społecznego Urzędu Marszałkowskiego temat, który warto poruszyć podczas konferencji, spotkał się z zainteresowaniem organizatorów i województwo zostało zaproszone do przeprowadzenia warsztatów dotyczących dezinstytucjonalizacji usług społecznych skierowanych do śląskich seniorów. Podczas warsztatów zostanie m.in. zaprezentowany standard opieki skoordynowanej nad osobą zależną powyżej 60. roku życia.

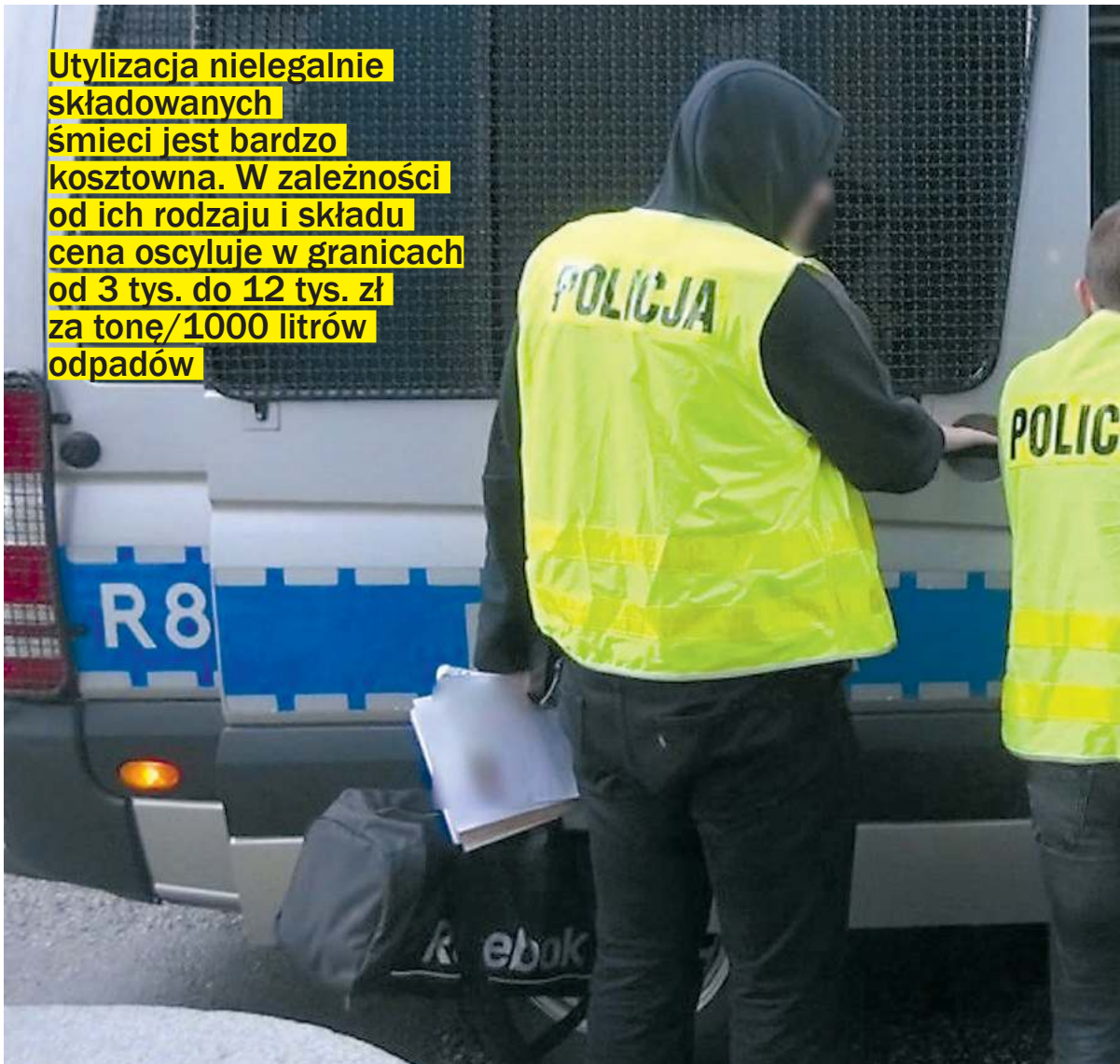
Więcej na temat działalności ESN oraz zbliżającej się konferencji można przeczytać pod adresem: www.esn-eu.org

(UM)



ESN wspiera rozwój polityki społecznej i wysokiej jakości usług | fot. Twitter/d

Utylizacja nielegalnie składowanych śmieci jest bardzo kosztowna. W zależności od ich rodzaju i składu cena oscyluje w granicach od 3 tys. do 12 tys. zł za tonę/1000 litrów odpadów



SUKCES W WALCE Z PRZESTĘPCZOŚCIĄ GOSPODARCZĄ

Policja rozbiła grupę zarabiającą na niebezpiecznych odpadach

Policjanci z wydziału do walki z przestępczością gospodarczą katowickiej komendy wojewódzkiej rozpracowali grupę przestępczą, zajmującą się nielegalnym składowaniem niebezpiecznych odpadów. Przestępcy wynajmowali hale magazynowe, w których porzucali w 1000-litrowych zbiornikach ogromne ilości płynnych substancji, m.in. pochodnych rozpuszczalników i lakierów. Z kolei na wynajmowanych terenach otwartych przestępcy odpady zakopywali. Zatrzymani zostali doprowadzeni do Prokuratury Regionalnej w Katowicach, gdzie usłyszeli zarzuty. Grozi im do 8 lat więzienia.

Agnieszka Kołodziejczyk

Policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej weszli do kilku mieszkań na Śląsku oraz w woj. kujawsko-pomorskim. Zatrzymali w sumie cztery osoby. Mężczyźni w wieku od 41 do 51 lat są mieszkańcami woj. kujawsko-pomorskiego, łódzkiego i śląskiego. Jak ustalili mundurowi w toku śledztwa, zatrzymani działali w zorganizowanej grupie przestępczej, która zaj-

mowała się nielegalnym składowaniem niebezpiecznych odpadów. W toku prowadzonych czynności ustalono mechanizm działania przestępców.

Sprawcy wynajmowali hale magazynowe i otwarte tereny m.in. w rejonie Gliwic i Wojkowic. Następnie składowali tam wbrew przepisom odpady płynne – ciecze będące m.in. pochodnymi rozpuszczalników oraz lakierów, przechowywane w 1000-litrowych zbiornikach, tzw. mauerach. Inne substancje stałe składowali na kilkunastu usypanych pryzmach, a także

zakopywali w ziemi na wynajętych terenach otwartych. Po wypełnieniu tych miejsc odpadami sprawcy porzucali je w warunkach mogących stanowić zagrożenie dla życia lub zdrowia człowieka lub powodować skażenie środowiska i znikali, pozostawiając właścicieli gruntów oraz magazynów z niemałym kłopotem. Wstępnie ustalono, że utylizacja porzuconych przez zatrzymanych ok. 865 tys. litrów niebezpiecznych cieczy i nie mniej niż 220 ton innych substancji, będzie kosztowała ponad 3,6 mln zł.

TRIATHLON \ Ruszyły zapisy do 2. edycji częstochowskich zawodów w triathlonie. Choć odbędą się 21 lipca, to warto zapisać się na nie już teraz, bo liczba miejsc jest ograniczona. Trasa rowerowa będzie wiodła przez centrum Częstochowy, Srocko, Brzyszków oraz Mstów aż do Przeprosnej Górki i z powrotem. Bieg i pływanie odbędą się na terenie Parku Wypoczynkowego Lisiniec. Zapisy: www.czestochowatriathlon.pl

fot. mat. pras./d

SIATKÓWKA



Dominik Depowski to kolejny po Michale Szalasze wychowanek Asseco Resovii Rzeszów w szeregach Jastrzębskiego Węgla

| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Poszukiwanie wzmocnień dla pomarańczowych

Szefowie Jastrzębskiego Węgla bardzo poważnie potraktowali przygotowania do nowego sezonu – nie tylko przedłużyli kontrakty z cennymi zawodnikami, lecz także pozyskali nowych. Komentarzyści uważają, że drużyna rośnie w siłę i może znów być w czołówce PlusLigi.

Marcin Kubiczek

W ubiegłym tygodniu Jastrzębski Węgiel podpisał dwuletni kontrakt z kanadyjskim środkowym bloku Grahamem Vigrassem. To cenny nabytek – wielokrotny reprezentant Kanady w ostatnim sezonie grał w barwach mocnego ONICO Warszawa i wywalczył ze stołecznym klubem historyczne wicemistrzostwo Polski. – Zdecydowałem się na wybór oferty Jastrzębskiego Węgla, ponieważ ten klub ma świetną historię i dużo znaczy w PlusLidze. Mamy w składzie zawodników, którzy razem są w stanie osiągnąć sukces w przyszłym sezonie – uważa Kanadyjczyk.

Jastrzębski Węgiel podpisał też kontrakt z 24-letnim przyjmującym Dominikiem Depowskim. Umowa będzie obowiązywać na najbliższy sezon z opcją przedłużenia o kolejny. – Poszukując polskich przyjmujących, wzięliśmy pod uwagę Dominika Depowskiego. Nie jest to najmłodszy zawodnik, ale wciąż z dużą rezerwą. Z rozmowy z nim wiem, że był niezwykle zmotywowany, by do nas przyjść. I jestem pewien, że będzie to dla niego właściwy wybór –

uważa Roberto Santilli, szkoleniowiec Jastrzębskiego Węgla.

Dominik Depowski to kolejny po Michale Szalasze wychowanek Asseco Resovii Rzeszów w szeregach Jastrzębskiego Węgla. Z drużynami rzeszowskiego AKS i Asseco Resovii sięgał po medale imprez młodzieżowych. Ma na koncie brązowy medal mistrzostw Polski kadetów, srebro i złoto mistrzostw Polski juniorów oraz srebro Młodej Ligi. W sezonie 2014/2015 zadebiutował w PlusLidze w barwach AZS Politechniki Warszawskiej. Następnie występował w pierwszoligowym AGH Kraków, a później wrócił do Rzeszowa.

W sezonie 2016/2017 jako zawodnik Asseco Resovii został wypożyczony do Espadonu Szczecin, skąd po zakończeniu rozgrywek raz jeszcze powrócił do macierzystego klubu. Miniony sezon spędził w GKS Katowice. Łącznie w PlusLidze rozegrał (w różnym wymiarze czasu) 92 mecze. Indywidualnie najwięcej punktów zdobył w starciu przeciwko GKS Katowice w barwach Espadonu Szczecin (17) w lutym 2017 r. – Trafiam do drużyny brązowych medalistów z minionego sezonu, zespołu z wielkimi ambicjami i klubu z bogatą historią. Chcę walczyć o najwyższe cele. Rozmawiałem z trenerem Santillim, który przedstawił mi swój punkt widzenia na moją rolę w drużynie. Mam nadzieję, że będzie to sezon obfitujący w sukcesy – mówi Depowski.

3.
miejsce zajęli
pomarańczowi
w PlusLidze

SOFTBALL

Mecze obejrzymy za darmo

Ostrawa, Frydek-Mistek, Żory i Rybnik to gospodarze tegorocznych mistrzostw Europy w softballu kobiet, które będą eliminacjami do igrzysk olimpijskich w Tokio w 2020 r. Softball to gra podobna do baseballu, z tym że gra się na mniejszym boisku, większą piłką oraz lżejszą i grubszą pałką. 30 czerwca o godz. 11.15 mecz Irlandia-Polska, a o 15.45 Polska-Dania, obydwa spotkania odbędą się w Rybniku. 1 lipca o godz. 12.15 mecz Holandia-Polska w Żorach, a o 18 Węgry-Polska w Rybniku. 2 lipca o godz. 12.15 Polska zmierzy się z Rosją w Żorach. Wstęp wolny.

KOLARSTWO

Laury dla Jas-Kótek

Po raz drugi z rzędu kolarska ekipa Jas-Kótek z Jastrzębia-Zdroju wygrała klasyfikację drużynową Road Maratonu na trasie Ujsoły-Novot (374 pkt) i wyprzedziła prowadzących w generalce kolarzy Rogelli Team i Road Maraton Team. Indywidualnie świetnie spisali się Patrycjusz Urbanek z Wisły (zajął 5. miejsce w generalce i zdobył srebro w kat. wiekowej B) oraz Angelika Tiołka, która wygrała zmagania pań. Kolejnym etapem Road Maratonu będą Wilczyce (15-16 czerwca).

SIATKÓWKA



Rewolucja kadrowa w BKS

Aż siedem siatkarek odeszło z ekstraklasowej drużyny BKS Profi Credit Bielsko-Biała. Na razie kierownictwo klubu zakontraktowało dwie zawodniczki, obie grają w drużynie narodowej Czech.

Najpierw do BKS przyszła rozgrywająca Pavla Šmídová. Grała już w Polsce w latach 2015-2018 w zespole Grota Budowlanych Łódź pod panieńskim nazwiskiem Vincourová. Drugą Czeską w bielskim zespole jest Andrea Kossanyiová. Przyjmującą też w przeszłości grała w naszym kraju (w latach 2015-2017 w zespole obecnie rywalizującym pod nazwą #VolleyWrocław). – Andrea to zawodniczka, z którą rozmawialiśmy już przed meczu Złotej Ligi Europejskiej ze Słowacją zdobyła aż 28 pkt – powiedział członek zarządu BKS SA Jacek Zięba. W bielskim zespole zostało sześć siatkarek: Marta Krajewska (rozgrywająca), Kornelia Moskwa (środkowa), Oliwia Różański (przyjmująca), Martyna Świrad (środkowa), Marta Wellna (przyjmująca). Nie wiadomo, czy zostanie młoda libero Klaudia Kubacka (ur. w 2001 r.), być może zostanie wypożyczona do innego zespołu. Z BKS odeszły: Nina Herelová, Magdalena Jagodzińska, Katarzyna Konieczna (zakończyła karierę), Dominika Kozyna, Paulina Maj-Erwardt, Emilia Mucha i Julia Nowicka. (rg)

Poniedziałek
03/06/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

POGODA UPAŁY W REGIONIE

Jest gorąco, woda opada

W Płocku oraz w siedmiu położonych nad rzeką gminach powiatu płockiego odwołano alarm przeciwpowodziowy | fot. Wikipedia/d

Nad region nadciągnęła fala upałów. Temperatury rzędu 30 stopni w cieniu pojawiają się na Mazowszu po raz pierwszy w tym roku. Gorąco i słonecznie będzie dziś, a w tygodniu możliwe są burze. Gorące powietrze osuszy południe regionu, które po ulewnych deszczach doznało podtopień. Leśnicy już się niepokoją, że po okresie opadów znów przyjdzie susza i zagrożenie pożarowe w lasach powróci.

Jarosław Molga

Na upały szykuje się cała Polska, także Mazowsze znajduje się w zasięgu gorącego powietrza, którego temperatura może sięgnąć 30 stopni w cieniu. Lekarze przypominają, by osoby starsze, mające problemy z krążeniem oraz dzieci unikały przebywania na słońcu i w największy upał nie wychodziły na zewnątrz. Najgoręcej jest nie w samo południe, ale godzinę, dwie po.

W porównaniu z ubiegłym rokiem upały zawitały do nas z miesięcznym opóźnieniem. Rok temu ciepło zrobiło się kilka dni po Wielkanocy na początku kwietnia, a maj był już upalny. Teraz trzeba szykować się na upalne dni w czerwcu. Według prognoz ICM Meteo dziś i jutro ok. godz. 14 temperatura mierzona w cieniu na wy-

sokości półtora metra wyniesie 27 stopni. Będzie słonecznie. Dopiero we wtorek późnym wieczorem nad Mazowszem według prognoz mogą pojawić się chmury burzowe. W kolejnych dniach wilgotnego powietrza ma być więcej, a to może skutkować burzami w regionie.

Wysoka temperatura i słoneczna pogoda to dobra wiadomość dla mieszkańców południowych powiatów Mazowsza, które doznały podtopień podczas przechodzenia fali kulminacyjnej na Wiśle w ubiegłym tygodniu. W powiecie lipskim pod wodą znalazło się 10 gospodarstw, do tego woda stała na łąkach i w sadach. Kilka dni upalnej pogody powinno osuszyć poszkodowane tereny.

Na północy regionu, w Płocku oraz w siedmiu położonych nad rzeką gminach powiatu płockiego, gdzie wezbrana Wisła dotarła pod koniec tygo-

dnia, w związku ze spadkiem poziomu wody odwołano alarm przeciwpowodziowy. Jak poinformował dyżurny Miejskiego Centrum Zarządzania Kryzysowego w Płocku, według danych z dwóch wodowskazów poziom Wisły obniżył się tam poniżej stanów alarmowych, ale utrzymuje się jeszcze powyżej stanów ostrzegawczych – podobnie jest w rejonie Wyszogrodu i Kępy Polskiej. W sobotę rano w Płocku na wodowskazie Grabówka poziom Wisły wynosił 262 cm przy stanie alarmowym 278 cm, a ostrzegawczym 248 cm. W Wyszogrodzie w sobotę rano poziom Wisły obniżył się do 516 cm przy stanie alarmowym 550 cm i ostrzegawczym 500 cm, a w Kępie Polskiej do 480 cm przy stanie alarmowym 500 cm i ostrzegawczym 450 cm. W niedzielę woda opadała, a fala kulminacyjna na dobre opuściła Mazowsze.



fot. Wikipedia/d

WARSZAWA

Będzie łącznik na Bielanych

Rada Warszawy dała zielone światło na połączenie ulic Nocznickiego i Marymonckiej. Teraz brakujący fragment to nieużytki. – Liczymy, że poprawi to ruch w tej części dzielnicy – mówi wiceburmistrz Bielania Włodzimierz Piątkowski. – Dzięki temu rozwiążemy kompleksowo problemy północnej części osiedla Wrzeciono, ale też kłopoty komunikacyjne mieszkańców Młocin. Dzięki temu rozwiążemy też problem obsługi komunikacyjnej kompleksu sportowego

KS Hutnik – wyjaśnia Włodzimierz Piątkowski. Przypomnijmy, że obok Hutnika znajduje się też inny klub sportowy – ZKS Warszawa. Inwestycja zakłada stworzenie nowych miejsc parkingowych wzdłuż ulicy. Prace zaczną się dopiero po zakończeniu budowy kolektora ścieków Lindego Bis. Mieszkańcy są sceptyczni. – Specjalnie nam na tym nie zależy, niestety będzie większy ruch. Lepiej by było, gdyby ją trochę poszerzono, w tej chwili bardzo się korkuje – tłumaczyli reporterom RDC mieszkańcy Bielania. Dzielnica ma na ten cel ponad półtora miliona złotych. Wsparcie zadeklarowała pobliska galeria handlowa.



ŚWIĘTO DZIĘKCZYNIENIA

WARSZAWA \ Procesja z relikwiami bł. Franciszki Siedliskiej, założycielki Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu, przeszła w niedzielę z warszawskiego pl. Piłsudskiego do Świątyni Opatrzności Bożej. W południe w Świątyni odprawiona została uroczysta msza św., w której uczestniczył premier Mateusz Morawiecki.

fol. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

HIPOTERAPIA NA WYŚCIGACH

W siodle można więcej

Najmłodszy uczestnik terapii z udziałem koni mają trzy lata, najstarszy podopieczny 42. Fundacja Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym Hipoterapia w ciągu blisko trzech dekad stworzyła wspierające się wzajemnie środowisko ludzi, którym konie poprawiły jakość życia. Jak odnaleźli się w nowym miejscu, o którego zdobycie fundacja walczyła blisko półtora roku?

Katarzyna Kasjanowicz

Stajnie na 8 koni, gdzie dodatkowo mieszczą się słoma i siano dla zwierząt, oraz pomieszczenie socjalne na szatnie dla pacjentów i hipoterapeutów

są ulokowane na uboczu, z dala od wyścigowego gwaru. Bezpieczne ogrodzenie padoku, gdzie odbywają się zajęcia, zasponsorowane przez Fundację LOTTO, robi profesjonalne wrażenie. Terapeuci i ich podopieczni, mogą też korzystać

z terenu w bezpośredniej bliskości padoku – zadrzewionej góry z widokiem na malowniczy akwen, co dostarcza dodatkowych wrażeń zmysłowych. A wszystko to stało się możliwe dzięki uprzejmości i wrażliwości dyrektorki toru. Choć fundacja w nowej lokalizacji realizuje swoje terapeutyczne cele już

od dwóch miesięcy, o czym pisaliśmy w maju, 1 czerwca odbył się piknik, podczas którego można było nie tylko doświadczyć bliskości konia, ale też poznać osoby niepełnosprawne fizycznie i intelektualnie. Tego dnia nie było smutnych twarzy. Nawet ci najbardziej nieśmiali wpadli w wir wspólne-

go świętowania Dnia Dziecka na warszawskich Wyścigach. Podopieczni Fundacji Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym Hipoterapia, ich rodzice i goście wydarzenia mogli przejechać się konno, wziąć udział w loterii, poczęstować się domowymi wypiekami i nabyć tematyczny upominek.



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



NIE BĘDZIE OPRYSKÓW NA TARGÓWKU

KLESZCZE \ Mieszkańcy dzielnicy w mediach społecznościowych piszą o kleszczach, które oparowały okolice parku Bródnowskiego. Mimo to burmistrz Sławomir Antonik tłumaczy, że oprysków nie będzie, bo są groźne dla innych zwierząt, np. pszczoł.

fot. Wikipedia/d



ZMUMIFIKOWANE ZWŁOKI

PŁOCK \ W jednym z płockich mieszkań znaleziono zmumifikowane ciało mężczyzny. W pokoju obok żyła córka zmarłego ze swoim konkubentem. Zwłoki były oparte o rower stacjonarny. Śledztwo w tej sprawie wszczęła Prokuratura Rejonowa w Płocku.

fot. Policja.gov.pl/d



Nawet ci najbardziej nieśmiali dali się wciągnąć do wspólnej zabawy
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Pan Marcin Mazurek ma 38 lat i jest jednym z fundacyjnych weteranów – w siodle spędził więcej niż połowę życia. Zapytany o to, która lo-



Janusz Sujecki

Gdyby ktoś mi powiedział, że blok mieszkalny wzniesiony w epoce Władysława Gomułki można oszpecić, nie uwierzyłbym. Jak można oszpecić coś, co w zdecydowanej większości przypadków jest szpetne albo rozpaczliwie przeciętne? A jednak ten niezwykle wyczyn doszedł przed paroma laty do skutku na warszawskiej Ochocie. Stało się to możliwe, gdyż zniszczone elewacje miały cechy wyróżniające je na tle standardowej mieszkaniówki tamtych czasów. Było więc co oszpecać.

Gdy we wczesnych latach 60. XX w. między ulicami Archiwalną a Dickensa powstało jedno z wielu wznoszonych wtedy osiedli, ograniczono je od północy i południa zespołami trzech identycznych bloków – dominant. Miały ciekawe rozwiązanie: klatki schodowe doświetlono, stosując na znacznej powierzchni przeszklenie pionowych pasów elewacji. Dzięki temu budynki uzyskały zindywidualizowany wygląd w zestawieniu z innymi betonowymi klockami.

\\ Najmłodsze dzieci mają ok. trzech lat. Chodzi o to, aby ich biodra znajdowały się w naturalnej pozycji. Nie bierzemy dzieci, które nie siedzą samodzielnie – wyjaśnia kryteria naboru prezes fundacji Anna Strumińska \\

kalizacja bardziej mu się podobła, czy poprzednia na terenie SGGW, czy aktualna na Wyścigach, z przekonaniem stwierdził: nowa.

– Marcin od dziecka kochał książki o zwierzętach. Dzięki koniom wyrobił w sobie męstwo i odwagę – powiedziała nam jego mama, pani Irena Mazurek.

Także dla 13-letniego Pawła terapia wspomagająca w siodle stanowi ważny element stymulujący w przypadku jego różnorodnych niepełnosprawności. Chłopiec zajęcia w połowie odbiera jako zabawę, choć w sposób realny, pobudzając mięśnie do pracy, wspomagają jego chodzenie.

– Koń dostarcza także innych wrażeń niż ruchowe – zauważa jego mama, Katarzyna Puk, która jest jednocześnie terapeutką syna. – To wrażenia sensoryczne: temperatura, sierść, zapach, dźwięki. Podczas spaceru można np. rozmawiać o tym, co się obok nas dzieje – dodaje.

Anna Strumińska, prezes fundacji, zauważa, że zapotrzebowanie na ten rodzaj terapii jest olbrzymie. – Najmłodsze dzieci mają ok. trzech lat. Chodzi o to, aby ich biodra znajdowały się w naturalnej pozycji. Nie bierzemy dzieci, które nie siedzą samodzielnie – wyjaśnia kryteria naboru Anna Strumińska. – Dochodzą coraz młodsze dzieci, ale te starsze nie chcą się z nami rozstać. Choć nasza nazwa to Fundacja Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym, najstarszy uczestnik zajęć ma 42 lata.

Zajęcia odbywają się w piątek, sobotę i niedzielę.

KOMENTARZ

Obszary estetycznej degradacji

Kiedy nadeszły czasy masowych termomodernizacji, które spowodowały tak wiele szkód dla estetycznego wizerunku całych kwartałów miejskiej zabudowy, nie odpuszczono także blokom przy Archiwalnej i Dickensa. Przeszklenia zlikwidowano, wypełniając je murem i wstawiając standardową stolarkę w nowe otwory okienne. Oklejenie całości styropianem przypieczętoowało degradację budynków. Przeszkloną elewację zostawiono na szczęście w jednym z sześciu bloków (ul. Dickensa 10), dzięki czemu przetrwał ślad będący świadectwem pomysłu projektantów, którzy – być może – w realiach gomułkowskiej unifikacji chcieli wnieść coś indywidualnego w przysięgającą przeciętność otoczenia. Wspominam o przypadku oszpeconych bloków,

gdyż coraz częściej spotykam się z opiniami, że w Warszawie nikt nie panuje nad takimi pozornymi drobiazgami, które jednak sumują się w skali dzielnic, wpływając na wygląd miasta. Czy ktokolwiek nadzoruje pod kątem estetycznego ładu remonty budynków z lat 30. XX w., podczas których niekiedy zamurówuje się przeszklone pionowe pasy na elewacjach (zwane przed wojną „termometrami”) doświetlające klatki schodowe? Dlaczego w kamienicach z XIX stulecia czasami montuje się balustrady balkonowe z prostych prętów, a w przedwojennych modernistycznych domach wstawia wrota bram wykonane w XIX-wiecznej stylistyce? Czy ekipa Rafała Trzaskowskiego pochłonięta kwestiami ideologicznymi znajdzie czas na uporanie się z tymi absurdami?

KULTURALNY FLESZ

SPOTKANIE



fot. mat. pras./d

Wieczór wspomnień

Dziś przypada 30. rocznica pierwszych częściowo wolnych wyborów do polskiego parlamentu. W pubie na warszawskim Żoliborzu będzie można wspominać tamten czas na spotkaniu pod hasłem „Żoliborz dla Niepodległej 1989–2019”. Oprawą muzyczną zajmie się Artur Kaczorek, który od 20 lat wykonuje utwory Jacka Kaczmarskiego. 4 czerwca, godz. 18.30, Pub Kępa Potocka, ul. Gwiaździsta 1, Warszawa

FILM



fot. mat. pras./d

W poszukiwaniu pieniądza

„Kapitał, czyli jak zrobić pieniądze w Polsce” to tytuł filmu w reżyserii Feliksa Falka. Główny bohater wraca z pokaźnym kapitałem ze Stanów Zjednoczonych do Polski, gdzie próbuje zainwestować pieniądze w liczne biznesy. Co z tego wyjdzie? Darmowe wejściówki można rezerwować przez internet bądź odebrać w DK Kadr. 4 czerwca, godz. 20, Dom Kultury Kadr, ul. Rzymowskiego 12, Warszawa

ZWIEDZANIE



fot. mat. pras./d

Klejnoty w dawnej Polsce

„Rządzić i olśniewać. Klejnoty i jubilerstwo w Polsce w XVI i XVII wieku” to tytuł wystawy czasowej prezentowanej na Zamku Królewskim w ramach Roku Wazowskiego. Jest to pierwsza tego typu wystawa w Polsce. Na ekspozycji będzie można zobaczyć m.in. najstarsze sukienki cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. 4 czerwca, godz. 11–16, Zamek Królewski, pl. Zamkowy 4, Warszawa

POEZJA



fot. mat. pras./d

Świat kobiet według Osieckiej

Zmarła 22 lata temu, a jej teksty wciąż są popularne. Tym razem wieczór poezji Agnieszki Osieckiej pt. „Żartem. Świat kobiet według Osieckiej” odbędzie się w Sulejówku. Wystąpią: Romualda Chachaj, Danuta Kolanek, Zofia Mularczyk, Grażyna Sikorska. Darmowe wejściówki do odbioru w MDK przy ul. Dworcowej 18, w godz. 8–19. 4 czerwca, godz. 18, Biostro 13, ul. Dworcowa 71, lok.13, Sulejówek

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Z książką za pan brat

Centrum Inicjatyw Społecznych „Przy Parku” wraz z Biblioteką Publiczną włączyły się w akcję „Cała Polska czyta dzieciom” oraz w V Ożarowski Tydzień Czytania Dzieciom. Dlatego zapraszają rodziców z dziećmi w wieku 1–4 lata na spotkanie z książką i wspólną zabawę pod hasłem „Wierszowanki. Psotne zwierzaki”. 4 czerwca, godz. 12, CIS „Przy Parku”, ul. Poznańska 292, Ożarów Mazowiecki

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Świat dzieci

Co się stanie, gdy damy dzieciom farby, pędzel, kartkę i pozwolimy puścić im wodze fantazji. Efekty tego działania można obserwować na wystawie w Galerii Metamorfozy. Tematem ekspozycji jest „Świat oczami dziecka i jak widzi siebie, zwierzęta i przyrodę”. Wystawa przygotowana dla dzieci przez dzieci. 4 czerwca, godz. 11–19, Galeria Metamorfozy, ul. Marszałkowska 81, lok. 20, Warszawa



WICEMISTRZ EUROPY Z WTW

WIOŚLARSTWO \ Marcin Brzeziński z WTW Warszawa srebrnym medalistą ME, które odbyły się w Lucernie. Razem z Mikołajem Burdą (Lotto Bydgoszcz), Michałem Szpakowskim (Zawisza Bydgoszcz) i Mateusz Wilangowskim (Wisła Grudziądz) popłynął po medal w czwórce bez sternika. Mógł być też drugi medal dla stolicy, ale zawiódła czwórka podwójna z Agnieszką Kobus-Zawojką (AZS AWF Warszawa) w składzie. Faworytki zajęły dopiero 4. miejsce.

fot. mat. pras./d

TENIS



Iga Świątek sprawiła sobie wspaniały prezent na 18. urodziny | fot. YOAN VALAT/PAP

Odblokowanie i triumf

Iga Świątek po raz kolejny zadziwiła cały świat. 18-letnia zawodniczka Legii awansowała do 1/8 finału wielkoszlemowego turnieju French Open, po tym jak pokonała obecną mistrzynię olimpijską – Portorykankę Mónicę Puig 0:6, 6:3, 6:3. Dziś o ćwierćfinał turnieju Rolanda Garrosa zagra ze światowym numerem trzy – Rumunką Simoną Halep.

Artur Szczepanik

Sobotni pojedynek z mistrzynią olimpijską z Rio de Janeiro nie zaczął się po myśli Świątek, która dzień wcześniej obchodziła 18. urodziny. Grała nerwowo i popełniała dużo prostych błędów. Pod koniec pierwszego seta poprosiła o przerwę medyczną, podczas której fizjoterapeutka sprawdzała u niej dolną partię pleców. Jak przyznała, dzień wcześniej miała kłopoty zdrowotne.

– Nie wiedziałam, czy jak wyjdę na kort, to będę w stanie je przezwyciężyć. W momencie, gdy się rozruszałam i stwierdziłam, że robię błędy nie przez kłopoty ze zdrowiem, ale przez głowę, to od razu wszystko potoczyło się inaczej. U sportowców często tak jest, że w pewnej chwili przychodzi jakaś blokada z dziwnych powodów. Wiedziałam, że nie mam takich problemów. Po prostu musiałam to zrozumieć. W trudnych chwilach wiem, co zrobić, aby sobie z nimi poradzić – zapewniła na antenie Eurosportu zawodniczka, która od pewnego czasu współpracuje z psycholog Daria Abramowicz.

Po trwającym prawie dwie godziny pojedynku warszawianka, która debiutuje w rywalizacji na kortach im. Rolanda Garrosa w gronie senierek, popłakała się ze szczęścia.

– Po meczach raczej płaczę, gdy mam powód, ale negatywny. Po pozytywnych wydarzeniach rzadziej pojawiają się u mnie łzy. Jestem po prostu prześliczna. Nie potrafię słowami opisać tego, co się dzieje w mojej głowie. Jestem dość niecierpliwa, ale może właśnie to i upór sprawiają, że jestem już w czwartej rundzie French Open – podkreśliła pod-

opieczna trenera Piotra Sierzputowskiego. W seniorskim Wielkim Szlemie po raz pierwszy Iga wystąpiła w styczniu – w Australian Open przeszła eliminacje i odpadła w drugiej rundzie.

Teraz zajmującą 104. miejsce w rankingu WTA nastolatkę czeka pojedynek z broniącą tytułu i rozstawioną z numerem trzecim Rumunką Simoną Halep. Oznacza to dla niej przenosiny na któryś z największych obiektów paryskiego kompleksu.

– Mam dużo miłych wspomnień z „jedynek”. Teraz zobaczymy, czy to dobrze, że będę grała na większym korcie – powiedziała.

Świątek zapewniła, że nie ma żadnych obaw przed konfrontacją z byłą liderką światowej listy, która w drugiej rundzie wyeliminowała Magdę Linette.

– Nawet jak przegram, to nie będzie to żaden wstyd. Gdy zobaczyłam, jak wygląda drabinka po losowaniu, to oczywiście się cieszyłam, bo z jednej strony miałam sporo szczęścia, ale z drugiej chciałam także zmierzyć się z gwiazdą. Myślę, że Magda Linette trochę zmęczyła Rumunkę i może da się z nią poważyć – podkreśliła.

Warszawianka w poprzedniej edycji French Open startowała w turnieju juniorskim. W singlu dotarła wówczas do półfinału, a w deblu – w parze z Amerykanką Caty McNally – triumfowała.

Poprzednią Polką w 1/8 finału Wielkiego Szlema w singlu była Agnieszka Radwańska dwa lata temu w Wimbledonie.

RUGBY

Skra gra o brąz

W meczu ostatniej kolejki fazy zasadniczej ekstraklasy rugby Skra Warszawa pokonała Pogoń Siedlce 24:17 (7:12). Fazę regularną wygrało Ogniwo Sopot (42 pkt), które o trzy punkty wyprzedziło Master Pharm Budowlanych Lublin oraz o 13 pkt – Pogoń Siedlce. 4. miejsce zajęła Skra (28 pkt). Pierwsze dwie drużyny sezonu zasadniczego zmierzą się 15 czerwca w spotkaniu finałowym. Tego samego dnia o trzecie miejsce zagrają Pogoń i Skra.

BIEGI

Sztafeta do Gdańska

W niedzielę o godz. 9 sprzed gmachu Sejmu RP wystartowała Sztafeta Wolności, która ma upamiętnić wybory z 4 czerwca 1989 r. Trasa biegu zakończy się w Gdańsku. Biegaczom, którzy pokonają blisko 340 km, będzie towarzyszyć hasło „Gdańsk – Warszawa wspólna sprawa”. Trasa biegu wiedzie przez Dębę, Nasielsk, Nowe Miasto, Modelkę, Szreńsk, Lidzbark, Lubawę, Iławę, Susz, Malbork, Tczew, Pruszcz Gdański i Gdańsk. Bieg jest sztafetą, w której kolejne osoby przez całą trasę wymieniają się, pokonując odcinki po 5 km (pojedynczo lub w parach). Na swoją kolej zawodnicy będą czekali w busach. 4 czerwca z Pruszcza Gdańskiego już wszyscy razem pobiegą przed siedzibę Europejskiego Centrum Solidarności i pomnik Poległych Stoczniovców.

PIŁKA NOŻNA

Legia sprzedała Szymańskiego

Sebastian Szymański od nowego sezonu będzie bronił barw Dynama Moskwa. O sprzedaży swojego piłkarza Legia Warszawa poinformowała w piątek wieczorem. Stołeczny klub na transferze zarobi 5,5 mln euro, ale kwota ta może jeszcze wzrosnąć.

20-letni pomocnik dwukrotnie świętował z Legią zdobycie mistrzostwa i raz Pucharu Polski. W 65 występach w ekstraklasie zdobył siedem bramek.

– Dziękuję trenerom, zawodnikom i pracownikom klubu za siedem fantastycznych lat i wielką szansę, jaką mi tutaj dano. W Legii rozwinąłem się i dojrzałem jako piłkarz. Nigdy nie zapomnę atmosfery, jaką tworzą jej kibice, jest niepowtarzalna. Legia zawsze będzie w moim sercu i kiedy będę mógł, na pewno będę tu wracał. Życzę klubowi wielu sukcesów – powiedział Szymański.

– Obserwuję rozwój Sebastiana od lat i zawsze wierzyłem w jego potencjał. Jestem pewien, że ma dość talentu, umiejętności oraz charakteru, aby grać w najlepszych europejskich klubach. Wybór Dynama Moskwa przez Sebastiana jest nieprzypadkowy. Wierzę, że pozwoli mu się dalej rozwijać i wejść na kolejny poziom piłkarskiej kariery – dodał dyrektor sportowy Legii Radosław Kucharski.

W sezonie 2018/2019 Dynamo zajęło 12. miejsce w lidze rosyjskiej.

(paw)